

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. w/syłką 9 K. — h.
roczn. 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (Inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskie” składa się,
nie licząc dodatku powieściowego, z 24 stron i za-
wiera oprócz stałych rubryk:

- Str. 1—8 O przemysł krajowy.
Morze kłamstwa, kor. z Wiednia, p. A.
Wiadomości polityczne.
Z Rosji i zaboru.
Skafon, Durnowo i Witte wobec pp. Jantzena,
Libickiego i hr. Tyszkiewicza.
Wyjazd króla Haakona VII, kor. z Kopenhagi.
Prawo wewnętrzne i prawo zewnętrzne, p. E. S. N.
9 Projekt rozbioru Austrii.
Z kraju.
10 Rozmaitości.
11—13 Mowa sejmowa p. N. Loewensteina,
W odcinkach:
1 Połów gwiazd, p. K. Makuszyńskiego.
9 Miasto, powieść, p. T. Jaroszyńskiego.
16 Kobiety w tramwajach.
Żyjące barometry.

Ilustrowany

Kalendarz „Słowa Polskiego”

na rok 1906.

Cena w oprawie k. 1.20, z przesyłką pocztową
kor. 1.50 (w opasce poleconej kor. 1.75).

O przemysł krajowy.

Skromne, nadmiernie skromne nasze usiłowania,
zacierające do poparcia przemysłu krajowego, wzbu-
dziły jednak, jak pamiętają zapewne czytelnicy, srogi
gniew przemysłowców austriackich. Galicya, tak pokor-
nie znosząca dotąd ekonomiczny wyzysk niemiecko-
czeski, ośmiela się marzyć o własnym przemysle,
ośmiela się nawet przedsięwziąć w tym celu pewne pra-
ktyczne środki. Zuchwałstwa takiego nie mogli długo
znosić przemysłowcy austriaccy i ot, w drugiej połowie
lipca rb. „Centralny Związek przemysłowców austriac-
kich” zwrócił się odrazu do prezydenta ministrów i do
ministrów handlu, oświadczył i koleje ze skargami na rząd
centralny, galicyjskie władze autonomiczne i dyrekcje
kolejowe, oraz na naszą Ligę przemysłową. Wszystkie
te oskarżone instytucje, zdaniem przemysłowców au-
striackich, w krzywdzący ich sposób dążą do rozbitcia
jedności gospodarczej państwa, do sztucznego wytwor-
zenia przemysłu galicyjskiego i uciekają się do środ-
ków, które poskromić i ukarać jaknajrychlej nakazuje
względ na dobro monarchii itd. itd. Jednocześnie z tem
wystąpieniem urzędowym prasa wiedeńska zamieściła

szereg artykułów, mających oddziaływać w odpowiedni
sposób na opinię publiczną.

W szeregu artykułów wykazaliśmy wówczas kła-
miwość i nieuczciwość wszystkich tych ataków. Od
tego czasu sprawa cała nie wypływała na powierzchnię
życia publicznego, obecnie jednak staje się ona znowu
aktualną. W niedzielę 3 bm. odbędzie się w Gracu do-
roczne walne zgromadzenie Centralnego Związku prze-
mysłowców austriackich i kwestya przemysłu galicyj-
skiego niewątpliwie na tem zgromadzeniu poruszona bę-
dzie. Obecni będą i reprezentanci interesów naszego
przemysłu. Mamy nadzieję, że potrafią oni bronić
skutecznie naszej sprawy.

Zadanie ich nie będzie zbyt trudne, jak się prze-
konywamy z odpowiedzi naszego Związku fabrycznego,
przesłanej Centralnemu Związkowi przemysłowców
w odpowiedzi na pismo jego z dnia 17 lipca r. b. W piśmie
tem austriacki Związek centralny komunikuje, że z wielu
stron nadchodzą skargi na rozwijający się w Galicyi ruch,
zmierzający do wyparcia przemysłu zachodnio-austriackiego
z targów galicyjskich i na udział w tym ruchu naszego
Związku fabrycznego.

W odpowiedzi, podpisanej przez prezesa ks. An-
drzeja Lubomirskiego i dyrektora Battaglię, nasz Zwią-
zek fabryczny bardzo taktownie, a zarazem jednak
szczerze i otwarcie przedstawia swoją działalność w spra-
wie spornej i zasady, jakich się trzyma. Przedewszyst-
kiem zaznacza on, że każdy przemysł w ogóle (z wy-
jątkiem gałęzi specjalnie eksportowych), zwłaszcza zaś
w pewnych fazach swego rozwoju szukać musi punk-
tów oparcia dla wzmocnienia się na najbliższej leżącej
polach zbytu.

„Zgodnie z tem zapatrzywaniem — czytamy dalej —
oraz ze szczegółowym przepisem § 2 naszego statu-
tu usiłujemy zbyt galicyjskich wyrobów przemysłowych
najpierw w całej Galicyi rozszerzać, — przeciwko czemu
chyba nikt nic mieć nie może — i musimy naturalnie
tę dążność uważać jako jeden z głównych celów.

Z tą dążnością jednak nie jest wcale identyczna
zarzucona nam niesłusznie tendencja wypierania prze-
mysłu zachodnio-austriackiego z galicyjskich targów.”

Nie tylko Związkowi fabrycznemu, ale i wszyst-
kim czynnikom uprzemysłowienia Galicyi popierającym,
jak słusznie zaznacza odpowiedź, nie chodzi o robotę
negatywną — wypieranie przemysłu zachodnio-austria-
ckiego, ale o pozytywną — rozszerzenie zbytu wyro-
bów galicyjskich. Przemysłowcy zachodnio-austriaccy
mogą nawet przeciwnie zasadzie oczekiwać, że akcja,
dążąca do podniesienia przemysłu, a co zatem idzie:
konsumpcya kraju, w miarę swego powodzenia zwiększać
też będzie wymianę towarów między Galicyą a Au-
stryą zachodnią, a więc i eksport ostatniej.

Fałszywie też austriaccy przemysłowcy przedsta-
wiają środki, jakich akcja uprzemysłowienia Galicyi

używa dla dopięcia swoich celów. Stara się ona prze-
dewszystkiem o t. zw. regionalny system przy dosta-
wach publicznych i prywatnych, to znaczy stara się
o to, aby, jak formułuje odpowiedź — „przy równej
cenie i jakości, względnie przy takich odnośnych różni-
cach, które nie mogą mieć decydującego znaczenia, na-
stępnie przy równej stopie zaufania do odnośnych przed-
siębiorstw, galicyjskiemu przemysłowi w Galicyi zape-
wnione było pierwszeństwo.”

System regionalny nie jest jednak bynajmniej ory-
ginalnym pomysłem galicyjskim, stosują go w całej
pełni Bawarya i Francya, a faktycznie, jeśli nie teore-
tycznie i sama zachodnia Austrya.

„I my — czytamy w odpowiedzi — możemy po-
dać liczne konkretne wypadki, w których mimo lepszej
i tańszej oferty sprawnych firm galicyjskich przy dosta-
wach w zachodnich krajach Austrii, tamtejsze firmy
otrzymywały pierwszeństwo. (N. p. niedawne dostawy
konstrukcji żelaznych dla kolei państwowych w Lincu,
Insbrodu i Wiedniu — zasadnicze wykluczenie galicyj-
skich wyrobów szczerbarkarskich i powroźniczych z do-
stawy dla centralnego ekonomatu pocztowego w je-
sieni 1903 r.)”

Poza temi usiłowaniami wszystkie czynniki popie-
rające uprzemysłowienie Galicyi, a w ich liczbie i Zwią-
zek fabryczny, nie zwalniają bynajmniej normalnej
konkurencyi zachodnich krajów Austrii i zwracają
tylko uwagę, że początkujący przemysł krajowy dla
swego rozwoju potrzebuje czasowo poparcia spo-
żywców.

Rzecz inna, gdy przemysł zachodnio-austriacki
ucieka się do konkurencyi nienormalnej, którą nazwać
można nielojalną, wówczas zachodzi istotnie potrzeba
ostrzejszych środków obrony.

„Bezwzględemu gnębieniu pewnych gałęzi gali-
cyjskiego przemysłu — czytamy w odpowiedzi — mu-
simy i mamy prawo podobnie bezwzględne przeciwsta-
wiać środki.

Sądzimy jednak, że we wszystkich tych
wyjątkowych wypadkach zasługujemy na po-
klask znacznej większości zachodnio-austriackiego prze-
mysłu.

„Outsiderzy”, którzy przez potężne
kartele na śmierć skazani zostali i
przez zbijanie cen poniżej poziomu ra-
cyonalnej kupieckiej kalkulacji, przez
wpychanie towaru „en masse” niezastę-
gującym na kredyt odbiorcom i t. p. by-
wają bezwzględnie zwalczani, nastę-
pnie fabrykanci, którym zatruwają ży-
cie skartelowani producenci surowców
i półfabrykatów, mają niezaprzeczane
naturalne prawo obrony koniecznej —

POŁÓW GWIAZD.

(Maryi Colonna Walewskiej.)

Uplotłem sobie złotą sieć
Z włosów niewiernych mych kochanek,
Uplotłem sobie sieć złocistą:
Minstrel uparty zapatrzony w ganek,
Wydzwaniający piosnkę płomienistą,
Uplotłem sobie złotą sieć
Z włosów niewiernych mych kochanek.
Rycerz płomienny nie schodzący z szranek,
Zakuty w zbroję, w srebro blach i miedź,
Uplotłem sobie złotą sieć
Z włosów niewiernych mych kochanek.
Śmiechem mnie ima apostolska szata,
Cięży u sieci mej złocistej olów,
Spada mi z ramion moja sieć bogata:
Idę na połów.

Rzuciłem wszystkie nocne ćmy-minstrele,
I cichym krokiem, z udaną powagą,
Idę zarzucać mą sieć na topiele;
Może wyłowię jaką nimfę nagą
I w podarunku dam przyjacielowi,
Który maluje nimfy; może oto
Skarby dobędę siecią moją złotą:
Muszę przeczystą z przeogromną perłą,
Zwłoki królowy, koronę i berło;
Harfę, na której grają sennie fale;
Srebro fal rannych, wieczornych opale;
Te stosy złota, które słońcu kradnie

Rój nimf, gdy słońce z falą się kołysze;
Może sieć moja znajdzie w głębi na dnie,
Spokój umarły i śmiertelną ciszę.
Sieć ma rozewrze oczu swych tysiące,
Bezdenne oczy w złocistej oprawie,
Ramiona swoje wyciągnie chłonna,
Tysiącramienny polip na obławie —
I złowi ciszę, zielonego trupa...
(Raz ją był mędrzec utopił szalony,
By uciszyła wklęte w topiel dzwony.)

Chodźmy na połów gwiazd! Złocisty połów
Siecią złocistą! A któryż z rybaków
Nie chciał wyławiać gwiazd z niebieskich szlaków!
Pójdź... sieci rzucim... Na połów, na połów!
Błogosławione nadzieje rybacze
I trud tak ciężki jak u sieci olów,
I moźół wielki, największy z mozołów,
I niestrudzeni ci, gwiazd poławiacze.
Gwiazd nie dosięgniem, obłąkańcy gwiezdni...
Ja ich złociste zatrzymam pochody:
Siecią wyłowię księżyc z wodnej bezdni,
Siecią wyłowię gwiazdy z cichej wody!...

Ho! Ho! Sieć rzucam, — zaczyna się połów:
Tysiącem oczu patrzy złota sieć,
W rękę zaciężył mi mej sieci olów,
Co ją pociągnie w przepaść i zatopi.
Nie zerwie mi się, wszak nie jest z konopi
Złocista moja sieć...

Ty siadź na skale: będziesz Loreley,
Perukę złotą weź i harfę w ręce,
(Musisz złociste włosy mieć.)
A potem graj, tak cudnie graj,
Bym mógł uwierzyć, że płynę i płynę
Z siecią złocistą na wir i głębiny,
By mi się zdało, że jest w wielkiej męce,
O, Loreley!...
Sieć rzucam w topiel... ty śpiewaj i graj,
Gwiazdy nie słyszają... drzemają... gwiazdy drzemają...
Czuwają tylko tamte, ponad ziemią.
Cicho się topi moja sieć i zdradnie,
Tysiącem oczu patrzy, dłonie kładnie
Na topiel... Cicho!... Co to? Od niebiosów
Upadła w tonie gwiazda, co dojrzała
Zamiarów naszych, gwiazd nocnych złodziei
I teraz na dnie tajnie wieści losów.
Patrzmy: wnet ujrzym wir gwiezdnej zawieji,
Jak ryb spłoszonych chmurę, gwiezdne roje;
Niech zmiłkną usta i twoje i moje...
Skryj się, zbyt twarzą swoją świecisz jasną,
Gwiazdy nas ujrzą... przyczają się... zgasną.
W zielska się wodne skryją... zamkną oczy,
Nie dojrzym w toni...
Toń się dziwnie mroczy:
Przez Boga! Na dnie ktoś uderzył w dzwony:
Na trwogę dzwoni... jak dzwoni, jak dzwoni!

Ho! Ho! Już sieć zapadła w głąb
Już tylko widać brzeg złocony
I złoty tylko widać sznur;
Muzykę zacznij... Teraz graj,
Udawaj, że mnie wabisz w wir,
O Loreley... o, Loreley...

i w tem chyba zgadza się z nami większość fabrykantów zachodu“.

W walce, jaką prowadzi kraj nasz z samowolą monopolistów, sympatyę ogółu przemysłowców, powiada odpowiedź, powinnyby być po stronie galicyjskiej. A jak bezwzględnie postępują ci monopolisci, tego liczne a starannie zebrane przykłady przytacza Odpowiedź. Oto np. Firma mydlarska G. Schicht nie waha się trać setek tysięcy koron na towary, oddanym na kredyt niesumieinnym kupcom, byle tylko w sposób wyjątkowy opanować całe nietylko galicyjskie, lecz wogóle austriackie pole zbytu.

Dalej Odpowiedź przytacza w całości bardzo ciekawy dokument z d. 7 września 1895, pochodzący od „Przewodniczącego komitetu wykonawczego austriackiego Związku producentów drutu i gwoździ drucianych“. Dokument ten zaczyna się od słów następujących:

„Na odbytem dziś zgromadzeniu powzięto jednogłośnie następującą uchwałę:

„W celu zwalczania galicyjskich fabryk konkurencyjnych, należy sprzedać do Galicji pod kontrolą komitetu wykonawczego, pewną ilość drucianych gwoździ, której ostateczną wysokość pozostawia się komitetowi wykonawczemu do wyznaczenia i która tymczasowo oznacza się na 100 wagonów, za maksymalną cenę 10 zł. 50 ct.

„Dostawę tymczasowo obliczonej ilości stu wagonów poleca się Towarzystwu akcyjnemu Rima Murany Salgo Tarjaner Eisenw. i śląskim fabrykom, a mianowicie pierwszemu z udziałem 40 proc., a drugim z udziałem 60 proc.“.

W dalszym ciągu dokument ten przytacza rozłożenia na ogół kartelowców strat, powstałych ze sprzedaży po nadmiernie niskiej cenie.

Centralne biuro dla sprzedaży cukru z połączonych rafinerji zachodnio austriackich, ustanowiło we wrześniu 1903 (po wejściu w życie konwencji brukselskiej i po rozwiązaniu kartelu cukrowego) ceny rafinady dla całej Galicji z podstawą frachtową od Przeworska (siedziby galicyjskiej rafinerji cukru, która nie przystąpiła do biura centralnego i była przez nie zwalczana.). Dla stacyi Przework ustanowiono wówczas cenę rafinady najniższą w Austrii.

Pewne wielkie śląsko-morawskie gwarectwo żelazne, trzymające prym w kartelu żelaznym, sprzedaje fabryce galicyjskiej na pewną, konkretną dostawę cystern blachę po niesłychanie wygórowanej cenie, równocześnie zaś samo oferuje temuż odbiorcy gotowe cysterny po cenie, kalkulowanej na podstawie cen eksportowych blachy surowej.

Związek fabryk rur sprzedawał rury wodociągowe i gazowe dla Wiednia, Pragi, Berna itp. po 17 i 18 k., w Galicji zaś — pomimo różnic frachtowych — ofiarował rury loco stacye galicyjskie po 14, 13, a nawet 12½ k., aby tylko zwalczyć jedyną fabrykę galicyjską dla tej gałęzi w Sanoku.

Większość galicyjskich fabryk nawozów sztucznych, jedna po drugiej upadły wskutek kartelu fabryk zachodnich (austriackich i niemieckich), względnie zostały przez tę ostatnie wykupione i zamknięte. Jedną pozostałą przyjęto do kartelu na warunkach dla niej najniekorzystniejszych.

Przed kilku dniami powstał kartel austriackich fabryk szkła taflowego, z wyłączeniem jedynej fabryki galicyjskiej i z zupełnem uznaniem pola zbytu w Galicji za wolne, a to celem energicznego zwalczania tej fabryki galicyjskiej.

Komedję gram, ubrany w kir,
Udaję z duszą straszny spór,
Ty wciąż mnie wabisz, wabisz w wir.

Ho! Ho! Sieć moja płacze się i mota...
(O, gwiazdy, gwiazdy...!)

A topiel cała tak się stała złota
Jakby się gwiazdy rozplynęły moje,
Jakgdyby w topiel były złote zdroje...
Szarpnąłem sieć... objęła coś w swe sznury
Chwyciła z mocy wszystkiej, zem wypiężył
Ramiona, szarpnął i łup mój zwyciężył.
To kryształowe wieże były pewnie
I sieć chwyciła kryształowe mury...
Może pałace zwałilem królownie.

Wlecz sieć moja kilka nenufarów
Tryumfy mnogie gdzieś z bezdennych jarów
I plon mozołów.
Dobylem sieć na suchy brzegu skraj...
(Zdejm już perukę, dobra Loreley,
Skończony potów).
Wszakże ci piękna była ma wyprawa
Na połów gwiazd, choć mi nie stroją, głowy:
Piękne jest to, choć z siebie nic nie dawa,
I piękny jest mój mozół syzyfowy.
Więc tęsknić będę do tego połowu,
Choć obłąkanie w tem jest, są nadzieje,
Przeto naprawię sieci gdy zadnieje,
I senne gwiazdy pójde łowić znowu...

KORNEL MAKUSZYŃSKI.

Wobec takich sposobów, używanych przeciwko przemysłowi, musiano się uciekać u nas również do środków energiczniejszych, jak bojkot cukru obcokrajowego, jak agitacja, żeby gminy kupowały rury sanockie mimo droższej ceny. Podobna agitacja trwała jednak zawsze tak długo tylko, jak długo miało się przed sobą taką nielojalną konkurencję. Każdy przemysłowiec z zachodnich krajów austriackich, jeżeli tylko zechce się zastanowić bezstronnie, musi przyznać, że nasza obrona jest zarówno konieczną, jak usprawiedliwioną i że przeto specjalnie Związkowi fabrycznemu nie można robić zarzutów „łamania solidarności“.

Przeciwnie, nie bez racji acz może ironicznie Związek ten kończy swoją odpowiedź zaznaczeniem, iż przemysłowcy zachodnio-austriaccy powinni przyznać, że „przez usiłowania nasze, zmierzające ku ukróceniu społecznie szkodliwych orgji monopolowych niektórych grup i przedsięwzięciom do racjonalnej granicy, da się osiągnąć pośrednio częściowe uzdrowienie całości stosunków przemysłu austriackiego“.

Przy sposobności zaznaczyć też musimy, że centralistyczne i eksploatacyjne zakusy przemysłowców zachodnio-austriackich zniechęcają już i przemysłowców bukowinich. Dotychczas szli oni ręką w rękę z Wiedniem i wchodzili w skład austriackiego związku przemysłowców. Obecnie jednak zaczynają rozumieć, że, jak powiada „Bukowiner Nachrichten“, gdy przemysłowcy zachodnio austriaccy chcą przyciągnąć przemysłowców wschodnich, to tak jakby wilk zawierał przymierze z jagnięciem. Wobec usuwania się członków bukowinich austriacki Związek przemysłowców postanowił założenie specjalnej sekcji bukowinjskiej, atoli grono zaproszonych posłów większości doszło do przekonania, że „warunkiem pomyślnego rozwoju przemysłu w krajach wschodnich jest autonomiczne zjednoczenie“ i udziału odmówiło. Przemysłowcy i ekonomiści bukowinscy zaczynają natomiast rozumieć wspólność interesów gospodarczych Galicji i Bukowiny i potrzebę wspólnego z krajem naszym zwalczania konsekwencji przemysłu krajów zachodnich.

Morze kłamstwa.

Wiedeń, 1 grudnia.

(A) W chwili obecnej bardzo trudno pogodzić obowiązki sprawozdawcy polskiego w parlamencie wiedeńskim z obowiązkami obywatelskimi polskimi.

Kto jest reporterem, piszącym po polsku, lecz nie mającym poczucia narodowego polskiego, ten, z tendencyjnie wylapywanych pogłosek klei obliczone na sensację telegramy do tego lub owego pisarza polskiego, aby równocześnie ową sensację gwoli zysku pieniężnego — rzeszał gazetom wiedeńskim. A gazety wiedeńskie sektami wierszy drukują podsuwane im przez reporterę galicyjską plotki, gdyż przedewszystkiem lubią wszelkie sensacje, powtórę chętnie wierzą wieściom, jakoby solidarności narodowej Koła polskiego groziło rozbicie, po trzecim w interesie Niemców i centralistycznego rządu wiedeńskiego radeby pomnożyć zamęt w szeregach polskich. Tak więc reporteria nie tylko ciągnie zyski pieniężne z łamania tajemnicy klubowej, lecz jeszcze folguje siedzącej w jej sercu i tylko zręcznie ukrywanej nienawiści do wszystkiego, co jest szczerze polskiem.

Cóż ma wobec tego począć publicysta polski, publicysta, który rozumie, że w chwili tak poważnej, jak obecna, Koło polskie powinno istotnie w sposób jaknajbardziej poufny naradzić się nad właściwą taktyką. W chwili obecnej publicysta-Polak jest obowiązany — będąc jaknajdokładniej poinformowanym o przebiegu dyskusji — uszanować poufność obrad Koła polskiego. Ani jemu, ani dziennikowi nie wolno gwoli sensacji puszcząć w świat tych albo owych ułamkowych wieści, boć te jako ułamek będą zawsze dawały fałszywy obraz nastrojów, panujących w Kole. Tem bardziej nie wolno mu iść śladami antynarodowej w głębi serca reporterji i współzawodniczyć z nią w rozpuszczaniu kłamliwych sensacji, nie wolno mu tego robić, choćby pod grozą, że będzie uchodził na zewnątrz za człowieka gorzej informowanego, niż fabrykanci plotek.

Takie uwagi nasuwają się nam pod pióro na widok oceanu kłamstw, rozlanego dzisiaj na szpaltach prasy wiedeńskiej za sprawą reporterów galicyjskich, pozbawionych poczucia odpowiedzialności wobec narodu polskiego, pozbawionych wręcz sumienia narodowego.

A więc już wczoraj puszczono w świat pogłoskę, jakoby pewna część posłów demokratycznych postanowiła opuścić Koło polskie. Tymczasem najwybitniejszy z owych wymienionych po nazwisku posłów, członek komisji parlamentarnej Paweł Stwiertnia upoważnił mnie do kategorycznego zaprzeczenia tej plotce, będącej w danych warunkach oszczerstwem, plamiącym uczciwego człowieka. Inni posłowie, wymienieni po nazwisku jako kandydaci na dezerterów, także ogłoszą podobnej treści zaprzeczenia.

Frakcyę podolską reporterja, pozbawiona sumienia narodowego, maluje w swoich plotkach jako klikę wsteczników, której chodzi tylko o mandaty. Nikt nas nie posądzi, abyśmy pochwalali całkowicie poglądy społeczne i polityczne tej grupy. Pod względem narodowym przecież ta grupa ma słuszość, gdy wskazuje, że powszechne głosowanie bądźco bądź utrudni warunki rozwoju narodu polskiego w Galicji wschodniej. Utożsamiać owe uwagi z bojaźnią samolubną o mandaty, może istotnie tylko mózg, który nigdy po polsku nie myślał.

A teraz plotki o dymisji dr. Piętaka, plotki, jakoby dr. Piętak stawiał ultimatum pod adresem Koła i naodwrot jakoby większość Koła chciała obalić dr. Piętaka.

Znowu trzeba przypomnieć, iż dr. Piętak, człowiek zacny i pilny, coraz to świetniej w miarę wprawy czuł nad sprawami administracyjnymi galicyjskimi w szerszym znaczeniu tego słowa. Lecz głową polityczną nigdy nie był i nie jest. Brakuje mu zmysłu politycznego, brakuje mu daru szybkiego orientowania się, brakuje zmysłu taktycznego. W czasach normalnych z racji wielkiej prawości, przystępności, dobrego serca, byłby świetnym ministrem galicyjskim. Niestety, jego urzędowanie przypadło na okres wielkich walk i wielkich zmian politycznych. Tutaj pokazało się jasno — dzisiaj jaśniej, niż kiedykolwiek — że dr. Piętak nie dorósł do wysokości ministra politycznego. Lecz stwierdzenie tego faktu nie pociąga za sobą przymusu ustąpienia dr. Piętaka ze stanowiska ministra. Przeciwnie — jak słusznie Wojciech Dzeduszycki podkreślił — w chwili obecnej dr. Piętak musi wytrwać na stanowisku. Nie brakuje zapewne apetytów na to stanowisko, i to w owej frakcji, która łapie wszystkie stanowiska wybitne w kraju, hołdując zdaniu, że im mniej się ma zasad, tem więcej można zdobyć posad. Frakcja krakowska, która w razie reformy wyborczej zupełnie zniknie z Koła polskiego, byłaby rada usunąć dr. Piętaka i osadzić na jego stanowisku „swojego“. W taki sposób, choćby zniknęła z Koła polskiego, zachowałaby wpływ na politykę Koła, na jego uchwały, a do pewnego stopnia i na jego skład osobisty.

W każdym razie opinii publicznej polskiej trzeba dać jedną radę i niech nie wierzy sensacyjnym plotkom o waśniach w Kole polskiem, ale niech wymaga, aby Koło polskie z danych stosunków realnych wyciągnęło dla narodu polskiego możliwie największą korzyść! Według zgodnych z wielu stron informacji, dzisiaj sprawa powszechnego głosowania przedstawia się tak, iż reforma przyjdzie do skutku, gdyby nawet czynniki decydujące ponieważsiej spostrzegły, że igrały z ogniem. Koło polskie musi liczyć się z tym faktem. Ale równocześnie powinno — i to pod groźbą zbrodni narodowej — walczyć do upadłego, aby Galicja dostała 118 do 120 mandatów i aby Polakom w Galicji dano te same środki bezpieczeństwa narodowego, jakie otrzymują Niemcy w Czechach i na Morawach. Na tym punkcie posłowie polscy muszą użyć wszystkich środków, choćby obstrukcji mechanicznej. Groźby oktrojowania bać się nie należy.

Oktrojowanie jest przemocą. Wobec przemocy można się ugiąć, ale wolno ją ciągle wytykać i zwalczać. Wątpimy zaś bardzo, czy biurokracja wiedeńska wobec zmian, jakie zachodzą w położeniu narodu polskiego w Rosyi, — odważyłaby się oktrojować ustawę wyborczą, niekorzystną dla Galicji. Trzeba bowiem pamiętać, iż w tym wypadku byłiby pokrzywdzonymi Rusini na równi z Polakami.

Oktrojowanie byłoby gwałtem, który nas, słabych nie okryłby hańbą, przeciwnie zrobiłby z nas ofiary przemocy. Hańbą natomiast okryłoby się dzisiejsze Koło polskie, gdyby zgrzeszyło małodusznością, niewczesnymi ustępstwami, brakiem odwagi. Walczyć z rządem za ząb o należną Galicji liczbę mandatów i o należne Polakom kautele narodowe — oto droga, którą muszą iść wszyscy posłowie polscy bez cienia trwogi!

Wiadomości polityczne.

WILHELM II O SPRAWACH ZAGRANICZNYCH.

Mowa, którą cesarz Wilhelm wygłosił przy otwarciu nowej sesji niemieckiego parlamentu, nie zawiera ważnych oświadczeń w doniosłych sprawach finansowych i innych, które mają przyjść pod obrady, natomiast zasługuje na uwagę to, co cesarz powiedział o sprawach zagranicznych.

„Stosunki niemieckiego państwa — czytamy w tej mowie — są z wszystkimi państwami poprawne („correct“) a z większą częścią mocarstw są dobre i przyjazne“. Następują napomknienia o satysfakcji, jaką cesarz odczuwa, iż mógł „razem z prezydentem Zjednoczonych Stanów przyprowadzić do skutku pokój na dalekim Wschodzie“ — powinszowania Japonii jej wstąpienia do rzędu pierwszych mocarstw. „Najżywsze sympatyje moje są po stronie usiłowań, jakie przyjazne, sąsiedzkie państwo rosyjskie czyni w celu zarządzenia nowego porządku w swych sprawach domowych. Ufam, iż będzie cesarzowi Mikołajowi dano zdobyć sobie miłość i wdzięczność jego narodu, który w nim widzi pioniera szczęśliwej przyszłości Rosyi“.

Tu następuje ustęp najważniejszy: „Rzut oka na własne Niemiec międzynarodowe położenie musi przekonać każdego, że wypada nam liczyć się w dalszym ciągu z fałszywym pojmowaniem niemieckiej myśli („Sinesart“) i z uprzedzeniami przeciwko postępowi niemieckiego przemysłu i niemieckiej pracy. Trudności, jakie powstały między Francją a nami w kwestyi marokańskiej, nie miały innego źródła, prócz chęci załatwienia sprawy, która przecież i nas obchodzi, bez naszego współudziału. Tego rodzaju dążeń, choć stłumione, jednym punkcie, mogą się pokazać na innych. Ku mojej satysfakcji, przyszło do porozumienia w kwestyi marokańskiej, co do zwołania i programu międzynarodowej konferencji.“

Na św. Mikołaja Zabawki o 25% taniej J. Rutkowski & B. Wesely
LWÓW, ulica Halicka 16. 11650
Wielki wybór galanterji po znacznie niższych cenach.

„Dla mnie pokój niemieckiego narodu jest sprawą świata. Ale znaki czasu wkładają na każdy naród obowiązek wzmocnienia swego stanu obrony przeciwko niesprawiedliwym atakom. Tem pewniejsze mogą wtedy być widoki powodzenia w dalszem realizowaniu pokojowych celów przymierza z władcami Austro-Węgier i Włoch”.

Zwracamy uwagę na różnicę, jaką cesarska mowa zaznacza między państwami, z którymi stosunki Niemiec są „correct”, a państwami, z którymi te stosunki są „dobre i przyjazne”. Serdecznych stosunków polityka niemiecka z nikim nie uprawia dzisiaj. „National Ztg.” cieszy się, że mowa głosi jasno i otwarcie całemu światu, że „Niemcy nie robią sobie żadnych iluzji co do źródła wszystkich usiłowań, chcących nas pozostawić w osamotnieniu i cofnąć nas wstecz. Tem źródłem jest — zawiść, wywołana przez powodzenia Niemców w pokojowej konkurencji na targowiskach świata. „Zaś „Vossische Ztg.” zauważa: „Wielce znamienne jest otwarte wyznanie, iż Niemcy są wystawione na bezustanne nierozumienie ich sposobu myślenia i na uprzedzenia przeciwko niemieckiej pracy przemysłowej. Z której strony? Mowa tronowa na to pytanie nie odpowiada. Przypuszcza słusznie, iż wszystkim to wiadomo. „Zdania o sprawie marokańskiej dziennik berliński tłumaczy tak, że: „pomimo zaszłego tak dalece porozumienia, świeże niebezpieczeństwa, zagrażające pokojowi mogą powstać każdej chwili”. Nakoniec panuje ogólna opinia, że rząd niemiecki zapatruje się bardzo pesymistycznie na swoje stosunki z innymi mocarstwami i że niebezpieczeństwa bynajmniej nie minęły.

Radykalna „Deutsche Freie Presse” uważa aluzję do trójpzymierza za niewyraźną, dziwi się, że mowa w nich jest tylko o władcach Austro-Węgier i Włoch, nie o ludach. Ten sam dziennik zwraca uwagę na zdania o Rosji i zaznacza, że pierwszy raz mowa tronowa wspomina w niemieckim parlamencie o wewnętrznych sprawach obcego państwa. To może przyczynić się do wznowienia pogłosek o zamierzonej, czy projektowanej interwencji Niemiec w Rosji.

Londyński „Times” zbywa mowę cesarza Wilhelma sporą dozą sarkastycznej ironii. Kogo chce się straszyć, zapytuje, trudnościami, które, załatwione na jednym punkcie, mogą powstać na innych? Kto ma zamiar atakować Niemcy i trójpzymierze „niesłusznie”. Cesarz chce przedewszystkiem nowych funduszy na marynarkę — i to jest powodem jego „płaczliwości”.

Z Rosji i Zaboru.

Warszawa, 30 listopada.

(Fermenty. — Bunt w cytadeli.)

Strajk powszechny wisi w powietrzu. Może go nie będzie, ale też nikt nie zaręczy, czy nie wybuchnie np. jutro. Ludzie u nas nawykli strajkować, wierzą w jakąś tajemną siłę strajku, chętnie widzą w rzucaniu pracy bohaterstwo typu rewolucyjnego i strajkują też przy ładach okazji.

Okazyi zaś wcale nie brak. Wszak Rosję mamy pod boki, stanowimy przecież obecnie jej organiczną prawie część — a tam zawsze, gdzieś czy na północy, czy na południu, czy na wschodzie strajk albo się zaczyna, więc trzeba brać przykład, albo się kończy, więc trzeba go wesprzeć. A i o jaki taki bunt teraz w caracie nie trudno. W tej chwili dominuje nad wszystkim innem strajk urzędników poczt i telegrafu. Sympatyczny sam w sobie, bo urzędnicy tej kategorii służby państwowej są istotnie paryasami, biurokracjami, strajk pocztowy wprowadził nowy ferment w chwili, gdy kraj najgorsze czasy szatu strajkowego miał po za sobą. Niestety czynników fermentu przybywa coraz więcej. W Dąbrowie Górniczej — jak o tem pisałem stamtąd wczoraj — rzucili pracę górnicy kilku kopalń, żądając całkowitego wynagrodzenia za trzytygodniowy okres strajku politycznego. W Zawierciu o to samo wystąpili robotnicy fabryki Huczyńskiego i dziś już nie stanęli do pracy. — Przed dwoma dniami rzucili pracę robotnicy olbrzymiej fabryki wyrobów lnianych w Żyrardowie pod Warszawą, z czego nie omieszkali zarządzić skorzystać i fabrykę zamknąć.

Dorzucie opiekę przez rząd wielkiej fabryki żelaznej w Rakowie pod Częstochową, batożenie robotników przez wojsko w Zawierciu, ciągłe wywożenie najlepszych ludzi i ciągłą prowokację ze strony wojska i policji, uwzględnienie talentu socjalistów wygrywania pierwiastka t. zw. solidarności — a materiału palnego wystarczy na wcale okazałe bezrobocie, nawet z demonstracjami. W samem wojsku i u nas w Warszawie także zaczyna się dziać coś bardzo podejrzanego. Na razie nie przytaczam szczegółów, ale faktem jest niewątpliwym, że ferment w pułkach tutejszych przybiera teraz już kształty jawnej niesubordynacji. Dziś rozeszła się pogłoska, kołportowana przez ludzi, którzy mają kontakt ze sferami wojskowymi, o formalnym buncie załogi — w cytadeli!

Z powodu ogólnego bezhołowania, żołnierze dostają od dłuższego czasu pożywienie wprost haniebne, warty odbywają bez miary i ładu; stan wojenny zwala im na barki ciężar służby policyjnej; koszały wobec drożyzny węgla są zimne jak psianki. To się żołnierzom nareszcie przejadło. Wczoraj szeregowcy brygady artyleryjskiej nie chcieli patrolować na mieście i nawet potłukli oficerów zbyt gorliwych; w fortach okalających Warszawę, odbywają się po prostu bójki z oficerami, zaś w cytadeli miał dziś wybuchnąć formalny rokosz całej załogi. Przykład Sewastopola działa.

Czy do strajku na kolei Wiedeńskiej, a więc do strajku powszechnego w Warszawie, dojdzie — odpowiedzieć nie umiem. Kolejarze na linii są stanowczymi przeciwnikami bezrobocia, gdyż rozumieją jego fatalne skutki; ale ruch zależy od postawy służby na stacy — Warszawa. A ta ulega nastrojowi miasta.

STARY.

STRAJK POCZTOWO-TELEGRAFICZNY.

Korespondent „Zdania” pisze z Warszawy d. 30-go b. m. Od onegdaj wieczora mamy strajk telegrafistów, od wczoraj południa bezrobocie pocztu. Główny gmach pocztu obstawiony jest wojskiem, które nie wpuszcza interesantów do wnętrza. Podobno jednak część urzędników nie przyłączyła się do bezrobocia i załatwia przynajmniej najpilniejsze sprawy. Swoją drogą od wczoraj jesteśmy znów szczelnie odcięci od reszty świata i redakcje pism tutejszych nie otrzymują już ani telegramów, ani pism krajowych i zagranicznych. Przykre przedewszystkiem jest odcięcie komunikacji telegraficznej i pocztowej z Petersburgiem, gdzie teraz właśnie rozgrywają się tak ważne sprawy i gdzie toczą się narady pomiędzy Wittem a delegacją ziemców.

Jeden z wyższych urzędników pocztowych zapewniał mnie wczoraj, że strajk pocztowy potrwa dwa, co najwyżej trzy dni. Podług dzisiejszych jednak informacji nie zanosi się wcale na rychłe ukończenie tego bezrobocia. Chyba, że decydujące koła petersburskie zdecydują się na spełnienie żądań telegrafistów. W zwykłych warunkach ustępstwo takie byłoby nieprawdopodobne, dzisiaj jednak wszystko jest możliwe. Być zresztą może, że dziennikom tutejszym uda się zorganizować przynajmniej częściową komunikację telegraficzną pomiędzy Warszawą a Petersburgiem.

Strajk telegrafu i pocztu, nie mający właściwie nic wspólnego z tutejszymi stosunkami, wywołał jednak formalny popłoch wśród tutejszej ludności. Pojawili się bowiem pogłoski, że strajk ten jest początkiem nowego powszechnego bezrobocia, które ma wybuchnąć w początkach przyszłego tygodnia i ogarnąć wszystkie przedsiębiorstwa tutejsze, w pierwszej linii koleje żelazne. Rzucono się więc tłumnie do nabywania artykułów żywności, węgla i nafty, co naturalnie spowodowało znaczną bardzo zwyżkę cen tych produktów.

Wybuch powszechnego bezrobocia jest jednak, przynajmniej na razie, mało prawdopodobny.

Pobudką do strajku telegraficzno-pocztowego było — jak donoszą pisma warszawskie — zarządzenie ministra Durnowa, zwrócone przeciwko związkowi urzędników pocztowo-telegraficznych, jakoteż aresztowanie kilkunastu członków związku. Wskutek tych aresztowań inni uczestnicy wystali depeszę do hr. Wittego z żądaniem natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, grożąc, że jeśli to żądanie nie będzie wykonane w ciągu 12 godzin, to nastąpi strajk ogólny. Ponieważ hr. Witte zamiast żądanej odpowiedzi, wysłał p. Sewastjanowa, głównego naczelnika poczt i telegrafu, przeto o godz. 6 stanęły telegrafy i pocztu w Moskwie i Petersburgu i we wszystkich miastach Rosji.

W rozmowie ze współpracownikiem „Birż. Wied.” naczelnik poczt i telegrafów Sewastjanow oświadczył, że dla życia przemysłowego bezrobocie poczt i telegrafów będzie cięsem niezaprzeczonym.

— Obecnie — powiedział Sewastjanow — wysłał się dziennie w całym państwie zapomocą telegrafu 900.000 wyrazów, w razie bezrobocia moglibyśmy wysłać co najwyżej 1000 słów, tj. obsłużylibyśmy nie wszystkie nawet instytucje rządowe.

PISMO POLSKIE W KIJOWIE.

Obywatel ziemski, Włodzimierz hr. Grocholski, otrzymawszy koncesję na wydawanie w Kijowie pisma polskiego, ogłosił następującą programową odezwę:

„Społeczeństwo polskie na kresach, wraz ze zmianą warunków politycznych, wstępuje w nowy okres życia. Wyjątkowe położenie nasze wśród pobratymczej ludności ruskiej i innych ludów, w tym kraju zamieszkałych, każe nam nietylko myśleć pilnie o naszym własnym kulturalnym i ekonomicznym życiu, ale i o pracy nad wytworzeniem trwałych podstaw współistnienia z tymi, pośród których historia miejsce nam wyznaczyła. Stwierdzamy jako fakt zasadniczy, że kraj prowincji południowych jest krajem o ludności mieszanej. My, Polacy, jesteśmy częścią tutejszej ludności, nie jako przybysze, lecz jako odwieczni robotnicy na tutejszej niwie, jako przedstawiciele licznych pokoleń, które tu żyły, pracowały i wiekami całymi w obronie tej ziemi kości położyły.

„Będąc dziećmi tysiącletniej cywilizacji polskiej, mamy obowiązek bronięcia naszych praw religijnych, narodowych i kulturalnych, musimy stać na straży naszych polskich interesów i pragniemy siły nasze poświęcić w całości pracy w tym kierunku.

„Będąc jednak związani z ludnością ruską całą naszą przeszłością i teraźniejszością, możemy urzeczywistniać nasze prawa nie drogą antagonizmu, lecz jedynie przez wcielanie w czyn idei równouprawnienia. Będziemy tej zasady bronili nietylko w zastosowaniu do nas, jako Polaków i katolików, ale i w stosunku do innych ludów tu zamieszkałych. Będziemy szermierzami ogólnoludzkiego ideału wolności i sprawiedliwości, stwarzając na tym gruncie podstawy zgodnego i prawidłowego współżycia.

„Zadanie powyższe podejmuje, i pod ich hasłem rozpoczyna pracę, pierwsze w Kijowie pismo polskie: „Dziennik Kijowski”, jako organ narodu polskiego, odbicie jego myśli i dążeń, jako pośrednik między tym narodem, a ludem ruskim, jako szermierz prawdy i sprawiedliwości”.

UROSZCZENIA LITWINÓW.

Korespondent „Naprzodu” pisze z Wilna:

„Program narodowców litewskich osnuty jest na tem dziwnem uroszczeniu, aby wszyscy, mieszkający w gub. kowieńskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, uważali się za Litwinów. Tymczasem w gubernii grodzieńskiej z wyjątkiem kilkunastu wsi w jednym powiecie, Litwinów wcale niema, w wileńskiej Litwini zamieszkują tylko mniejszą część gubernii, a w suwalskiej też istnieją dwa czysto polskie powiaty.

Cóż robią wobec tego narodowcy litewscy? Oto ogłaszają oni wszystkich Polaków i Białorusinów na Litwie za spolszczonych lub zbiałoruszczonych Litwinów. Nie mówią oni po litewsku, ale „antropologicznie są Litwinami” — mówią szowiniści litewscy — i muszą kiedyś nauczyć się po litewsku. Mamy więc obok Litwy historycznej, obok Litwy etnograficznej, jeszcze Litwę „antropologiczną”. Otóż dla tej ostatniej narodowcy litewscy żądają autonomii z litewskim językiem w szkołach, sądach i urzędach. W tym skrajnie nacjonalistycznym ruchu rej wodzą księża, występujący z niesłychanym fanatyzmem i bezwzględna nienawiścią wobec Polaków. Od szowinizmu nie są wolne i bardziej demokratyczne żywioły litewskie i w nietolerancji dla Polaków łączy się one prawie zawsze”.

Podnosimy te słuszne zresztą uwagi dlatego, że ukazały się one w „Naprzodzie”. Gdyśmy bowiem parokrotnie zastrzegali się przeciw zaborczym planom fanatyków litewskich, zarzucono nam polski „szowinizm”, chęć drażnienia Litwinów i t. p. zbrodni.

Dziś istnienie tych zaborczych mrzonek wśród pewnego odłamu Litwinów stwierdza korespondent pisma, które o „szowinizm” trudno chyba posądzić.

PODRÓŻ WITTEGO DO KRÓLESTWA?

Pisma warszawskie donoszą: Krążą pogłoski, że hr. Witte zamierza udać się do Warszawy i do kilku innych miast Królestwa Polskiego. — Pogłoskę tę podają „Kijewskie Otkliki”, nadmieniając, że podróż ta, — jeżeli przyjdzie do skutku — będzie miała na celu załagodzenie kwestyj, związanych z chwilą biejącą.

NAPAD NA DWÓR.

Z powiatu opatowskiego donoszą do „Gazety Radomskiej”, że w nocy 24 nieznanymi mężczyznami uzbrojonych napadło na dwór p. Mieczysława Jesieńskiego w Boksycach. Szesnastu z nich okrążyło zabudowania dworskie, ośmiu zaś wtargnęło do dworu i grożąc rewolwerami, zabrało całą gotówkę, poczem wszyscy znikli bez śladu.

STRAJK TELEGRAFICZNY.

Strajk telegrafistów, który wybuchł przed kilku dniami w Moskwie, Charkowie, Odesie, Rydze, Libawie i na całej Syberii, i który łada dzień rozszerzy się na całą Rosję, jest znowu wypadkiem ogromnej doniosłości. Świadczy on bowiem, że Witte celu swego zupełnie nie osiągnął. Strajk telegraficzny jest, kto wie, czy nie dotkliwszą klęską niż kolejowy. Uniemożliwia bowiem a w każdym razie bardzo utrudnia ruch kolejowy, a zarazem sprawia to, czego nie dokazał strajk kolejarzy — odcina Rosję od świata i przerywa w niej samej najważniejszy narząd komunikacji.

To też teraz opinia publiczna rosyjska jeszcze więcej niecierpliwie i niespokojnie, niż dotąd, pyta: „Gdzie jest Witte?” Czyżby Witte chciał zasłonić się ulubionym w Rosji sposobem, że telegraf nie należy do jego resortu? Czyżby miał dalej cierpieć, aby minister spraw wewnętrznych, jawnie przeprowadzał swoje reakcyjne plany, krzyżując liberalne plany oficjalnego rządu? Jeżeli Witte o tem wie, to w takim razie o zakresie jego władzy i wpływu na cara można mieć wyobrażenie bardzo małe. Jeżeli zaś nie wie, to byłoby to takim krótkowidztwem, że człowiek niem obciążony nie kwalifikowałby się zupełnie na stanowisko, które Witte zajmuje.

Wszystko jednak przemawia za tem, że pieśń Wittego już odśpiewana i dni jego rządów, co prawda, najzupełniej platonicznych, są policzone. Car, zdaje się, powracać znowu pod wpływ reakcyjnej kamarylli dworskiej, która znowu usiłuje zniszczyć nadzieje liberalnej Rosji.

Petersburski korespondent berlińskiego „Tagblattu” telegrafuje o stanowisku obecnem Wittego, co następuje:

Stanowisko Wittego jest zachwiane. Reakcja wyzyskuje ostatni strajk i obecny wszystkimi sposobami, aby obalić Wittego. Niektórzy idą tak daleko, że upadek jego przepowiadają już na najbliższe dni. Na dworze intryguje przeciw Wittemu bardzo silne stronnictwo reakcyjne, które prze do dyktatury i zawieszenia stanu wojennego w całym państwie, co z koniecznością musiałoby doprowadzić do strasznego wybuchu rewolucji i zupełnej ruiny państwa.

W Carskiem Siole ze strony cara Witte natrafiał w ostatnich dniach na bierny opór. I tak między innymi car odroczył pod wpływem intryg kamarylli dworskiej pisanie ustawy o zniesieniu granicy osiedlenia dla Żydów. Reakcyoniści nazywają Wittego z powodu przedłożenia tej ustawy żydowskim ministrem, którego żydzi przekupili.

Według wszelkich symptomów Rosja mimo ukazu konstytucyjnego i mimo umiarkowanych uchwał kongresu moskiewskiego zbliża się z jakąś fatalną nieuchronnością do katastrofy, ponieważ u góry najzupełniejszy brak zrozumienia grozy sytuacji a car ulega każdemu prądowi i każdemu podszeptowi.

Tymczasem ruch rewolucyjny szerzy się coraz bardziej wśród armii. Nawet najprzedniejsze pułki gwardyi

konsystujące stale przy boku cara zaczynają odmawiać posłuszeństwa. We wtorek tut. policja kazała aresztować 230 ludzi z wojskowego instytutu elektro-technicznego i osadzić ich w twierdzy Piotropawłowskiej. Wezwane jednak do przeprowadzenia aresztowania kompanie pułku Siemionowskiego i strzelców gwardii przybocznej odmówiły wypełnienia rozkazu, oświadczając stanowczo, że kolegów do więzienia nie poprowadzą.

Skafon, Durnowo i Witte wobec pp. Jantzena, Libickiego i hr. Tyszkiewicza.

(Ciąg dalszy).

W zakończeniu swej rozmowy pan generał-gubernator poruszył raz jeszcze sprawę wojskową w Królestwie, zwracając uwagę na poważną sytuację polityczną międzynarodową, wobec której stanowisko państwa rosyjskiego wymaga nieodzownie pełnej załogi na granicy zachodniej, tembardziej, że przecież i po stronie niemieckiej wojska są trzymane w pogotowiu. Wreszcie, uprzejmy aż do ostatniej chwili, pożegnał przybyłych zapewnieniem, że myśli ciągle o sprawach Królestwa i spodziewa się najdalej za dwa czy trzy dni pozytywnych rezultatów misji, którą wysłał do Petersburga.

Trudno istotnie znaleźć wyrazy, któreby dość dosadnie określiły miarę perfidy i iście moskiewsko-tatarskiego barbarzyństwa w tym postępowaniu satrapy, który: nie odmawia przyjęcia deputacji, którą mógł nawet bez żadnego skrupułu uważać za niewylegitymowaną, nie zbywa jej nawet odpowiedzią choćby brutalną czy też wymijającą, lecz układa się, jak lis, i z najpocziwszą miną prowadzi dyskusję w ten sposób, że wykręca co do jęty wszelkie fakty dokonane przez siebie samego, twierdząc, że zrobił inaczej.

Panowie nasi wyszli z Zamku z tem smutnem przeświadczeniem, że niestety celu swego dopiąć nie mogli. Skafon złapany na gorącym uczynku pospolitego łgarstwa, nie dawał żadnej rękojmi, że jego zapewnienia o jego nie — wstecznicwie będą posiadały jakąkolwiek wartość. Jedynym pozytywnym wynikiem audyencji było tylko to, że potwierdzonym został fakt wyjazdu do Petersburga wyższego urzędnika, którym był nie kto inny, jak do niedawna przez naszych „politików realnych“ wychwalany pan Jaczewski.

W jednym tylko Skafon powiedział prawdę: wyniki misji pana Jaczewskiego przysły na termin, bo istotnie w poniedziałek ogłoszono bezimienne komunikat o Polakach i ukaz o stanie wojennym na całe Królestwo...

W nocy z wtorku na środę, t. j. z dnia 14 na 15 listopada, około godziny 4 rano do mieszkań panów Jantzena, Libickiego i hr. Tyszkiewicza zapukały nocne ptaki warszawskie: żandarmi, policjanci, oraz żołnierze, którzy sprawowali honorową wartę pod domami.

Mój interlokutor opowiada mi ten epizod w ten sposób, że obudzono go o 4 rano zawiadomieniem, że „policja przyszła“. „Po chwili przebudzony wyszedłem do pokoju obok sypialni, gdzie zastałem oficera żandarmów i komisarza policji (nawiasem mówiąc nie z cyrkułu, w którym mieszkam sam), podczas gdy kilku innych funkcjonaryusz „bezpieczeństwa publicznego“ grupowało się w innym pokoju. Na zapytanie żandarma: „czy pan jesteś panem N. N.“ dałem odpowiedź potakującą, co w rezultacie okazało się stwierdzeniem tożsamości osoby. W dalszym ciągu oficer żandarmów oświadczył mi, że ma rozporządzenie aresztowania mnie i dostawienia do ratusza, przyczem radzi, bym zabrał ze sobą trochę rzeczy, bo on przypuszcza, że nie będę mógł tak prędko wrócić do domu.

Na moje zapytania, co to wszystko właściwie znaczy, bo przecież o jakimkolwiek z mej strony przewinieniu wprost mowy być nie może, otrzymywałem stereotypową odpowiedź, że on wykonywa tylko rozporządzenie (pokazał je nawet z daleka, przyczem mogłem zauważyć moje nazwisko, wypisane na schemacie drukowanym), poza tem jednak nic nie wie i nic mi powiedzieć nie może. Wreszcie zapytałem, jak właściwie się mam ekwipować? czy zostanie przewieziony do cytadeli? czy chodzi tu o wyjazd?

Na to pytanie otrzymałem wyjaśnienie, że mogę wziąć nawet trochę więcej rzeczy, bo tu raczej będzie wyjazd, niż cytadela...

W niespełną godzinę później siedziałem z obu opiekunami z ramienia władzy w dorożce i ruszyliśmy do ratusza. Tam komisarz wysiadł, my zaś czekaliśmy z żandarmem w dorożce na ulicy. Po chwili komisarz wrócił, wsiadł do dorożki, dając rozkaz: „na Terespolsku“ (na kolej terespolską, t. j. w kierunku Moskwy). Wkrótce też stanęliśmy przed dworcem, gdzie spostrzegłem dość licznie zgromadzonych żandarmów. Po chwili spostrzegłem w sali moich obu towarzyszy z piątkowej audyencji i dopiero z tą chwilą zrozumiałem, na czem polegało moje ciężkie przestępstwo. Po przyjeździe na dworzec mój dotychczasowy opiekun usunął się, oddając mnie swemu starszemu koledze, który, jak się okazało później, stał się naszym aniołem stróżem aż do samej Moskwy. Pan ten dał mi natychmiast do podpisania dokument, z którego wyczytałem, że zostaję wysłany na pobyt w gubernii archangielskiej. Za co? na jak długo? — tego tam nie znalazłem. Na żądanie moje pozwolono mi sporządzić odpis owego cyrografu, który to odpis odesłałem rodzinie celem stworzenia podstawy do kroków prawnych.

Nadto pozwolono nam wszystkim porozumieć się telefonicznie z domem i zawiadomić, kogo chcemy, o naszym losie. Natomiast żądanie moje, by o kilka choćby godzin opóźniono wyjazd, gdyż stan mych inte-

resów wymaga nieodzownych rozporządzeń i wystawienia szeregu pełnomocnictw prawnych na czas mej nieobecności, zostało bezapelacyjnie odrzucone. Około godziny 7-ej zrana siedzieliśmy w wozie pociągu, który ruszał w kierunku Moskwy.

W dalszym ciągu swego opowiadania szanowny interlokutor charakteryzuje w kilku słowach samą podróż. Eskorta składała się z owego oficera żandarmeryi, oraz 6 zwykłych żandarmów, którzy stanowili straż w kurytarzu wozu kolejowego. Wobec tego jednak, że eskortowani przestępcy oświadczyli się z gotowością pokrycia z własnej kieszeni różnicy kosztów między klasą drugą a pierwszą, srogość cerbera naczelnego, oraz cerberków pośledniejszych w znacznym stopniu zmiękła. Jeszcze łagodniej zaczęli się fiolkowi dostojnicy zachowywać, poczynawszy od Brześcia, gdy się okazało, że „zbrodniarze“ gotowi są nawet ponosić wydatki na nieco lepsze wyżywienie swych opiekunów. Podczas drogi do Brześcia oficer przedstawił się — i zachowując się zresztą z wyszukaną uprzejmością, zapewniał w dłuższej rozmowie z hr. Tyszkiewiczem, że w gruncie rzeczy nie czuje się dobrze w warunkach obecnych, bo nie ma „natury żandarmskiej“, lecz co ma biedak robić, kiedy mu za to płać 300 rubli miesięcznie, czego przecież za żadne inne zajęcie nie dostanie...

W dalszym ciągu swych wynurzeń odkrył tajemnicę, że powierzono mu misję obecną, mówiąc z naciśkiem, że wiezie trzech bardzo niebezpiecznych agitatorów politycznych (sic!) i że przebieg całej podróży będzie miał niewątpliwie wielki wpływ na dalszą jego karierę.

Poczynawszy od Brześcia był przy pociągu wóz restauracyjny, wobec czego mogli nasi podróżnicy siedzieć razem przy osobnym stole, podczas gdy „nieżandarmiska natura“ posilała się przy sąsiednim. Humory się nieco poprawiły i wobec złagodzonego nadzoru można było spokojnie pomyśleć o akcy ratunkowej. Jasnem było jedno: trzeba bezwarunkowo uzyskać postój przynajmniej parodniowy w Moskwie, bo jeśliby podróży nie udało się przerwać, to z Archangielska działać będzie bez porównania trudniej. I znalazł się bardzo dogodny pretekst do zatrzymania się w Moskwie. Redaktor Libicki przebył był właśnie silną influencję, po której znajdował się w rekowallescencji. Zdecydowanem więc zostało, że po przyjeździe do Moskwy zażąda badania lekarskiego dla stwierdzenia, czy może podróż dalej odbywać. Również i p. Jantzen czuł się bardzo niedobrze pod wpływem wrażeń i przejść ostatniej doby i również postanowił wezwać lekarza. Hr. Tyszkiewicz ze swej strony postanowił skorzystać z przypadkowej znajomości szefa żandarmów gubernii moskiewskiej i wywołać jego interwencję w całej sprawie.

Jednakże główna pomoc przyszła z zupełnie innej strony. Tego samego ranka, którego nasi podróżnicy ruszyli ku Moskwie, wyjeżdżał z Warszawy do Petersburga adwokat Lednicki. Przed wyjazdem swym odbył on konferencję z panią Libicką i natychmiast po przyjeździe nad Nową rozpoczął kroki z jednej strony samą własną ręką, z drugiej zaś zawiadomił bawiących podówczas w Petersburgu członków biura ziemców. Z tych ostatnich p. Pietrunkiewicz wystosował pismo do Wittego w formie nadzwyczaj ostrej i kategorycznej, w którym to piśmie wykazywał, że Skafon popełnił bezprawie, które bezzwłocznie należy naprawić. A zwłaszcza trzeba bezwarunkowo wstrzymać jazdę do Archangielska, gdyż właśnie tam grasują najwięcej sławne „czarne sotnie“, wobec czego wysłanie tam „polskich buntowuszyków“ równałoby się podsyłaniu tłuszczy, względnie narażeniu trzech najspokojniejszych obywateli polskich na niebezpieczeństwo osobiste najcięższego rodzaju. Gdyby zaś skutek takich stosunków którykolwiek z nich miał postradać życie z ręki motłochu prowokowanego, to następstwa takiego faktu dla rządu mogłyby być tylko jaknajfatalniejsze. Taką była mniej więcej treść listu Pietrunkiewicza do Wittego, jak się później okazało, niezmiernie doniosłego w biegu losów naszych podróżników, którzy tymczasem powoli zbliżali się ku Moskwie. Na propozycję uczynioną żandarmowi, aby się zatrzymać dzień lub dwa w Moskwie, ten się zgodził nawet dosyć chętnie, tembardziej, że „ma w Moskwie krewnych...“. Również postanowił zgodzić się na mieszkanie w hotelu Métropole, oczywiście na koszt skazańców, naddto oświadczył, że gotów jest nie prowadzić ich przez Moskwę konwojem, coby właściwie było zgodnem z przepisami (sic!).

Na dworcu w Moskwie panowie nasi znaleźli oczekującą ich gromadkę znajomych, którzy z gazet i przez Warszawę oraz Petersburg o całej sprawie już wiedzieli. Przywitanie było tak serdeczne, że żandarmi warszawscy byli trochę nawet zaniepokojeni. Oficer wszakże zgodził się nawet na to, aby podróż do hotelu odbyła się swobodnie bez opieki w dorożce.

Dok. nast.

—ns.

Wyjazd króla Haakona.

Kopenhaga, 26 listopada.

Jak w ślicznej bajce, albo naszej polskiej historii. Naród, w silnem i szczerem pragnieniu dobra dla swego kraju, wybiera sobie sam króla, pięknego, dobrego, dzielnego i mądrego królewicza. Czy wybrany król będzie tak szlachetnym jak obierający naród myśli? Rozmaicie bywa, częściej jednak, w tych warunkach, tak. Ważnem jest jednak i to trzeba zaznaczyć, w jaki sposób przejawia się dążenie narodu do zapewnienia szczęścia swej ojczyźnie. W początkach XX wieku.

naród oświecony, dzielny, uczciwy, wybrawszy odpowiednią chwilę, do upomnienia się o dawną samodzielną, po długich i rozważnych naradach, nie znajduje lepszej drogi do rządzenia się, jak wstępując na drogę, którą kroczył już od kilkuset lat inny naród, również w ołbrzymiej większości pragnący szczerze dobra dla swego kraju. Naród przystępuje do wolnego obioru króla większością głosów.

Nie były więc te obiory naszych królów polskich tak niepraktycznymi, jak się później niejednemu zdawało. Nie przyczyniło się to może w najmniejszym stopniu do naszego upadku, a może wprost przeciwnie, wielkość, jaką mieliśmy, osiągnęliśmy tą drogą. Upadliśmy chyba li tylko skutkiem partyi walczących wewnątrz kraju, nie spostrzeżenia w porę podłości i podstępów najbliższego sąsiada — Prus i, co najważniejsza przez nieuznanie w porę praw do rządzenia krajem, włóścian i mieszczan. Są to prawdy dobrze znane chyba każdemu Polakowi, nie zaskodzi jednak przypominać ich przy każdej sposobności, zwłaszcza dzisiaj, kiedy strzedz się trzeba niezmiernie, ażeby nie opuścić odpowiedniej pory do przyznania w całej pełni praw do rządzenia — klasie robotniczej. Był czas, że zamało okazało się szlachty, obecnie jest już za mało szlachty, włóścianstwa i mieszczan.

Nie można stać zbyt długo na jednym punkcie, trzeba koniecznie robić ustępstwa, choćby z najsłabszych pragnień, na rzecz tego, czego nieraz zrozumieć nie możemy, co jednak ma swoje prawa, swoją siłę, bo — jest. Trzeba pamiętać, że młodzi nigdy nie żyją dla starych, a przeciwnie. Dwieście lat temu dokonaliśmy cudów, gdybyśmy mieli dzisiejsze zasady narodowo-demokratyczne, dzisiaj już trzeba zdobyć się, i to jaknajprędzej na te zasady.

To małe odstępstwo od głównej sprawy, obioru króla przez cały naród, zrobiłem dlatego, że na patrzącego spokojnie z daleka niezmiernie smutne robiły wrażenie — wieści z Królestwa o tworzeniu się rozmaitych partyj politycznych z rażącymi różnicami w dążeniach do osiągnięcia swobody i bardzo niemiły ton pism warszawskich, kiedy mówiło się o postępowaniu innych partyj.

Ale przepraszam czytelnika i wracam do dalszego ciągu, jakby pięknej bajki, a właściwie jednego jej ustępu.

Dzisiaj, o 11 zrana, wyległa niemal cała Kopenhaga na brzeg morza, na śliczną t. z. „Langelinie“ skąd miał odpłynąć do Norwegii nowoobрани król Haakon VII., książę Karol Duński i wnuk (33 l.) panującego króla Duńskiego Chrystiana IX.

Wyszła Kopenhaga żegnać jednego ze swoich lubianych książąt, dobrego, miłego człowieka, dzielnego marynarza, który tem tylko starał się różnić od innych śmiertelników, że urodził się w rodzinie królewskiej, dobrze zasłużonej swemu krajowi.

Pociągnął długi szereg karet dworskich z liczną rodziną nowego króla, odprowadzającą go na statek, a przejeżdżali pomiędzy tłumem tak jakoś zwyczajnie bez hałasu, bez kordonów wojskowych, obywatelskich lub policyjnych, takim zwykłym klusikiem (truchtem) szły karety, tak serdecznie, bez krzyków kłaniali się sobie naród i dwór, że mnie, który kiedyś stawał w kordonach w Moskwie, zaczęły cisnąć się do pamięci inne obrazy, kiedy wśród wyciągniętych kordonów wojskowych, pełnym klusem „rysaków“ przelatywał pan Moskwy Aleksander III. ze swoją małżonką, a dookoła rozlegał się wrzask, pisk, zaintonowany przez policję i wojsko, a podtrzymywany przez żądny widowiska, jakiegokolwiek — tłum. To też, kiedy dzisiaj nadjechała „cesarzowa matka“, ta sama, którą widziałem w Moskwie wśród innego otoczenia, wpatrzyłem się całą siłą myśli w jej twarz, chcąc z niej wyczytać jaka ją nurtuje myśl, czy taka jak i nim.

Chciałem wyczytać z tego oblicza ze śladami zmęczenia, czy ona pochwala postępek Norwegii, że wybrała na króla jej siostrzeńca, nie dawszy się zgniebić wszelkim przeciwnictwom przez tyle stuleci i że obecnie oderwała się od Szwecji, skoro się jej zdawało, że ta Szwecja nie dość troskliwie zabiega koło spraw specjalnie norweskich. Czy myśląc o tem, nie przychodzi jej na myśl kraj inny, też oddawna pozbawiony swobody, a tak strasznie ciemniony przez urzędników jej, samowładczyni Rosji. Czy ona rzeczywiście ten kraj tak nienawidziła, jak utrzymuje opinia publiczna. Ten kraj, który dobrze znała, jak może żaden inny z całego imperium, ten kraj, gdzie jest Spała, gdzie są Skierniewice, gdzie ani jej, ani jej dzieci nie chcieli zabijać, ani jej męża, choć tak bardzo zaciążyła jego ręka nad tym krajem, którego imienia nawet nie lubili, czy bał się, za jej męża wymieniać i tylko pocziwiej Wisły naszej nie mogli przemianować, tworząc dla niej, w głupocie swojej, nowy kraj, jakby ona, ta Wisła, oddawna nie była królową.

Chciałem wiedzieć co myśli królowna Duńska i cesarzowa rosyjska o nowym gwałcie podpisanym przez jej syna, czy to ze złości, czy ze strachu przed podłymi urzędnikami albo podłym jeszcze więcej, bo oświeconym — sąsiadem. Czy ona nie myślała, że ten jej siostrzeniec Karol, który idzie tutaj, który nie bał się burz morskich, starał się żyć, jak człowiek szlachetny, odważny, nie uląkłby się podłych pogroźek i podpisał aktu zniesławiającego go na zawsze, aktu gwałcenia kraju, który, najwięcej z całego imperium dowiódł świeżo, dojrzałości politycznej i poszanowania życia i mienia bliźniego, któremu za zbrodnię uznano, iż „wszystkie partye polityczne same się nie zabijają wzajemnie“, jak gdzieindziej, któremu powiedziano, iż żądania, aby prawa swobód podpisane przez cesarza rosyjskich były mu przywrócone, są zuchwałymi.

Czy myślała o tem, do jakiego trzeba dojść bezwstydu, ażeby dzisiaj powiedzieć do deputacyi polskiej „rząd pod obuchem nic nie robi“. Co ona myślała? Słyszę w Kopenhadze, że jest to kobieta rozumna, dobrego serca, jeśli tak jest rzeczywiście, to chyba myśląc o tem wszystkiem i patrząc na morze, na które puszczal się jej siostrzeniec, myślała zwracając oczy na Wschód, gdzie leży Petersburg, gdzie są jej dzieci: Boże, jakie morze głupoty i podłości i ja im przewodziłam — i ja rodziłam dzieci, aby przewodziły głupocie i podłości... i ja im wierzyłam...

Takie smutne myśli gwałtem cisnęły mi się do głowy wśród wesołych tłumów, dobrych, miłych Duńczyków i obok szeregu dworskich karet, i, ani spostrzegłem, jak przejechała ostatnia, biała, z nowoobraną parą królewską. Dopiero, jak pchnęli się wszyscy do samych drzwiczek karety, rzuciłem się naprzód i tylko zobaczyłem niezmiernie sympatyczną twarz królowej, dużo ładniejszą i sympatyczniejszą niż na wszystkich fotografiach, ale jakąś uroczystą, a nawet smutną.

A smutek tej młodej królowej to znowu objaw znamienny. Ludzie-królowie, szlachetni, myślący, nie cieszą się na widok korony, bo tak łatwo kogo skrzywdzić na tem stanowisku będąc, tak łatwo nawet krwią niewinną zmasać swoje ręce...

Przejechali, a nie było chyba ani jednego serca duńskiego, któreby im z całej duszy nie życzyło: „niechaj Wam będzie panowanie lekkim“. Długo powiewały chustki na brzegu i na statku. Wkrótce powita ich drugi naród, równie serdecznie, jak pierwszy żegnał. Czy dobry zrobili wybór Norwegczycy? Chyba człowiek, który żył nie jak lalka, potrafi czuć i myśleć, jak człowiek, potrafi sam odczuć potrzeby innych. Z całego więc serca i ja, jedyny może Polak, znajdujący się tutaj, przygodnie, życzę szczęścia i parze królewskiej i Norwegii, krajowi, którego losy tak bardzo przypominają nasze.

Nie wątpię, że uczucia moje podzieli sporo Polaków, więc dzielę się z nimi.

J. Ż

PRAWO WEWNĘTRZNE I PRAWO ZEWNĘTRZNE.

Miarą cywilizacyi każdego społeczeństwa jest stopień duchowej kultury jego warstw najliczniejszych. Skoro tym warstwom zabraknie moralnego kierunku — lub, co gorsze, kiedy się im wskazuje jakikolwiek moralny kierunek w oderwaniu od każdochwilowego aktu ich zewnętrznego życia — to wszelki postęp pogarsza tylko społeczne zło i sprowadza w społecznych zagadnieniach coraz większy zamęt. Sprawdza się to nie tylko w dziedzinie materialnego dobrobytu, lecz i w dziedzinie oświaty i wolności.

Był czas, kiedyśmy słyszeli, że, ażeby raj zapanał na ziemi, wystarczy położyć koniec trzem sprzymierzonym potęgom: nędzy ciemnocie i uciskowi. Pod tem hasłem pracowaliśmy i pracujemy. A jednak, po latach zabiegów i kiedy faktem jest, że lud nasz cieszy się na ogół większym niż nieco dawniej dobrobytem materialnym, czyż można powiedzieć, że lud ten — mam lud nasz galicyjski na myśli — jest szczęśliwym i lepszym? Czy uszczęśliwiła go i uczyniła moralnie lepszym ta oświata, nad krzewieniem której czyni się u nas stosunkowo więcej, niż gdziekolwiek indziej?

Zapomniano u nas, że oświata i wszystkie dzwignie współczesnej cywilizacyi są i mają być koniec końców tylko środkami, tylko narzędziami — że wszystko zależy od sposobu używania ich.

Tak samo ma się z wolnością. Jest ona zgubną lub zbawienną — według tego, jak jej używamy. Nie jest wolnością, gdy się nią posługują zbrodniarze, lub choćby tylko ludzie ślepo posłuszni niskim namiętnościom.

Prawo jest nieuniknionym warunkiem, niezbędną koniecznością wszelkiego życia — daleko bardziej zaś życia ludzkiego niż życia istot niższych, bo życie człowieka i społeczeństwa jest bezporównania cenniejszem i delikatniejszym, niż życie roślin i zwierząt. To prawo jest dla człowieka z początku zewnętrzne — może zaś i powinno stać się wewnętrznem. Z chwilą kiedy człowiek uznaje w sobie prawo wewnętrzne i przed nim schyla głowę, wart jest wolności — bo stał się jej godnym przez dobrowolne uszanowanie go, przez dobrowolne posłuszeństwo. Póki zaś tego prawa wewnętrznego nie uznaje i na głos jego jest głuchym, póki nie korzy się przed nim, jako górującem nad wszystkimi innemi, i nie jest mu bez zastrzeżenia posłusznym, póty też nie zasługuje na wolność. Używać jej nie powinien, bo go ona upoi, ogłupi i moralnie dobieje.

Kto się w życiu kieruje prawem wewnętrznem, ten według praw władzy zewnętrznej żyć tak samo nie może, jak wyrosły ptak nie może żyć zamknięty w jaski skorupie. Ale człowiek, który jeszcze nie doszedł w duchowej kulturze do tego, że sam sobą rządzić potrafi, pod rządami wolności żyć tak samo nie jest w stanie, jak zarodek praszenia bez ochronnej skorupki.

Proste, ogromnie proste to są rzeczy. Dowody ich dawne i dzisiejsze mnożą się w naszych oczach. A jednak nie znamy — bo znać nie chcemy — samychże pierwiastków najdonioślejszego prawa. Gdzie u nas są ludzie — ilu ich jest — którzy z własnego życia, doświadczenia i sprawdzenia rozumieją tę prawdę bez poznania i przyjęcia której żadne społeczeństwo nie jest zdolne rządzić się samo?

Wolność — to poszanowanie. Wolność to poświęcenie, zaparcie się, posłuszeństwo prawu wewnętrznemu. A tem prawem nie jest ani wola władz, ani kaprys tłumów — tylko i jedynie świadomość głosu sumienia, przemawiającego bezosobście i w imię

niesobowej powagi, przed którą ci, co wydają rozkazy, pierwsi schylają głowę.

Nie znaczy to, że niema u nas panować wolność — tylko, że powinniśmy stać się jej godnymi, usposobić się do używania jej. Inaczej, życie społeczne stanie się u nas niemożliwem. Inaczej — w zmroku samowoli namiętności runiemy w przepaść demagogii.

E. S. N.

Wiadomości bieżące.

— **Do numeru dzisiejszego** dołączamy 13 arkusz powieści Piotra de Coulevain'a „Na gałęzi“ w przekładzie z francuskiego Felicyi Popławskiej.

— **Dziś w Szkole nauk politycznych** wykładów nie będzie.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Dziś w sobotę dnia 2 b. m. Prof. sem. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich VII. Galicya“ (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu. Długosza 8. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. — W niedzielę, dnia 3 b. m. Prof. Uniwer. dr. J. Zakrzewski: „O gazach“ (z dośw.). Sala gimn. szkoły kolej. (dojazd do dworca głównego). Pocz. o godz. 5:30 — Prof. Uniw. dr. I. Nussbaum: Z współczesnych zagadnień biologii (z demonstr.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 6:30 wieczorem.

— **Z ratusza.** Posiedzenia komisji budżetowej miejskiej odbędą się w przyszłym tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę dnia 4, 5 i 6 grudnia b. r.

Na porządku dziennym budżety fundacyi i rozchody budżetu gminnego.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** W programie koncertu I, który się odbędzie w poniedziałek 4 grudnia w sali Domu Narodowego, znajduje się obok Beethovena uwertury do Leonory i Hugona Wolfa serenady włoskiej na orkiestrę smyczkową. — nowość: Symfonia na wielką orkiestrę przedwcześnie zgasłego genialnego kompozytora francuskiego, L. Boellmanna. Symfonia ta zyskała pierwszą nagrodę na konkursie, ogłoszonym przez Towarzystwo kompozytorów w Paryżu.

— **Dla głodnych Warszawian.** Złożono w dalszym ciągu u dyr. Steczkowskiego:

Z listy p. Wojciecha Biechońskiego: Artur Pędracki 10 k., Basia Ulmerówna 3 k., K. Epler 10 k., H. Żołczyńska 2 k., Wł. Łysogórski 1 k., Nieczynowski Stefan 54 h., M. Gizowska 1 k., W. W. 50 h., F. G. 1 k., Biechoński Wojciech 20 k., Kosiński Konrad 10 k., Mikucki Leon 10 k., Łaszcz Tomasz 10 k., Zeitleben Jan 10 k., Niewiarowski Władysław 10 k., Pieniążek Waław 10 k., Pieniążek Iwo 10 k., Ostaszewski Stanisław 10 k., Gorayski August 10 k., Górkiewicz 10 k., Ludwik Ramułt 40 k., Ulmerowie 10 k., Łaski Kazimierz 2 k., Raciborski Ludwik 6 k., Filasiewicz Hilary 10 k., dr. Leon Czeszer 10 k., N. N. 1 k., N. N. 1 k., N. N. 1 k., Snopiński Piotr 10 k. Razem 240 kor. 4 h.

Z listy p. Kazimierza Laskowskiego: Kazimierz Laskowski 100 k., Alfred Zgórski 25 k., Aleksander Małaczynski 10 k., Waleryan Erlacher 10 k., Michał Majewski 10 k., dr. Wł. Godlewski 20 k., inni urzędnicy Banku krajowego 162 k. 50 h. Razem 337 k. 50 h.

Z listy p. Stanisława Ossbergera 97 k.

Wprost: ks. Jan Smagowicz z Kut 20 k., Zaremba z Kut 20 k., ks. Gliński 5 k., Kazimierz Małecki 20 k., dr. Wiktor Ziemia 10 k., Antoni Schneller 20 k., Stanisław Gurgul 10 k., Stanisławowie Zwoiszy 15 k., C. Oborska 2 k., Starkiewicz 4 k., Erazm Świerczewski 20 k., Lwowska kapituła łąc. 200 k., J. Skórska 4 k., Gal. Towarzystwo magazynowe 200 k., dyr. Stanisław Mars 20 k. Razem 1244 kor. 54 h., a łącznie z pierwszym wykazem 3030 k. 59 h.

Na wyszczególnioną w pierwszym wykazie listę p. Franciszka Rozwadowskiego złożyli: Władysław Ochenkowsky 80 k., dr. Jan Rozwadowski 30 k., dr. Adolf Wurst 5 k., Th. 20 k., Płocki 20 k., Artur Cielecki 40 k., Jan Urbański 20 k., Białoskórski 10 k., Obertyński 20 kor., Adam Wiktor 10 kor. Razem 3285 k. 59 h.

— **Święty Mikołaj.** Otrzymujemy następujące pismo: Św. Mikołaj odwiedzi wszystkie grzeczne dzieci, ta sama nadzieja zagrzewa serduszką sierotek biednych w ubogim domku przy ul. Grodeckiej l. 2. — śnią i o gwiazdce i uczą się, pracują pilnie, aby na nią zasłużyć. Ale brak grosza — więc ich opiekunki pomyślały, aby temu zaradzić i zwracają się z gorącą prośbą do dzieci i rodziców zamożniejszych: Kilkadziesiąt lalek przesłanich ubrały własnymi rękoma — strojne są w narodowe i stylowe różne stroje i przeznaczyły je na sprzedaż, na ten cel w sali Kasyna miejskiego od 3 grudnia co dzień włącznie i w wieczór wigilii św. Mikołaja, sprzedawane będą lalki po możliwie najniższych cenach a cały dochód obrócony zostanie na św. Mikołaja i gwiazdkę dla tych maleńkich sierotek. Prosimy zatem licznie odwiedzić wystawę lalek w Kasynie miejskiem.

Z Koła liter. artyst. Wieczór św. Mikołaja odbędzie się we wtorek 5 b. m. Program zabawy dla dzieci jest bardzo urozmaicony. Znany przyjaciel dżiawty, p. Władysław Belza napisał specjalny wierszyk, który z pewnością zdobędzie ogromną popularność. — Dzieci obdarowane zostaną słodyczami, owocami i zabawkami. Członkowie Koła z rodzinami, nie wyłączając dzieci, płacą po koronie od osoby; wprowadzeni przez nich goście po 2 kor.

— **Osobiste.** P. radca dworu Rybicki, dyrektor kolei państwowych we Lwowie, wyjechał w sprawach służbo-

wych na kilka dni do Wiednia, i dlatego audyencyi udzielać będzie dopiero po powrocie z Wiednia.

— **Z teatru.** Dziś w sobotę „Tosca“ z panią Korolewicz-Waydową. „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“ powtórzoną będzie jutro w niedzielę popołudniu o g. pół do 4, a wieczór opera „Faust“ z panną Boyer, znakomitą Małgorzatą. W poniedziałek ujrzymy wesołą komedję Zygma. Przybylskiego: „Wicek i Wacek“. We wtorek daną będzie po raz pierwszy w bieżącym sezonie melodyjna opera Verdi'ego „Traviata“, w której ulubienica lwowskiej publiczności pani Irena Bohuss, po swoich tryumfach na scenach zagranicznych, wystąpi gościnnie jako Violetta. Alfredem będzie p. Dianni, Permontem p. Szymański. Dyryguje operą p. Czelański. Na środę przygotowuje dramat wznowienie znakomitej sztuki Heyermansa p. t.: „Nadzieja“.

— **Teatry; Teatr miejski:**

W sobotę 2 grudnia po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Tosca“, opera w 3 aktach Puccini'ego. Przedostatni gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, oraz występ Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę 3 grudnia o godzinie 3½ popołudniu po raz drugi: „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5-ciu aktach przez Juliana Mörs z Poradaw.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem: „Faust“, opera w 5 aktach Gouno'da. Ostatni i pożegnalny gościnny występ Maryi Beyer, artystki opery paryskiej, oraz występ Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

W poniedziałek 4 b. m. po raz piąty: „Wicek i Wacek“, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego.

We wtorek 5 bm. (po raz pierwszy w tym sezonie): „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Pierwszy gościnny występ Ireny Bohuss, oraz występ Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

We środę 6 b. m. (wznowienie): „Nadzieja“, sztuka w 4 aktach Heyermansa'a.

We czwartek 7 bm. (po raz pierwszy w bieżącym sezonie): „Cyruk sewiliński“, opera w 3 aktach a 4 odsłonach Rossini'ego. Gościnny występ Wery Luce (Rozyna), występ Augusta Dianni (Almaviva), Wiktora Grąbczewskiego (Figaro) i Juliana Jeromina (Basilio).

W piątek 8 b. m. o godzinie 3½ popołudniu po raz siódmy: „Zydzi“, dramat sensacyjny w 3 aktach z rosyjskiego Eug. Czirikowa.

— **W sprawie seminaryum cieszyńskiego.** Polskie Towarzystwo pedagogiczne na Śląsku wysłało do prezesa Koła polskiego Wojciecha hr. Dzieduszyckiego obszernie pismo z przedstawieniem tych motywów pedagogicznych, dla których seminaryum polskie powinno być umieszczone w Cieszynie, a nie we wsi górskiej, Ustroniu. Pismo zakończono prośbą, aby Koło polskie i jego prezes, oparło się żądaniom Niemców i postarało się o założenie w Cieszynie samoistnego, zupełnego seminaryum polskiego. Polskie Towarzystwo pedagogiczne jest to organizacja nauczycielstwa polskiego, licząca przeszło 200 członków, to też z jej głosem Koło polskie powinno się liczyć, jeżeli mu, jako reprezentacyi narodowej, chodzi istotnie o dobro ludności polskiej na Śląsku. Petycję do rządu o założenie polskiego seminaryum nauczycielskiego w samym Cieszynie, a nie w Ustroniu, wysłali też naczelnicy gmin powiatu cieszyńskiego.

— **Budżet miejski w komisji.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej miejskiej rozpatrywano budżet dóbr gminnych. Referował w zastępstwie nieobecne we Lwowie dr. Steczkowskiego, p. r. dr. Dziwiński. Dłuższą dyskusję wywołała kwestya podniesienia rentowności dóbr a zabierali w niej głos pp. Michalski, Rutowski, Neuman, Aschkenaze, Stesłowicz, Marjański, Dziwiński i radca Ostrowski.

Rozchody budżetu dóbr uchwalono zgodnie z preliminarzem w kwocie 73.472 koron — przychody w kwocie 141.345 koron — tak, że czysty przychód wynosi 67.873 koron.

Zarazem uchwalono rezolucję z wezwaniem do magistratu, ażeby się zastanowił nad użyciem kapitału zakładowego funduszu dóbr celem uskutecznienia inwestycji zmierzających do podniesienia rentowności dóbr i przedłożył odpowiedni projekt.

Postanowiono także przeprowadzić w ciągu roku 1906 dokładną lustrację dóbr gminnych przy współudziale znawców gospodarczego i lasowego.

Następnie omawiano będącą w związku z budżetem gminy sprawę budowy nowych gmachów szkolnych i postanowiono zasadniczo budowę ośmiu nowych szkół w ten sposób, że od przyszłego roku corocznie po dwie szkoły mają się budować.

— **Znowu telefony.** Z Borysławia piszą nam: Niedawno czytaliśmy w „Słowie Polskiem“ zapewnienia pana radcy Łaskiego tej treści, że teraz z telefonami będzie zupełnie idealnie, tymczasem właśnie po jego odejściu zaczyna się w całym tego słowa znaczeniu niedołężna gospodarka telefoniczna. Telefony dzwonią cały boży dzień wskutek kontaktu, z nikim rozmówić się nie można, centrala się nie odzywa, a roboty postępują prawdziwie żółtym krokiem. Nie dawno wyrzucił się na całą ulicę ogromny słup żelazny. Obecnie postawiono go, ale ułożenie na nim drutów odłożono widocznie „ad calendas graecas“. Na to wszystko zjawia się pan komisarz budowlany i oświadcza, że ze względu na krótki dzień roboczy, roboty około rekonstrukcyi borysławskiej sieci telefonicznej mają być zaniechane.

To są poprostu drwiny z całego przemysłu naftowego, o które powinni się upomnieć nasi posłowie w parlamencie. Czyż dyrekcja poczt nie wiedziała o tem, że zbliża się zima? Czy może dopiero obecnie przyszło objaśnienie z ministerstwa handlu, że w zimie dnie są krótsze, niż w lecie i dyrekcja poczt nie omieszkala z tego objaśnienia wyciągnąć wniosku w kierunku sparsystemu? Miejscowość o produkcji 30 milionów koron rocznie bywa u nas traktowana gorzej, niż gdzieindziej lada miłośnica. Niechby komisya naszej dyrekcyi poczt

zechciała przejechać się za granicę Austrii, choćby na taki Górny Śląsk i przekonała się, jak tam funkcjonują telefony w czasach największego ruchu. Dlaczego Wiedeń, mający dwadzieścia kilka tysięcy stacyi telefonicznych, może łączyć w przeciągu dwu minut, a w Borysławiu trzeba czekać czasami po pół godziny i godzinę przy niespełna 70 stacjach telefonicznych.

Jeżeli dyrekcyja poczt nie poczuwa się na siłach do urządzenia normalnej sieci telefonicznej, jeżeli z powodu krótkiego dnia w zimie zastanawia ruch koło rekonstrukcyi, to możeby przy pomocy wysokiej dyrekcyi udało się przemysłowcom borysławskim uzyskać pozwolenie na urządzenie prywatnej sieci telefonicznej. W prywatnem przedsiębiorstwie podobne rzeczy, jak te, które dzieją się z telefonami w Borysławiu, byłyby wprost wykluczone.

— Klub posłów ruskich wydał odezwę „do narodu ruskiego”, wzywającą wszystkich Rusinów i wszystkie organizacje i towarzystwa, bez względu na różnice poglądów i stronictw politycznych, aby rozwinęły niezwłocznie energiczną akcyę o powszechne prawo wyborcze. Niech nie zostanie obojętną ani jedna chata — woła patetycznie odezwa.

— **Lakoniczne zaprzeczenie.** Otrzymujemy następujące pismo: „Nieprawdą jest, jakobym komukolwiek bądź i gdziekolwiek bądź zakazywał brać udział w nabożeństwie listopadowem, odbytem w templu dnia 29 listopada 1905. Dr. Bernard Hausner”.

Dodać musimy, że informacje nasze pochodzą od osoby najzupełniej wiarygodnej.

— **Komisya prawnicza miejska** nie rozpoczęła dotąd swoich czynności, bo jeszcze nie jest ukonstytuowana. Celem ukonstytuowania się tj. wyboru przewodniczącego i jego zastępcy zwołał był prezydent miasta przed kilkoma dniami tę komisję, ale bez rezultatu, bo na wezwanie stawilo się tylko trzech członków. Ponowne zaproszenie na wczoraj wydało wynik jeszcze gorszy, bo przybyło tylko dwóch, a wszystkich członków komisji jest czternastu!

— **Owacya dla prof. Bruchnalskiego.** W podanej wczoraj wiadomości o serdecznej owacyi urządzonej przez młodzież akademicką prof. Bruchnalskiemu wkracla się pewna nieścisłość. W przemówieniu swem, zwróconem do młodzieży, prof. Bruchnalski powoływał się na swego poprzednika prof. Pilata, nie zaś na ś. p. prof. Chmielowskiego, po którym katedrę zajął prof. Kaichenbach.

— **Układ o świdry ekscentryczne.** Z wielkiem zainteresowaniem śledził ogół nacierzy przebieg układów interesowanych z właścicielami patentu świdrow ekscentrycznych P. Mac-Garveyem i spółnikami inż. Wolskim i Perkinsem.

Świdry ekscentryczne bowiem stały się tak niezbędnymi w wiertnictwie w pokładach karpaccich, że obejść bez nich żaden przedsiębiorca wiertniczy nie może. Nałożenie więc przez P. Mac-Garveya opłaty od metra spotkało się z silną opozycyą.

Ogół nacierzy wybrał komitet pod przewodnictwem dra Tarasiewicza do rokowania w tej sprawie. Na skutek tych rokowań stanął układ w tej sprawie zmieniający opłatę od metra na jednorazową od szybu.

Celem omówienia szczegółów układu zwołał komitet zgromadzenie wszystkich interesowanych do Borysławia na dzień 7 bm. (czwartek) w sali Sokoła o godz. 3 po południu.

— **Grzeczny trafikant.** Słuchacz politechniki, p. Tadeusz Nowakowski, kupując markę listową w trafice Altmana w pasażu Mikolascha, zapłacił banknotem 10-kor. Trafikant nie miał wydać reszty, a że marka była już na list przylepiona, zatrzymał banknot, żądając, aby pan N. przyszedł później. Mimo tego, jak na kupca, dbającego o względy publiczności, niedelikatnego oświadczenia, zgłosił się pan N. ponownie po upływie 20-tu minut i zażądał reszty z 10 koron. Trafikant odpowiedział niegrzecznie, iż jeszcze niema tyle drobnych; to rozniewało p. N., jak każdego, komu czas drogi, więc zwrócił w ostrych słowach trafikantowi uwagę na nie stosowność takiego traktowania publiczności, na co trafikant odpowiedział: „stul pan pysk”. Pan N. stulił pysk, ale brutalnemu geszefciarzowi, za co ten oskarżył go w policyi, która sprawę odda sądowi. Dyrekcyja skarbu, dając koncesye na trafiki, powinna baczej zwracać uwagę, czy owi ludzie mają kwalifikacye i odpowiedni stopień inteligencyi.

— **Mylna wiadomość.** W nrze 320 „Słowa Pol.” z 12 lipca b. r. w rubryce „Kronika policyjna” podaliśmy zgodnie z doniesieniem policyjnym, że Emilia Kilarska oddała krawczyń, p. Małgorzacie Lerchowej, matery, wartości 100 koron celem zrobienia sukni, że krawczyń ta zwlekała przez dwa miesiące z oddaniem roboty, aż wreszcie znikła ze Lwowa i że w ten sposób więcej osób poniosło straty. Obecnie stwierdzić możemy, że p. Małgorzata Lerchowa suknią ową w czas oddała, a wyjechała tylko do Paryża celem dalszej nauki kroju. Powróciwszy stamtąd prowadzi dalej pracę krawiecką i, jak przekonaliśmy się, jest osobą zasługującą na zaufanie. Doniesienie owo do policyi oparte było na nieporozumieniu, o czem dopiero teraz mogliśmy się dowiedzieć.

— **Kronika policyjna.** Pan Adolf Kimel, „kupiec bez zajęcia”, zabrał żonie swej dwie książeczki Gal. Kasy Oszczędności na łączną kwotę 3.920 kor. i od dwu dni nie pokazuje się w domu. Pan Kimel przeliczył się jednak, gdyż obie książeczki są zastrzeżone i wypłacone mogą być tylko właściciele. — W ul. Kordeckiego pod l. 7, rozbito ubiegłej nocy piwnicę p. Grzegorza Kowalskiego i skradziono 20 klg. masła, kilka słoików i flaszek konfitur, kopę jaj, 1 klg. miodu i kilka kóp jabłek, łącznej wartości przeszło 100 k. —

W ul. Zamarstynowskiej włamał się ubiegłej nocy złodziej przez okienko dachowe na strych realności pod l. 17 i skradł pracze Teresie Winczura sześć obrusów białych, otrzymanych do prania z kuchni oficerskiej, opatrzonych znakami D. D. — Służącemu z restauracyi Zehnguta, Jerzemu Iwanickiemu, rozbito ubiegłej nocy kuferek, stojący w pokoju dla służby restauracyjnej i skradziono mu zegarek z łańcuszkiem niklowym, srebrny pierścionek z czerwonym kamieniem, zimowe ubranie marynarkowe w czarne i białe kratki, bieliznę i rozinaitę drobiazgi. — W ul. Szeptyckich pod l. 43, rozbito wczoraj w nocy piwnicę p. Józefa Friedla i skradziono 8 flaszek soku pomidorowego. — Z mieszkania p. Ludwika Pomiana Biesiekierskiego przy ul. Gołębiej pod l. 11A, skradziono serdaczek zakopański, podbity czarnymi baranami.

□ **Stryj. (Kor. wł.).** Wystawa ruchoma i wiec przemysłowy, odbędzie się w sali „Czytelnia koiejowej” (ul. Sienkiewicza), w dniach 6 i 7 bm. Referat o ochronie przemysłu krajowego wygłosi p. Olszewski, dyrektor Ligi Pom. Przemysłowej.

Wiec w sprawie przeniesienia seminarium polskiego z Cieszyna do Ustronia, odbędzie się dn. 3 bm. w niedzielę, w sali magistratu. Odnosny referat wygłosi inspektor szkolny p. Nowakowski. O unarodowieniu szkół mówić będzie dr. Bylina. Spodziewamy się, że społeczeństwo nasze w Stryju nie pozostanie w tyle za innemi, ale solidarnie i jednomyślnie stanie w obronie braci na Śląsku przeciw zachłanności niemieckiej.

□ **Rzeszów. (Kor. wł.)** Odczyt prof. Kukuczki na temat „Pożytek lektury klasyków niemieckich w szkołach średnich” odbył się w sali Sokoła.

Wieczór listopadowy, urządzony 29 ubm. staraniem Towarzystwa gimn. Sokół, udał się tego roku nadzwyczaj dobrze. Na program złożyły się liczne produkcje muzykalne i wokalne, oraz przedstawienie 2 aktu „Wesela” Wyspiańskiego. Publiczność w wielkiej ilości zebrana, darzyła występujących szczeremi oklaskami.

Sąd przysięgłych skazał Antoniego Winiarza za zbrodnię skrytobójczego morderstwa na dwa i pół roku ciężkiego więzienia.

Śmierć na ulicy. Marcin Marek sierżant 40 pp. padł na ul. Lwowskiej rażony apopleksyą. Śmierć była natychmiastową.

Cmentarz miejski jest od dawna grobami przepelniony, pomimo tego jednak magistrat nie czyni żadnych zabiegów, aby wystarać się o miejsce na nowy. Pomniejsze ścieżki zostają przekopywane, tak, że się do grobów, w środku cmentarza położonych, żądne przystępu niema. Za swoje pieniądze są ludzie zmuszeni brać miejsce gdzieś na samym końcu cmentarza, w najbliższej okolicy wpływu brudnej Mikołki do Wisłoka. Co prawda, za pomocą tegiej łapówki można sobie wyrobić „protekcję” u p. grabarza, który w takim razie poprostu pierwszy lepszy grób rozkopie, nie troszcząc się wcale, czy już czas przepisywany, w którym grobu tykać nie wolno, minął albo nie. Skutkiem tego jest, że można na cmentarzu widzieć gnijące jeszcze resztki ciała, a rozchodzący się straszny fetor, nie pozwala człowiekowi czasem nawet przejść. Nieustanny ryk zwierząt na przyległej targowicy, wycia konających wołów i krów w rzeźni miejskiej tuż obok muru cmentarnego, trąbienie i bębnienie ćwiczących się od rana do nocy żołnierzy — to wszystko rzeczy, przyczyniające się do podniesienia nastroju duchowego na miejscu wiecznego spoczynku.

□ **Skołe. (Kor. wł.).** Dnia 25 zm. odprawił miejscowy proboszcz ks. Wianatowicz za staraniem miejscowego Koła T. S. L. i Sokoła uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w r. 1831 bohaterów. Dnia następnego zaś urządziło Koło T. S. L. uroczyste wieczorek w sali kasyna. Podniosło słowo wstępne wypowiedział dr. Michalski, prezes Koła. Następnie członek tutejszej Czytelnicy, rzemieślnik p. Bandurów, odśpiewał solo, a inny członek czytelnicy, p. Groch w serdecznej przemowie do braci robotniczej wezwał do łączenia się, tylko w towarzystwach pod sztandarem narodowym. Po odśpiewaniu ślicznego kwartetu odegrano, prawie wyłącznie siłami z klasy robotniczej „Radę” z Pana Tadeusza i Hanusie Krożańską.

Bolesnie odczuć się dała nieobecność tych rodzin, które z tytułu inteligencyi i stanowiska w hierarchii miejscowej przykładem narodowego obowiązku przyświecać powinny.

Tem radośniej śpieszą natomiast ludzie dobrej woli wyrazić tu z serca rwącą się wdzięczność tutejszemu wydziałowi p. K. K. za jego trudy i walkę z żywiołami nie dającymi się rozbudzić do wspólnej narodowej pracy.

W niedzielę dnia 3 grudnia urządzi na ten sam cel uroczysty wieczór miejscowy Sokół; (a dlaczego wieczorów tych nie urządzono wspólnie?).

¶ **Ciekawe uzasadnienie wyroku przez prokuratorę pruską w ostatnim procesie gliwickim:**

„Jak w „Eleusis”, tak też w związku zabskim Wyciska, gdyż jego uważać należy za głównego kierownika, cel stanowiła nie tylko wstrzemięźliwość, lecz związek ten miał także wybitne narodowo-polskie dążności, wrocie państwu pruskiemu. Wprawdzie Polacy przyznają, że na razie zbrojne powstanie jest niemożliwe, atoli wciąż budzą ducha narodowego wśród ludu i krzewią nadzieję odbudowania Polski, a cel ten osiągnąćby można jedynie tylko za pomocą ruchu zbrojnego. Rząd pruski wydaje rozmaite rozporządzenia i prawa, aby szerzyć uszanowanie i miłość dla niemiec-

kiej ojczyzny, dla niemieckiej kultury, aby nie było dwóch narodowości, lecz aby w całej ludności państwa była jedność i zgoda (!!!)

„Tym rozporządzeniem i prawom się sprzeniewierza, starają się je osłabić tajne związki polskie w rodzaju związku zabskiego, a nielegalnym środkiem do celu używanym jest odbywanie zebrań tajnych, nie zgłaszanych na policyi. Taka sprzeciwiająca się interesom państwa działalność jest karygodną, a szczególnie karygodną jest tutaj na Górnym Śląsku. Albowiem Górny Śląsk to ziemia niemiecka (!!!), która nigdy nie należała do dawniejszego Królestwa Polskiego, a tymczasem obecnie agitatorzy z zagranicy lub podburzani przez nich tubylcy pragną sztucznie wywołać ruch narodowo-polski na Górnym Śląsku i spowodować rozdwojenie narodowościowe ludności. Tych burzycieli należy surowo ukarać”.

○ **Echa zająć na uniwersytecie wiedeńskim.** Z Gracu (w Styryi) donoszą nam: Dnia 14 b. m. odbyło się zgromadzenie niemieckich studentów tutejszego uniwersytetu, na którym uchwalono jednogłośnie następujące rezolucye:

1) Nieniemieccy studenci uniwersytetu w Gracu protestują energicznie przeciw stronnictwu postępowaniu Jego Magnificencyi pana rektora, który nie przyjął ich próby o udzielenie sali na odbycie zgromadzenia z programem: zajęcie stanowiska wobec wypadków na uniwersytecie wiedeńskim, pomimo, iż studentom niemieckiej narodowości na ten sam cel dał salę do dyspozycyi i przez to w sprzeczności do akademickiej władzy wiedeńskiej dopomógł terroryzmowi niemieckonarodowych studentów.

2) Nieniemieccy studenci uniwersytetu gracczńskiego wyrażają gorącą sympatyę kolegom wiedeńskim, którzy prowadzili godną walkę przeciw terroryzmowi niemieckonarodowych studentów o swe prawa i wolność akademicką.

Nadmienić wypada, że uczestniczący w wspólnej tej akcyi studenci włoscy zaznaczyli na zgromadzeniu wyraźnie swe zapatrywanie (podzielane zresztą przez przedstawicieli wszystkich narodowości, współdziałających w komitecie przedstępnej organizacyi), że „miejscem tego zgromadzenia winien być właściwie grunt akademicki”. Wychodząc z założenia, że — skoro rektor, dwa razy udający się do niego z prośbą deputacyi odmówił sali z „obawy przed zaburzeniami” (mimo, iż petenci gwarantowali zupełny spokój o ile nie nastąpi prowokacya ze strony Niemców) i zagroził najostrzejszem ukaraniem „prowodyrów wywołujących niepokój”, nie należy narażać nieniemieckich i tak już przez teutońską butę dostatecznie prześladowanych studentów na przykre nieprzyjemności, komitet z trudnością tylko zdołał nakłonić zastępców włoskich studentów do opamiętania się, że ofenzywne wystąpienie pociągnęłoby przecież za sobą li zgubne skutki, uniemożliwiając osiągnięcia pożądanego celu, dla którego na szeregu posiedzeń gorliwie pracowano. W końcu należy podnieść, że studenci ruscy w tej akcyi solidarności studenckiej udziału nie brali — a reprezentowane były następujące narodowości: bułgarska, czeska, gruzińska, kroacka, ormiańska, polska, rosyjska, rumuńska, serbska, słoweńska i włoska.

○ **Prezydium w parlamencie niemieckim.** W środę odbył się w parlamencie niemieckim wybór prezydium. Marszałkiem został wybrany ponownie hr. Ballestrem, pierwszym wicemarszałkiem hr. Stolberg (konserwatysta), drugim wicemarszałkiem dr. Paasche (nacyonal-liberał) również ponownie. Następnie wybrano ośmiu sekretarzy parlamentu, ale już nie hr. Mielżyńskiego z Koła polskiego lecz Niemca v. Damma. Na urzędowej liście figurował wprawdzie hr. Mielżyński, ale większość posłów a zwłaszcza centrum nazwisko jego skreśliło.

Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia była interpelacya socyalistów w sprawie drożyzny mięsa.

✧ **Gabryelska (Kraków)** najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograje (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłatę — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

✧ **Tylko 3 tygodnie** dzieli nas od terminu ciągnięcia galic. losów Czerwonego Krzyża na szpital. Los kosztuje jedną koronę 11 losów. 10 koron Głównie wygrane (na żądanie w gotówce) 15.000, 9.000 i 3.000 koron. Razem 5.000 wygranych, wartości 70.000 koron. Losy wszędzie do nabycia. 8670

✧ **„Tuszczy Tovoota”.** W nr. 493 „Słowa Pol.” z d. 23 października b. r. zwróciliśmy uwagę naszych czytelników na nową gałęź przemysłu krajowego, mianowicie fabrykę czernidła i smarów „Blask” inżyniera Władysława Biechońskiego w Jasle. Fabryka ta położona w blizkości wzorowych rafinerij naftowych, ma zapewnić potrzebny do fabrykacyi produkt surowy pierwszej jakości, zaś dzięki kierownictwu uzdolnionych fachowców, wyrabia artykuły mogące konkurować z najlepszymi wyrobami zagranicznymi. Szczególną uwagę zwrócono w kierunku udoskonalenia wyrobu tak zwanego „Tuszczy Tovoota”, który dotychczas z Anglii i Niemiec do nas był wprowadzany.

„Tuszczy Tovoota” fabryki „Blask”, dorównuje najlepszym wyrobom zagranicznym swą smarownością i wysokim punktem topliwości, przy jednocześnie niższych cenach, czem zapewnia znaczną oszczędność kosztów podępu. Dla tych zalet tuszczy ten powinien w dobrze zrozumianym interesie naszych przemysłowców, znaleźć uznanie przez najszersze zastosowanie we wszelkich zakładach przemysłowych o popędzie maszynowym, jako to: w naftciarstwie, gorzelniach, tartakach, młynach, cegielniach, browarach, obszarach dworskich itp.

Chcąc wprowadzić swoje artykuły w jak najszersze sfery, fabryka „Blask” powierzyła stronę handlową swego przedsiębiorstwa, znanej z rzetelności i przedsiębiorczości firmie: „K. Medveczky” Biuro handlowo-przemysłowe we

Lwowie, ulica Szeptyckich 14, posiadającej już składy artykułów technicznych i wiertniczych w Borysławiu i Zagórze, oddając teje wyjątkowe zastęstwa na wschodnią Galicję i Bukowinę.

✕ **Stanisław Horszowski** — Lwów, Ossolińskich 8. Fortepiany, pianina z najlepszych fabryk Bösendorfera, Pleyela, Bechsteina, Steinwega i t. d. — Warunki przystępne. 11258

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy z powodu śmierci nieodżałowanej b. p. Berty z Fuchsów Hausmann, najdroższej córki, żony i matki, przysłali nam słowa współczucia składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

11715

Rodzina.

SZTUKA I LITERATURA.

Muzyka.

✕ **Kolendy.** Nakładem krakowskiej księgarni Krzyżanowskiego ukazał się mały zbiorek prześlicznych kolend jednego z najmłodszych kompozytorów, krakowskiego muzyka Bolesława Raczynskiego. Młody kompozytor wydał kilkanaście utworów przyjętych przychylnie przez krytykę; przed kilku laty mianowicie „Pieśni” do słów Rydla („Żale”, „Hania” II i IX); w r. 1904 zwrócił na siebie uwagę dorobieniem części muzycznej do dramatu Wyspiańskiego „Akropolis”. „Kolendy” są najświeższym utworem utalentowanego muzyka.

Malarstwo.

✕ W sprawie zbiorów artystycznych w Ks. Poznańskim otrzymujemy od p. Heleny Sołtysovej list następujący: Z powodu artykułu (nr. 554) wielce nam sympatycznego p. M. Olszewskiego pozwolił sobie uprzejmie zwrócić uwagę na pewne omyłki, które tam się zakradły. Otóż zbiory im. Mielżyńskich nie znajdują się w Gołuchowie, lecz w Poznaniu. W Gołuchowie mamy niewielkie, lecz podobno bardzo piękne zbiory, które powstały w ostatnich latach dzięki zamięłowaniu w tym kierunku owdowiałej Janowej Działyńskiej, z domu Izy Czartoryskiej, córki ks. Adama. Znamy je pod nazwą zbiorów im. Czartoryskich. Poznańskie zbiory im. Mielżyńskich mieszczą się przy ulicy Młyńskiej, są liczniejsze, niemniej w ostatnich latach niezupełniane, ani rozszerzane. Składa się na to z jednej strony brak funduszu, a z drugiej obawa, aby ten ostatni już zbytek polski nie uległ temu samemu losowi, któremu uległa i biblioteka Raczynskich.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Henneberga jedwab

tylko wprosił — Czarny, biały i kolorowy od 60 ct. do 11 35 zł. za m. na bluzki i suknie. Wytyka franko i

ocelona. Obfity wybór wzorów odwrotna pocztą. 351 Fabrykant jedwabiu Henneberg, Zurych.

Serravallo

wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425

Swak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Tryest-Barcola.

W aptekach 1/2 flaszka po 2'60 k. i 1 l. k. 4'80

OPERATOR

11250

Dr. Wilozek

Były sek. I kl. oddziału (chir. szpitala powszechn.) Ordynuje w chor. chir. ul. Wałowa 25, I p. od 3—5.

Dr. Adam Greliński

11151

ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2—4 popoł. Lwów, ul. Sykstuska 37, I p.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Maryan RAPAPORT

Asystent oddziału ginekologicznego prof. Wertheima w Wiedniu, przeprowadził się na ulicę SYKSTUSKĄ 1. 35 i ord. od 12—1 przedp. i od 3—5 pop. 10372

ZAKŁAD

Dra Eug. Piaseckiego

ul. Trzeciego Maja 1. 2

10871

masaż zwykły, elektryczny i wibracyjny. Gimnastyka lecznicza, ortopedya. Nowe aparaty. Ord. od g. 2 do 4 pop.

Miejskie biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach urzędowych od 8—2 po połudn. Adres: Rzeźnia miejska, Gabryciówka we Lwowie. 11711

Źródłem siły dla wszystkich

którzy się czują osłabionymi i wyczerpanymi, dla wszystkich nerwowych i ogłoconych z energii, jest

Sanatogen

Pochlebną opinię wydało mu z górą 2.000 lekarzy wszystkich krajów cywilizowanych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Broszura darmo i opłatnie u Bauera & Cie, Berlin SW. 48. 3304

Generalne zastęstwo dla Austro-Węgier: C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1.



Prawdziwe

rosyjskie

kalosze

z marką gwiazdą

„Prowodnik” Riga

— są najlepsze. —

11396

Prawdziwe tylko z marką Gwiazda

Fabryka ręczy — — za trwałość!



Fabryka utrzymuje składy w następujących handlach obuwia: Herman Tendler, Adolf Sleinberg, Bernhard Kolier, Adolf Lonker, Alfred Weiss.



„The Gresham”

Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie

zostaje pod kontrolą austr. i angielsk. rządu. Jako fundusz gwarancyjny dla ubezpieczonych w Austrii zostały przez Rząd uznane następujące wartości: Depozyt kaucyjny Towarzystwa, złożony w c. k. rządowej kasie centralnej w Wiedniu, wynosił dnia 8 lutego 1904 k. 25,855,938 10 w. n. Realność w Wiedniu wartości 1,050,000 k., Realność w Pradze wart. 490,000 k., Wyplacone pożyczki ubezpiecz. k. 3,611,283'65, razem k. 31,007,221'75. Prosp. i taryf. dost. opk. i darmo Plika dla Austrii w Wiedniu I. Giselstrasse 1. (we własnym domu Towarzystwa) i Jeneralna Agencya we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 3 A. Towarzystwo chętnie przyjmie osoby zdolne na akwizytorów, pod korz. war

Nizza Hotel de Suède

I-rzędny — położenie centralne, spokojne w pośrodku miasta leczniczego. Nader przyjemny dla dłuższego pobytu. Ogrzewanie gorącą wodą. Szwajcarska obsługa wszędzie. Właściciel H. MORLOCK. 10587

Słabowite dzieci, rozwijające się zbyt powoli w naukach, jak również anemiczni, osłabieni, nerwowi, przepracowani, drażliwi, dorośli w każdym wieku używają jako środka wzmocniającego z wielkim skutkiem **Dra Hommla „Haematogenu”**.

Budzi się apetyt, duchowe i cielesne siły wzmaga się w krótkim czasie a ogólny system nerwowy zostaje wzmocniony. 8575

Należy jednak żądać wyraźnie prawdziwego „**dr. HOMMLA**” **Haematogenu** i odrzucać wciskane a tak liczne imitacje.

Handel delikatesów

L. Stadtmüllera, we Lwowie

Hotel Francuski

poleca swoim Szan. Odbiorcom jak najusilniej słynne wyroby światowej firmy

F. L. Cailler

Akcyjne towarz. fabryk specjalnych gatunków czekolady

Vevey (Schwitzerland).

W tymże handlu stale wszechstronnie zaopatr. skład fabryczny. Można również otrzymać próbki bezpłatnie 11063

PATENTY

marki ochronne i ochronę modeli we wszystkich krajach wyrabia

M. GELBHAUS

7083

inżynier oraz zaprzysiężony adwokat patentowy w Wiedniu

VII., Siebensterngasse 7 (naprz. c. k. Urzędu patentow.)

I konc. „Pension Exquisite”

Lwów, ul. Sykstuska 23, II. p. 7522

poleca elegancko urządzone, pokoje elektrycznie oświetlone z całym utrzymaniem po cenach umiarkowanych.

Wprowadzone przez wywozową firmę J. Schüller Wiedeń II, Kurzbauergasse nr. 4 w handel automatyczne łapki masowe okazują się skutkiem swej nadzwyczaj praktycznej konstrukcji najznakomitszymi, i cieszą się ogólnym poplem, ponieważ za pomocą tych łapek tępi się w krótkim czasie całkowicie owe tak przykre i szkodliwe zwierzątka domowe. 11625

Już w dniu 4 stycznia odbędzie się ciągnięcie urządzonych na dochód austriackiego zakładu wdów i sierót po lekarzach loteryi wigilijnej. Jest ona wypaszoną w 1500 wygranych. Pierwsze 3 główne wygrane wartości 25,000 koron, 500 kor. i 1000 koron mogą być wypłacone gotówką na podstawie najwyższego zezwolenia. Dzięki niskiej cenie — 1 los kosztuje 1 koronę — nadają się te losy szczególnie na podarki dla dzieci. 11626

(Milośnikiem herbaty) zwraca się uwagę, że herbata Ceylon, G. A. Marinitsch'a, Wiedeń I. Kohlmarkt 5. jest nader aromatyczną i wydatną i stała się w krótkim czasie tak popularną, że niewiele jest obecnie rodzin w Europie któreby z predylekcyą przeważnie herbaty Ceylon nie używały. 11630

Hell'a mentolowa wódka francuska jest wcieraniem usmierzającym ból, wzmacniającym mięśnie i ożywiającym nerwy, i jako takie szybko zdobyło sobie uznanie cierpiących. Szczególne zalety przedstawia użycie mentolowej wódki francuskiej u ludzi wiekowych. Omywanie nią członków nadaje tymże elastyczną ruchliwość i uzdalnia do długotrwałych przechadzek. 10589

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza „N. Freie Presse” przynosi znowu z wczorajszego posiedzenia Koła polskiego szczegóły zasługujące na uwagę i podobno autentyczne. Podnieść należy przede wszystkim streszczenie mowy byłego ministra Madeyskiego. Madeyski podobno miał Koło polskiemu odradzać zasadniczy opór przeciwko powszechnemu głosowaniu, natomiast doradzał, ażeby Koło polskie w zasadzie na taką reformę się zgodziwszy, z całym wysiłkiem energii i odwagi prowadziło rokowania o przystosowanie tej reformy do stosunków miejscowych galicyjskich w taki sposób, aby sprawa narodowa nie poniosła żadnego uszczerbku.

Postawa rządu wobec Polaków.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach poselskich polskich, krążą pogłoski, że rząd jakkolwiek wyraźnie nie wypowiedział jeszcze tej groźby dał i daje półsłówkami do zrozumienia, że nie przedłoży do sankcji monarszej uchwał Sejmu galicyjskiego w sprawie reformy finansowej opartej na opłatach od napojów spirytusowych w razie, jeżeli Koło polskie będzie obstawało twardo przy takiej ilości mandatów, jaka się Galicyi należy na podstawie ogólnej liczby ludności. Również i sprawa seminarium polskiego w Cieszyźnie rządowi w wysokim stopniu niewygodna daje ministrom powód do groźenia, że w razie jeżeli społeczeństwo polskie będzie się ujmowało za Polakami śląskimi, być może, że nie przyjdzie do sankcjonowania wyżej powołanych uchwał Sejmu galicyjskiego. Słowem, rząd obecny z owej kwestyi sankcjonowania lub niesankcjonowania uchwał sejmowych stara się zrobić rodzaj bicza na Koło polskie, ażeby złamać opozycję Koła polskiego w sprawach narodowych najwyższej wagi.

Z przybocznej rady kolejowej.

Wiedeń. (TBK.). Przyboczna rada kolejowa uchwaliła przekazać sprawę podwyższenia niektórych taryf kolejowych osobnej komisji. W ciągu dyskusji, zastępca rządu sekcji Roll wskazał na potrzebę tego podwyższenia ze względu na zwiększone wydatki ruchu i podwyższenie płac urzędników ruchu na kolejach państwowych.

Następnie obradowano nad wnioskiem hr. Kazimierza Szeptyckiego o rychłe przeprowadzenie reformy taryf dla nierogacizny. Zastępca rządu oświadczył, że nastąpi to w pierwszych miesiącach przyszłego roku i że w iniejsce obliczania taryfy według wagi normalnej wprowadzone będzie obliczanie jej według wagi faktycznej.

Na wieczornym posiedzeniu zastępcy ministra kolejowego oświadczył, że z dniem 1 stycznia 1906 przyznane będą rozmaite ulgi przy biletach rocznych, zaprowadzone też będą półroczne bilety kolejowe; także mniejsze towarzystwa, które odbywać będą wspólne podróże, otrzymają zniżki. Rada kolejowa wyraziła podziękowanie za te postanowienia.

Z sytuacji na Węgrzech.

Koszyce. (TBK.) Burmistrz zawiadomił urzędników miejskich, że mają przyjmować dobrowolnie płacone podatki i zgłaszanie się ochotników wojskowych.

Japonia po wojnie.

Londyn. (Tel. wł.) „Biuro Laffana” donosi z Kobe w Japonii, że w tamtejszej okolicy szerzy się zaraza.

Flota japońska ma wkrótce otrzymać znaczne wzmocnienie: spuszczone będzie na morze dnia 12 bm. pancerny krążownik „Czukuba”, o objętości 13,500 tonn, największy z okrętów, które dotychczas zbudowano w samej Japonii, objętością przewyższający wiele pancerników.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

Londyn. (Tel. wł.) Prócz Compbella-Bannermana, wymieniają, jako możliwych prezesów gabinetu także Chamberlaina.

Zaburzenia robotnicze.

Georgetown (w angielskiej Guyanie w Ameryce południowej). (TBK.) Tutejsi robotnicy dokowali rozpoczęli strajk. Od dwóch dni płądrują oni sklepy. Wojsko wystąpiło przeciw nim. Rozruchy trwają dalej. Mieszkańcy są w niebezpieczeństwie. Oczekują przybycia kano-

nierki. Robotnicy obłągli gmachy publiczne i mieszkanie gubernatora i komendanta wojskowego.

W ręce polskie.

Poznań. (Tel. pryw.) „Dziennik Poznański” donosi, że Polak Leon Pomierski kupił we czwartek majątek Zakrzewo w pow. niborskim, obszar 3050 morgów za 465.000 marek od Niemca kapitana Merteusa, a Kozłowski, Polak, kupił od Niemca majątek w Prusach Wschodnich za 510000 marek.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Z powodu uroczystości otwarcia Domu polskiego w Czerniowcach, prezydent miasta Leo wystąpił imieniem gminy miasta Krakowa depeszę z życzeniami.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego rozesłał odezwę, w której powiedziano, że austriackie fabryki szkła taflowego zawiązały się przed kilku dniami w kartel, nie przyjmując w skład jego jedynie takiej samej fabryki galicyjskiej w Tarnowie. W ten sposób kartel zmierza do zabicia tej fabryki, jak swego czasu zmierzano do podkopania innych fabryk galicyjskich. Centralny związek w rozesłanej odezwie uprasza wszystkie władze, magistraty i instytucje o poparcie krajowej fabryki.

Wiedeń. (TBK.) Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych Władysława Haitlingera w Krakowie dla Zakliczyna i Tadeusza Stanisza w Rzeszowie dla Głogowa.

Z zaboru rosyjskiego.

Strajk policyantów.

Londyn. (Tel. wł.) Wedle doniesienia „Biura Laffana” w Grodnie wszyscy policyanci zastrajkowali, wskutek czego gubernator ich wszystkich oddalił i zażądał z Petersburga przysłania mu wojska.

Sprawa dymisji Skallona.

Londyn. (Tel. wł.) „Exchange Company” twierdząc równie jak inne źródła, że dymisja generał-gubernatora warszawskiego Skallona, jest właściwie już faktem, zapewnia, że stało się to z powodu oświadczenia jego do pewnej deputacji polskiej, jakoby należało oczekiwać interwencji pruskiej w Królestwie.

Kraków. (Tel. pryw.) Donoszą z Częstochowy, że onegdaj na przedmieściu Rakowie w jednej z tamtejszych fabryk odbyła się rewizja i znaleziono kilka gotowych, wyrobionych na miejscu pik. Aresztowano inżyniera fabryki. Podczas rewizji robotnicy wyrzucali przez okna swe rewolwery. Wyrzuconą broń podnosili kozacy i odsprzedawali ją potem robotnikom po rublu.

Z Rosyi.

Krach ekonomiczny.

Petersburg. (Tel. wł.) Donoszą tu z Moskwy że w dniu wczorajszym na giełdzie moskiewskiej przyszło do strasznego spadku papierów państwowych i prywatnych. Krach przybiera coraz szersze rozmiary.

Strajk pocztowo-telegraficzny.

Petersburg. (Pet. Ag.) Deputacja strajkujących urzędników pocztowych i telegraficznych zjawiła się wczoraj u prezydenta ministrów Wittego, ale jej niedopuszczono do niego. Hr. Witte kazał im powiedzieć, że strajk urzędników pocztowych i telegraficznych nie byłby tolerowany w żadnym państwie cywilizowanym. Poleciał deputacji, aby zwrócili się do swych bezpośrednich przełożonych.

Plany rewolucjonistów.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Petersburga, że rewolucyoniści mają zamiar zawiązać gotówką złota, spoczywającego w podziemiach Banku państwa. Ponieważ rewolucyoniści mają dużo zwolenników wśród urzędników banku, przeto ten zamach może mieć szanse powodzenia.

Wrzenie wśród armii.

Londyn. (Tel. wł.) „Biuro Laffana” donosi z Petersburga, że marynarze floty bałtyckiej i czarnomorskiej prócz — jak już doniesiono — lepszego jedzenia i ubrania, domagają się pozwolenia po czterech latach służby na noszenie cywilnego ubrania podczas urlopów i ażeby w ich czasie nie wolno ich było pociągać do odpowiedzialności z motywów politycznych.

Zajęcie między carem a w. księciem.

Londyn. (Tel. wł.) Owym w. księciem, który zranił cara, jest w. książę Dymitr Konstantynowicz. Car ma być ranny nie w rękę lecz w głowę. Minister dworu carskiego odmawia wszelkich wyjaśnień.

Niezadowolnienie z Wittego.

Petersburg. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze atakują coraz silniej rząd i prezesa ministrów hr. Wittego za to, że w sposób zupełnie bezwładny bez szerszego programu i bez energii zachowuje się wobec kolejno powstających strajków. Rząd zamiast przedsięwziąć radykalną reformę polityczną i społeczną nie ma nawet odwagi przeprowadzenia reform w większych rozmiarach, aby położyć kres anarchii. Suworin w „Now. Wremia” pisze, że hr. Witte przysłużyłby się Rosyi daleko lepiej, gdyby obecnie energicznie uczynił zadość żądaniom po-

litycznym i ekonomicznym rozmaitych klas urzędniczych i obywatelskich, gdyż w ten sposób założyłby fundamenty trwałego porządku w Rosyi. Urzędnicy pocztowi i telegraficzni porzucili w przeciągu ostatnich 24 godzin swoje żądania polityczne i ograniczyli swoje żądania tylko do podwyżki pensyi, która jest istotnie bardzo małą.

Konstytuanta?

Kraków. (Tel. pryw.) „Naprzód” donosi, że z Petersburga otrzymał następującą zupełnie pewną wiadomość: Związek związków zwołał konstytuantę do Petersburga na dzień 10 grudnia br. W tym celu zwrócił się do wszystkich stronnictw zgrupowanych w związku z wezwaniem do wyboru delegatów, którzy następnie mają wybrać posłów do konstytuanty. Na Królestwo Polskie ma wypaść 6 posłów. Wybory się już odbywają. (Wiadomość ta wydaje się nam nieprawdopodobną. Red.).

Niezadowolnienie w policji.

Londyn. (Tel. wł.) „Biuro Laffana” donosi z Petersburga, że w tamtejszej policji panuje wielkie niezadowolnienie, a policyanci wnieśli do rządu memoriał z domaganiem się podwyższenia żołdu i czterech dni urlopu na miesiąc.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.” donosi z Petersburga, że przedwczoraj tj. 30 listopada b. r. policyanci petersburscy utworzyli stowarzyszenie rewolucyjne. Również i stróże petersburscy, którzy do tej pory stali w związku ścisłym z policją przechylają się obecnie na stronę partii rewolucyjnej i nie chcą pełnić obowiązków stróżów nocnych. Bezrobocie rozszerza się coraz bardziej. Nie ulega wątpliwości, że na przyszły tydzień wybuchnie bezrobocie kolejowe. Subjekci handlowi domagają się gwałtownie podwyższenia płacy. Wydawcy gazet petersburskich toczą układy ze socyalistami, aby pozwolono im podczas ogólnego bezrobocia wydawać gazety, socyalisci przecie odmawiają temu.

Bunt w Sewastopolu.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) O wypadkach w Sewastopolu nadeszły tu dwie depesze. Pierwsza admirała Czuchmina z d. 30 listopada, godz. 12 w nocy, donosi: Partya rewolucyjna liczyła widocznie na powodzenie buntu, albowiem zapewniano marynarzy i żołnierzy, że mogą przedkładać swe żądania i mimo to zachować wierność dla cara. Robotnicy portowi otrzymali pod groźbą kary śmierci rozkaz od komitetu rewolucyjnego, aby wstrzymali się od pracy. Rzeczywiście wszyscy robotnicy portowi zaprzestali pracy. Bunt wojskowy jest już uśmierzony, ruch zaś rewolucyjny jeszcze nie.

Drugi telegram od gen. lejtnanta Möllera-Zakomelskiego z d. 1 grudnia donosi: Bunt wojskowy uśmierzony. Wojsko zachowało się wybornie. Przeszło 2000 powstańców wzięto do niewoli. Zachowanie się mieszkańców, szczególnie żydów rewolucjonistów jest niepokojące. Wysydzają oni oficerów i grożą im.

Londyn. (Tel. wł.) „Exchange-Company” donosi z Sewastopola, że wedle zapewnień admiralicy, ujęci buntownicy wprowadzą będą stawieni przed sąd wojenny i surowo ukarani, jednakże nikt (?) z nich nie zostanie rozstrzelany.

Wrzenie w armii.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Petersburga, że wśród gwardyi tworzącej garnizon w Carskiem Siole, wybuchło istotnie silne wrzenie. Znaczna ilość oficerów i podoficerów została aresztowana.

Wiedeń. (Tel. wł.) Biuro Reutersa przysłało przed chwilą sensacyjną depeszę z Petersburga, która brzmi: Po Petersburgu krążą pogłoski alarmujące, że w Carskiem Siole pomiędzy oficerami gwardyi wykryto sprzysiężenie przeciwko carowi. Jeden z w. książąt należał do tego sprzysiężenia. Potwierdzenia tej pogłoski nie można dostać, jakkolwiek nawet wysocy dygnitarze dworscy przyznają, że w ostatnich godzinach zaszły nadzwyczajne rzeczy w Carskiem Siole. Nie ulega wątpliwości, że na gwardiach car obecnie polegać nie może, a tylko kozacy uchodzą za wojsko, któremu car może zaufać.

Obiega pogłoska, że car wydał rozkaz zmobilizowania wszystkich kozaków w całej Rosyi, tj. 450.000 ludzi.

Z Rady szkolnej.

Pod osobistym przewodnictwem namiestnika odbyło się dziś przed południem pełne posiedzenie Rady szkolnej, omawiano głównie sprawę niedawnych zajęć wśród młodzieży Szkoły realnej.

Rada szkolna uznała, że przeciw złamaniu karności, a zwłaszcza przeciw brutalności, jaką okazali niektórzy uczniowie wobec profesorów, należy wystąpić energicznie.

Ci zatem z młodzieży, którzy są znani z brutalności wobec profesorów nie zostaną przyjęci. W każdym razie będzie się miało na względzie ich dotychczasowe zachowanie.

Po zamknięciu numeru.

Dla głodnych Warszawian złożyli na listę p. Wł. Ochenkowskiego pp.: Kielanowska 60 kor., Polanowska 60 kor., J. R. i A. R. 20 kor., NN. kor. 10, Józef Hofman kor. 20, Edwardowie Porębowiczowie 20 k., Pani Leonardowa Wiśniewska kor. 20, Pani Jadwiga Paparowa 10 kor. Razem z poprzedniami kor. 520. Na ręce dyrektora Viviena urzędnicy Gal. Tow. Kredytowego Ziemińskiego kor. 107.

W naszej Administracji złożyli:

Dla głodnych Warszawian:

Zawadzka kor. 15—, Urzędnicy departamentu administracyjnego X, krajowej Dyrekcyi skarbu kor. 6—, S. K. S. ze Sokołowa kor. 6'40, Helena Czapówna z Majdanu Siemianowskiego kor. 4—, Zebrane kor. 50— częściowo od interesantów i robotników fabryki Fibich, Straszewska w Lipnikach, Adolf Cieński z Lovrany kor. 25—, Zebrane na wieczorku listopadowym w Sokole łańcuckim kor. 41'84, w „Słowie Polskiem” z dnia 1 grudnia b. r. nie wymieniono sumy t. j. kor. 27'44 złożonej przez p. M. Deisenberga z Jodłowa, zebraną podczas obchodu 50-letniej rocznicy ślubu pp. Malinowskich, Andrzej Müller z Rybnika kor. 1—, A. N. zamiast wiązania dla M. Z. kor. 4—, Maryanowie Lewakowscy kor. 5—, Panna Zofia Lewakowska kor. 5—, T. S. z ul. Hausnera kor. 2—, Młodzież polska T. kor. 16'20, ku uczczeniu rocznicy 29 listopada Kółko „Eleusis” ze Szczakowej kor. 5'20, Kółko Członków Rady Nadzorczej i Dyrekcyi Tow. Zaliczkowego „Pomoc” z Grzymałowa kor. 100—, A. M. z Borysławia kor. 10—, Władysław Krasnopolski z Latacza kor. 20—, Burath z Drozdowiec kor. 4—.

Na Tow. Szkoły Ludowej:

Akademicy zajęci w Banku krajowym kor. 12—.

Dla Macierzy polskiej w Cieszynie:

A. Makowiecki z Liska kor. 2—.

W Administracji „Słowa Polskiego” jest do nabycia dzieło:

Karol Seignobos

Dzieje polityczne — Europy współczesnej.

Rozwój stronnictw i form politycznych (1814—1900). Przełożył i uzupełnił Jan Stecki.

Cena 2 wielkich tomów kor. 10'40, dla prenumeratorów „Słowa Polskiego” kor. 7'50. 2450

Depesze handlowe z 2 b. m.

Wiedeń, 2 grudnia. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117'65, Renta majowa 99'80, Węgierska renta koronowa 95'20 Akcje kredytowe 665'75, Kredytowe węgierskie 769—, Bank anglo-austriacki 316—, Unionbank 564—, Bankverein 563'50, Länderbank 439'50, Kolej państwowa 660'30, Lombardy 117'25, Elbenthal 445'50, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpij 521'50, Rima muranyi 525—, Praskie Towarzystwo żelazne 2549 (ex. kup.), Losy turec. 146'50, Ruble 253—.

Uspokojenie: silne.

Budapeszt dnia 2 grudnia. Pszenica na październik — do —, pszenica na kwiecień 1906 17'04 po 17'06, Żyto na październik — do —, Żyto na kwiecień 1906 14'10 do 14'14, Owies na październik — do —, Owies na kwiecień 1906 14— do 14'02, Kukurudza na sierpień — do —, Kukurudza na wrzesień — do —, Kukurudza maj 1906 r. 13'54 do 13'56 Rzepak na sierpień 26'10 do 26'30.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.)

Oferty słabe.

Chęć rezerwow.

Uspokojenie spok.

Pogoda: piękna.

Berlin 2 grudnia. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 208'90, Disconto Comandite 188'25.

Uspokojenie: silniejsze.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 2 grudnia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8— do 8'20, pszenica na terminy 0— do 0—, Żyto gotowe 6'10 do 6'30, żyto na termin 0— do 0—, Owies obrotowy gotowy 6'20 do 6'40, Owies obrotowy na termin 0— do 0—, Jęczmień pastewny 5'90 do 6'20, jęczmień browarniany od 6'40 6'75, Rzepak nowy 11'50 do 11'75, Lnianka 0— do 0—, Groch pastewny 6'90 do 7'20, groch do gotowania 8'50 do 9'50, Wyka — do —, Bobik 6'30 do 6'50, Hreczka — do —, Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —, Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 50— do 65—, koniczyna biała 55— do 70, koniczyna szwedzka 60— do 75—, Tymotka 22— do 28—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 32'25 do 32'50, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21— do 21'25.

Notowania bez zmian. Ceny przeważnie lokalne. — W spirytusie tendecja zniżkowa trwa nadal.

Projekt podziału Austrii.

Dziennik paryski „L'Echo de Paris” drukuje tekst traktatu jaki miał być zawarty przed 34 laty pomiędzy Rosyą a Niemcami. Stać się to miało podczas najazdu pruskiego na Francję, dnia 3 marca 1871 r. w Wersalu, gdzie stał kwaterą król Wilhelm pruski, świeżo proklamowany cesarzem Niemiec, traktat zaś, miał być ułożony z jednej strony przez radcę tajnego Wiliama Westmana, jako pełnomocnika rosyjskiego, a ze strony drugiej przez kanclerza Rzeszy niemieckiej Ottona Bismarka.

Cały traktat składa się z 14 artykułów, z których pierwszych sześć postanawia samą zasadę sojuszu pomiędzy ówczesnym carem i cesarzem niemieckim i ich następcami „na wieczność”. Obie strony sojuszowe zobowiązują się dalej, że nie będą zawierały żadnych

umów z innemi państwami bez poprzedniego porozumienia się ze sobą, że będą postępować zgodnie we wszystkich sprawach polityki europejskiej, że w razie wojny „połączą swe wojska i ponosić będą ciężary wojenne w równej mierze“, że zobowiązują się do utrzymania armii i marynarki na umówionej stopie i że w danym razie połączonymi armiami dowodzić będzie jeden wspólny wódz naczelny.

Najciekawszymi są artykuły 7 i 8, t. j., w których jest zawarty formalny program podziału Austrii i które dotyczą przedewszystkiem ziem polskich.

Oto dosłowne brzmienie owych artykułów:

„Jeżeli w przyszłości powstanie nieporozumienie pomiędzy cesarstwem niemieckiem a monarchią austro-węgierską, któreby zagrażało spokojowi ogólnemu i z któregoby wynikła wojna, po zwycięstwie wojsk sprzymierzonych car Wszechrosyi i cesarz Niemiec nie mogą przystąpić do zawarcia pokoju, jak pod następującymi, ściśle określonymi warunkami:

„1. Cesarz austriacki zrzeknie się na rzecz cesarstwa niemieckiego wszelkich praw i tytułów do terytoriów Czech, Księstwa Śląskiego, Morawii i Księstwa Salcburskiego;

„2. Wspomniane mocarstwo zrzeknie się równocześnie na korzyść Rosyi wszystkich swoich praw i tytułów do terytoriów Galicyi i Dalmacyi.

„Rozumie się, że cesarstwo niemieckie, równie jak Rosya, posiadać wymienione powyżej terytoria na wieczność w pełną własność i zwierzchnictwo.

„Car Wszechrosyi oświadcza, że zobowiązuje się, poczynawszy od daty dnia, w którym podbój wymienionych prowincyj na korzyść Rosyi zostanie dokonany, odstąpić cesarzowi Niemiec i królowi pruskiemu miasta i porty: Telsze, Libawa, Windawa, Mitawa, Ryga, jak również część Kurlandyi w linii prostej od Rygi aż do Jurborga nad Niemnem, zrzekając się na rzecz państwa niemieckiego wszystkich swoich praw do wymienionych miast i portów, jak również do terytorium wymienionej części Kurlandyi“.

W zamian, w myśl dalszych artykułów, cesarstwo niemieckie zobowiązuje się popierać wszelkie podboje rosyjskie na Wschodzie przez armię równą w sile armii rosyjskiej. Po podboju Turcji podział jej terytoriów ma być przedmiotem nowego traktatu rosyjsko-pruskiego.

Artykuły 12 i 13 zawierają ponowne zobowiązania co do ścisłego przestrzegania umowy, wreszcie artykuł ostatni, 14 z rzędu, opiewa jak następuje:

„Obecny traktat będzie ratyfikowany a ratyfikacje zostaną wymienione w Berlinie w przeciągu sześciu tygodni, jeśli to będzie możebne, na czego to stwierdzenie pełnomocnicy stron obu podpisują traktat i przykładają na nim swe herbowe pieczęcie“.

Owóz „L'Echo de Paris“ przypuszcza, że traktat powyższy nie został nigdy ratyfikowany i że tem samem nie wszedł w życie, na co ma wskazywać fakt, jakoby w ciągu ostatnich trzydziestu czterech lat Rosya trzymała się odmiennej polityki.

„L'Echo de Paris“ ma prawdopodobnie na myśli traktat rosyjsko-francuski. Ale zdaje się, że ten traktat tamtego sojuszu nie wyklucza, bo Rosya tylko obowiązana była w myśl domniemanej umowy zawiadomić Niemcy o swoich zamiarach i uzyskać ich zgodę na zamierzony sojusz. Inna to sprawa, że gdyby się traktat rosyjsko-niemiecki okazał prawdą, znacznieby osłabił znaczenie tak wysławianego we Francyi braterstwa francusko-rosyjskiego — i bardzo wierzymy, że dla francuskiej opinii byłoby to wielce nieprzyjemnem!..

Mimo to sądzimy również, że być może, iż cały ten rzekomy traktat, jeżeli nie jest falsyfikatem, to tylko projektem, który nigdy nie został urzeczywistniony. Ale jedna i druga ewentualność nie odbiera mu pewnej doniosłości politycznej.

Jeżeli bowiem traktat taki był tylko zamierzonym, ale nie został zawarty, to jest na każdy sposób stwierdzeniem, że grunt do niego istniał we wspólności interesów politycznych Rosyi i Niemiec i że zamiary zabiorcze co do rozbioru Austrii i Turcji w obu tych państwach nurtowały, a może jeszcze dotychczas nurtują.

Ale nawet jeżeli traktat cały jest zupełnym falsyfikatem, jeżeli „od a do z“ jest kłamstwem, to i tak, fakt, że w sprawach politycznych mogą się pojawiać takie przypuszczenia i że znajdują wiary, świadczy, jak się opinia zapatruje na rolę Niemiec w polityce europejskiej. A poza takimi „zapatrywaniem“ i przypuszczeniami zawsze jest coś prawdy.

Z k r a j u.

□ **Bursztyn.** (Kor. wł.) Pożar. Dn. 26 b. m. wieczorem spaliło się trzynaście zabudowań gospodarczych w jednej z ulic tuż obok rynku. Uratować nic się nie dało. Sikawka i beczkowozy przyjechały prawie już po ogniu.

Zaniedbanie. Dziwne u nas panują stosunki. Każdy robi co chce, a właściwie nikt nic nie robi i o nic się nie troszczy. Drogi wśród miasta w dzień nie do przebycia, chodników ani deptaków nawet na głównych ulicach wcale prawie niema a porządku w mieście takie jak gdyby nie było Rady miejskiej. Ale ta jest a nawet tak się dobrze zakorzeniła — jakkolwiek tylko resztki z niej pozostały, że od lat siedmiu każde wybory obala się — przedłużając tem samem sztucznie peryod wyborczy. Jest to ignorowaniem dotyczących przepisów i lekceważeniem praw wyborców ustawą im zastrzeżonych.

□ **Stryj.** (Kor. wł.) Sejmik relacyjny i ruska manifestacja. Dn. 30 z. m. w sali „Domu narodnego“ w samo południe złożył sprawozdanie poselskie poseł dr. Oleśnicki wobec kilkuset włościan ruskich, kilkunastu księży i garstki inteligencji ruskiej, poczem około godziny 4 ruszył pochód nadprogramowo z czerwonymi tablicami głównymi ulicami miasta. Tablice nosiły wydrukowane po rusku „ruskie postulaty“ a miały: sprawiedliwości, równości i reformy wyborczej. Pochód prowadził ks. Niżankowski. W pochodzie oprócz chłopów wzięło udział kilku księży, kilkunastu socjalistów i mała garstka inteligencji ruskiej. Przed „Domem narodnym“ wzniesli jeszcze zgromadzeni okrzyk za reformą wyborczą, „sławno“ na cześć dra Oleśnickiego i po krótkiej przemowie księdza Niżankowskiego rozeszli się. Pochód odbył się w zupełnym spokoju.

□ **Borysław.** (Kor. wł.) Wystawa przemysłu naftowego i woskowego i wyrobów krajowych ziem Drohobyckiej w Borysławiu. W d. 27 bm. odbył się w Drohobyczu wiec naftowy, po ukończeniu którego obradował komitet zajmujący się urządzeniem wystawy w Borysławiu. Pierwotnie za inicjatywą miejscowego oddziału tow. „Ligi Przemysłowej“ w Drohobyczu, wystawa powiatowa miała się odbyć w Drohobyczu jeszcze w jesieni b. r. Później uchwalono odroczyć wystawę do przyszłego roku i ze względu na dominujące stanowisko, jakie w powiecie drohobyckim zajmuje przemysł naftowy i woskowy, przenieść wystawę do Borysławia, aby szerszej publiczności dać możność zobaczyć zbliżka ten wielki nasz przemysł. Na wspomnianem zebraniu komitet uchwalił wystawę urządzić w czerwcu przyszłego roku, trwać ma wystawa 14 dni. Na protektorów wystawy uchwalono zaprosić p. hr. Tarnowskiego, p. posła Goravskiego przemysłowca W. H. Mac-Garweya, starostę Bobrzyńskiego, prezesem obrano p. marszałka Leonarda Wiśniewskiego, oprócz tego wybrano już dyrektorkę wystawy, w skład której weszli: pp. Diugosz, Fabjański, Le-

wakowski, Łukowski, Szumski, Feuerstein Jakub, radca Zarański, Adamowski, Miński, Plutyński, burmistrz Niewiadomski, Gniwosz, dr. Bartoszewicz, dr. Metzis, radca Przetocki, Batorowicz, Tobjaszek, Jellonek, dr. Ungar i panie Bobrzyńska, Zasienska i J. Feuersteinowa. Dyrekcyja rozdzieliła się na 2 oddziały: drohobycki (przew. burmistrz Niewiadomski) i borysławski (przew. dyr. Diugosz) i rozpocznie już w tych dniach pracę techniczno-wystawową.

□ **Buczacz.** (Kor. wł.) Ciekawa interpelacya. Na posiedzeniu Rady miejskiej wniósł radny p. Zych interpelację następującej treści: Czy p. burmistrzowi wiadomo, że jeden z p. radnych fałszuje weksle i na jednym wekslu na 1000 k. opiewającym sfalszował podpis interpelanta, dlatego tenże publicznie oświadcza, że jeżeli wspomniany weksel do 24 godzin nie zostanie wykupiony, sprawę odda sądowi. Pomysłowy p. radny, macher magistracki, jeden z tych, co pobierali zapomogi z funduszu ubogich, przeczuł co się święci i równocześnie zgłosił pisemnie rezygnację z godności radnego. P. burmistrz odwdzięczając mu się za potok słów pochlebnych, jakie od tego pana w czasie sławetnej obstrukcyi otrzymał, oraz za ocalenie honoru Rady miejskiej, urządził składkę w mieście i fałszywe weksle wykupił.

ciąg dalszy wojny kacapów z kozakami. Dnia 21 z. m. odbywał się wieczorek w tutejszej czytelni im. Kaczkowskiego; na wieczorek przybyli także „ukraińcy“ grupujący się w czytelni „Proświty“. Panowie ci właściwym sobie sposobem starali się wieczorek udaremnić i w tym celu jeden z obecnych na sali hajdamaków znieważył słownie kuzynkę profesora Geciowa, protektora czytelni; zająście dało powód do bójki, w której obu stronnictwom po trochę się dostało. Ukraińcy następnie urządzili pochód przed lokalem czytelni i mieszkaniem p. G., a śpiewając „kacapy batiary, hajdaki“ dali folę swemu heroizmowi i powybijali w mieszkaniu p. G. wszystkie szyby.

□ **Janów koło Lwowa.** (Kor. wł.) Kolej janowska. Obiegają tu pogłoski, że z wiosną ma się nareszcie usunąć tor kolejowy, idący równorzędnie z gościńcem, który na tyle niewygodny, strach i zmartwień naraził publiczność. Gdyby inicjatorowie kolei janowskiej mieli tylko na myśli Janów, jako miejsce wycieczek, możnaby byłoby usprawiedliwić linię na Rzesnę polską, ruską, Domażyń, Jamelnę; z chwilą wszakże, gdy ma się połączyć Lwów z drogą jarosławską, kolej janowska zmienia zupełnie cel i znaczenie. Przestaje być linią spacerową, a staje się czynnikiem ekonomicznym kraju, a z tego powodu inne ma zadania, inne obowiązki, z tego zaś wynika, że powinna także mieć inny kierunek. Nie mam tu na myśli bynajmniej zamiaru wyrzucenia Janowa, że tak powiem, za nawias, przeciwnie, uznaję całą potrzebę podniesienia tej pięknej i zdrowej, a tak jeszcze mało popularnej miejscowości. Ale chodzi także o okolicę, o przyszłość. W obecnej chwili kolej janowska jest linią martwą pod względem ekonomicznym. Janów nic nie produkuje, Jaworów niewiele, a z powodu drogiej taryfy i to co jest zużytkować się nie da. Inaczej będzie wszystko, gdy Lwów połączy się z odnogą jarosławską, ale nasuwa się pytanie, w jakim kierunku zmienić teraźniejszy, tak niewygodny i nie praktyczny tor kolejowy między Janowem a Lwowem? Otóż, zdaniem mieszkańców Janowskiego, należałoby Lwów z Janowem połączyć tramwajem elektrycznym, do czego staw janowski siły dostarczy, a dzisiejszy tor kolejowy skasować. Od Lwowa natomiast spólny tor poprowadzić do Brzuchowic lub o stację dalej, następnie przez Rokitno, Żorniska na Łozinę złączyć Lwów z Janowem — stąd byłby już tor bez zmiany aż do przecięcia się z odnogą jarosławską. W ten sposób w krąg czynności ekonomicznej Lwów-Janów-Jaworów-Jarosław wciągnęłoby się okolicę, która dotychczas nie

59)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

MIASTO.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

XVII.

Po kiego dyabła wszyscy oni mają takie kwaśne miny?

Tomasz stoi pod krzakiem i przygląda się obojętnie przygotowanym do spotkania, które kieruje Michał w sposób dość arbitralny, jak wnosić można z dobiegających aż tu krótkich, prawie opryskliwych uwag jego i rozporządzeń.

Po kiego licha te karawaniarskie miny? Skoro już raz zdecydowali się na ten krok idiotyczny, należy zachować się po męsku i z dogodnością. W gruncie rzeczy — myśli sobie — to on jeden miałby uzasadnioną rację okazywać niezadowolnienie, bo istotnie nie życzył sobie tej rozprawy i kiedy mu sekundanci przynieśli odrzuć protokół z warunkami spotkania, nie mógł poprostu wyjść z podziwu.

No, ale stało się. Bądź co bądź nie żywi najmniejszej niechęci do Władysława i niema bynajmniej zamiaru zamordowania go. Oczywiście inaczej na całą sprawę zapatrywać się musi Władysław. bo skoro dopuścił aż do pojedynku, niewątpliwie ma silny rankor za porównanie go z panem Nossekiem i pragnie krwią zmyć obrazę. He, he, co za głupstwo!

— W każdym razie szkoda, że się to wszystko

nie zrobiło o jeden dzień wcześniej, zanim się dowiedział o stanie Ireny.

— „Après nous le déluge“ — powtarza sobie uparcie, a jednak niepokoi go świadomość, że może zostawić kobietę w paskudnie przykrem położeniu.

— A, do krośset tysięcy, co za wściekłe kajdany, jak nieznośnie okrutna jest konsekwencja zobowiązań, zaciągniętych w jednej chwili oczarowania miłosnego, że sięga aż za grób, że niewolno nawet z czystym sumieniem odejść do lepszych światów, jeżeli się po temu dobra zdarzy sposobność.

Z czystym sumieniem? ha, ha!

Więc sumienie nie jest jednak, jak chcą ordynarnie racjonalisci, tylko obawą słabej jednostki przed karą za opór przeciw obowiązującym w danej chwili potężnym prawom układów gromadnych, ale jest istotnie niezależnym nakazem wewnętrznym, jako wytwór wieków kultury — nauki, sztuki, filozofii.

Bo czegoż właściwie miałbym się obawiać na tym padole wzajemnego roztrącania się łokciami, skoro mnie już tu zabraknie? A jednak myśl, że pozostałaby kobieta z moim dzieckiem, która za to tylko, że jest matką mego dziecka bez odpowiedniej na to sankcyi społecznej, stałaby się ofiarą prześladowań, przedmiotem pogardy, upokorzeń, bezlitosnego znęcania się całego otoczenia, jest dla mnie niewymownie uciążliwą i nieznosną. Myśl, że stałoby się to z mojej winy jest mi wyrzutem sumienia wobec praw do śmierci, praw jedynie, zda się, pewnych i niezawodnych.

Czy z mojej winy, czy wogóle może tu być mowa o winie? Oddała mi się dobrowolnie i tem samem przyjęła na siebie odpowiedzialność za czyn swój na równi ze mną. Jestto wynikiem najwyższej obłudy w moralności, że gromada na barki mężczyzny zwała odpowiedzialność za macierzyństwo, skoro przyroda sama

włożyła je całkowicie na kobiety. Jest to wyrazem najwstrętniejszej przewrotności, że społeczeństwo matki, która mu przynosi nowego człowieka, nie przyjmuje z otwartymi rękami, wdzięcznie i radośnie, lecz przede wszystkim pyta się o ojca, a skoro ojca tego nie pozna, boczy się, urąga i wstydliwie rumieni, jak stara panna na dewocyi. Streszcza się w tem cała hipokryzja, cały egoizm, całe najwstrętniejsze sobkowstwo ludzkie. Społeczeństwo przyjmie od ciebie człowieka, ale dopiero wtedy, kiedy mu już będzie użyteczny, ale ty dziecko odchowować musisz własną krwawicą, jak pelikan. Winienesz to bezwzględnie za chwilę szalu. Tak się ułożyły stosunki społeczne i to się stało podstawą naszej etyki towarzyskiej. Musisz.

Tomasz widzi siebie, jak go obsiadły dookoła żona, dzieci, mamki, niańki, cała gromada przeróżnych bab wstrętnych, obrzydliwych, które musi żywić, przyodzierać, opłacać...

Jeśli nie zgine...

Zdaje mu się przez chwilę, że się w hipokryzji egoistycznej zastawia obowiązkami, ażeby usprawiedliwić niechęć do rychłej emigracyi na Abramowe łono, a w gruncie rzeczy oblatuje go tchórz zwyczajny najordynarniej w świecie.

I próbował odtworzyć w sobie stan, w jakim by się czuł wobec pojedynku, gdyby nie miał na barkach ciężaru zobowiązań moralnych. Przypina, iż żalby mu było umierać w chwili, kiedy jeszcze nie stanął u szczytu swych dążeń, że niechętnie ambicja wyrzekłaby się nęcącej perspektywy tryumfów naukowych, że pragnienie użycia nie radeby było abdykować z praw przyrodzonych i odbiedz niewyzyskanych źródeł rozkoszy, jaką w całej pełni młodych, krzepkich sił pić jeszcze może długo z przeobfitej krynicy życia.

(D. c. n.)

ma połączenia ze Lwowem ani przez Brzuchowice ani przez Janów. Miałoby to jeszcze tę dobrą stronę dla przyszłości linii Lwów-Janów-Jaworów-Jarosław, że tor kolejowy zbliżałby się do mającego kiedyś przechodzić tą okolicą kanału splawnego. Możeby dyrekcja kolei Lwów-Janów wzięła tę myśl pod rozwagę.

☐ **Chorostków.** (Kor. wł.) Potrzeba lekarza. Miasto nasze liczące blisko 7 tysięcy ludności z licznymi dookoła wioskami, posiada jednego lekarza, który absolutnie nie jest w stanie podjąć swoim obowiązkiem, zwłaszcza wobec wybuchu różnych epidemii. Przed rokiem miasteczko nasze posiadało jeszcze dwóch lekarzy, a mianowicie zacnego lekarza, a zarazem energicznego burmistrza śp. Hladija i dr. Auerhana; od śmierci p. Hladija mamy w gminie interregnum i znów jednego lekarza. Ze względu na liczne osady polskiej szlachty i polskiego włościaństwa już zrutenizowanego, wielce pożądanym byłby drugi lekarz-Polak, jako ważny czynnik dla obrony i uświadomienia ludu polskiego. Młody, energiczny, uczynny lekarz i dobry Polak oprócz szerokiej praktyki i poparcia całego społeczeństwa polskiego miałby nadto wdzięczne pole do działania jako Polak. Wobec ruskich zakusów posterunek to zbyt ważny, aby go można lekceważyć.

Zabójstwo. Dnia 22 bm. dwaj parobcy w Hosiłowie Wielkim, wracając z karczmy w stanie podchmielonym, wszczęli o jakąś błądą rzecz sprzeczki, podczas której jeden z nich, Hobal, uderzył żelaznym drągami swego towarzysza Mikołaja Kuczmę w głowę z taką siłą, że czaszka chłopska, choć twarda, pękła. Pobity, odniesiony do domu w stanie nieprzytomnym, w dwa dni później, tj. 24 bm., życie zakończył. Zabójcę aresztowano.

☐ **Jarosław.** (Kor. wł.) Rocznicą listopadową. Z inicjatywy „Gwiazdy” uczciło tutejsze społeczeństwo rocznicę listopadową uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym i odczytem w lokalu Gwiazdy. Patryotyczna młodzież gim. pośpieszyła o godz. pół do 9 na mszę św. do kaplicy szkolnej, poczem rozeszła się na lekcje.

Wypadki w Królestwie Pol. do głębi wstrząsają tutejszą ludnością i głębokie piętno smutku i powagi na całe życie tutejsze wywierają. Odwołano wszelkie zabawy publiczne. Sokół urządza przedstawienie 6 grudnia „Tamten” Maskofa na głodnych braci za Wisłą.

Zebrana Rada miejska w poczuciu przełomowej chwili uchwaliła jednomyślnie wyrazi głębokiego współczucia rodzinom ofiar anarchii w Królestwie Pol., a dla ulżenia niedoli wyznaczyła z swoich funduszy 500 kor. na rzecz ofiar głodu.

Jednomyślnie też zaprottestowała Rada miej. przeciw zamierzonemu przeńsieniu seminarium nauczycielskiego z Cieszyna do jakiegokolwiek miejscowości i upoważniła swego prezesa do poczynienia odpowiednich kroków w miarodajnych sferach.

Dzień 28 z m. poświęcony był agitacji za powszechnym głosowaniem. Partya socjalistyczna urządziła zebranie w ogrodzie Sokoła, słała też rozkazy z groźbami do kupców, aby sklepy zamykali. Prócz

kilku wszyscy posłuchali. Wygłoszono 3 mowy, atakując „zdegenerowane” wyższe stany, poczem odbył się pochód na Rynek tłumnie, ale bez wypadku i bez śpiewów.

Niemniej czynnie pracuje tutejsze T. S. L. Odczyty po okolicznych wsiach odbywają się w każdą niedzielę. Lud przysyła furmanki po prelegentów, a na wykłady garnie się chętnie i licznie. Tow. zakłada 26 wypożyczalni książek, bo ludność wiejska pożąda chciwie nauk, cieszy się też Towarzystwo coraz to żywszym uznaniem.

Rozmaitości.

✕ **Policya londyńska** mięwa rozmaite pomysły, nieraz pełne dowcipu. Niedawno temu aresztowano dwóch właścicieli podrzędnego sklepu jubilerskiego, podejrzanych o uczestnictwo w kradzieżach i o nabywanie przedmiotów kradzionych. Do sklepu przyszło kilku detektywów, z komisarzem Leachem na czele. Komisarz odesłał aresztowanych do policyi, sam zasiadł za kantorem, w drugim zaś pokoju umieścił swoich agentów. Wkrótce wchodzi jakiś człowiek podejrzanego wyglądu. „Czy niema pana Frigsena?” — „Jest u siebie. Ale ja go zastępuję. Czego pan sobie życzy?” — „Mam do sprzedania zegarek złoty z dewizką”. Komisarz waży w rękach, i z uśmiechem wtajemniczonego pyta: „Poszło gładko?” — „Dosyć”. — „A ile pan chcesz za to?” Przybyły wymienił sumę. — „Wiesz pan co: niech się pan lepiej rozmówi ze starym” — powiada Leach i wskazuje drzwi do drugiego pokoju. Co się dalej stało, łatwo domyśleć się można. W ciągu dnia w ręce komisarza wpadło dziewięciu złodziei „kieszonkowych”. Jeden z nich poznał komisarza, wszedłszy do sklepu, spojrzawszy zdumiony i zawołał: „A! pan Leach!... do widzenia!...” i umknął. Leach puścił się za nim w pogoń, pochwycił go, sprowadził z powrotem do sklepu i oddał w ręce agentów.

✕ **Najdroższe i najtańsze** na świecie mieszkania są w Londynie. W City londyńskim znajduje się dom, tuż obok Banku angielskiego. W domu tym każdy pokój kosztuje przeciętnie 25.000 kor. rocznie. Niema w tem nic dziwnego, wobec tego, że w owych stronach ceną łokieć gruntu po 30 — 32.000 kor. W temże samem City znajduje się mieszkania za bezcen; tak np. Brodrick, sekretarz stanu dla Indyi, wynajmuje swój wcale ładny dom w tej dzielnicy za 115 kor. rocznie. A dzieje się to dlatego, że dziadowie Brodricka za tę cenę wynajęli ów dom dziadom dzisiejszych jego lokatorów. Tradycja cieszy się wielką czią wśród Anglików. Zgromadzenie kupieckie wynajmuje sklepy w swoich domach przedstawicielom starych firm za cenę, jaką placono dwa lub trzy wieki temu, pomimo, że wartość takiego sklepu liczy się na tysiące. Niektóre domy w City należą do „Korony”. I tu pobiera się czynsz na zasadzie umów przed wiekami poczynionych. I tak na przykład czynsz z pewnego domu wynosi — sześć podków i 61 igieł. Czynsz ten corocznie odbiera król angielski osobiście wśród uroczystego ceremoniału. Podkowy i igły owe uważane są za bardzo cenne pamiątki, rozdawane członkom rodziny królewskiej, jako wspom-

nienie „Starej Anglii” i jako dowód przywiązania do starych obyczajów.

✕ **Historia masła.** Niewiadomo wprawdzie, kiedy rozpoczęto wyrabiać masło, stało się to jednak w każdym razie bardzo dawno. Pierwszą historyczną wzmiankę o masle znajdujemy w Biblii, mianowicie w 18 rozdziale księgi Genesis czytamy, że Abraham podejmował między innymi masłem i mlekiem trzech aniołów, którzy mu zwiastowali urodzenie syna. Później prorok Izajasz mówi (w rozdziale 7), że syn Dawida będzie spożywał masło i miód, a w drugim miejscu przepowiada mu, że będzie miał tyle krów do dojenia, że będzie spożywał masło. Także święte księgi Indów, które powstały w 1500 lat przed urodzeniem Chrystusa, wspominają już o używaniu masła przy pewnych ceremoniach religijnych. Zdaje się więc, że już starzy Aryjczycy, praojcowie przeważnej części ludów Europy i Indów, znali najważniejsze przetwory mleka.

Natomiast ludy, mieszkające około Morza Śródziemnego, w pierwszej linii Grecy i Rzymianie, nie znali masła w pierwszych przynajmniej wiekach swej historii. Ani Homer, ani Euripides, ani Teokryt nie wspominają nigdy o masle, jakkolwiek mówią nieraz o mleku i serze. Także Arystoteles, który w „Historii zwierząt” omawia różne rzeczy w związku z mlekiem i serem pozostające, ani słowem nie wspomina o masle. Rzymianie poznali masło stosunkowo późno, bo nauczyli się wyrobu jego dopiero od Germanów. Pliniusz wspomina o niem, że jest jednym z najlepszych przysmaków, używanych przez barbarzyńców. Długi czas używali jednak masła Rzymianie i Hiszpanie tylko jako środka leczniczego do gojenia ran. Natomiast Germanie, Słowianie i Celtowie przejęli po Aryjczykach obyczaj jadań masła. Wyrazy oznaczające masło w językach tych ludów pochodzą niewątpliwie od słowa aryjskiego. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa używano masła w miejsce oliwy w lampach przed ołtarzami. Zwyczaj ten utrzymał się w Abisynii bardzo długo.

Gruntowną rozprawę o masle napisał Holenderczyk, uczony Marcin Schookins w roku 1641. Wstępne rozdziały swej pracy poświęcił etymologii słowa masło w językach greckim, łacińskim i niemieckim. Wspomina o Scytach i znanym sposobie, w jaki masło wyrabiali. Następnie opisuje różne sposoby wyrobu masła, środki używane do zabarwiania masła itp. Stwierdza, że w Hiszpanii używają zawsze jeszcze masła w pierwszej linii do gojenia ran i wrzodów i zaleca masło jako środek do czyszczenia zębów. Kończy swą pracę na naiwnem nieco twierdzeniu, że bez przemysłu holenderskiego nie byłoby masła na świecie, nawet w Indjach. Tyle niewątpliwie jest prawdy w tych słowach, że w połowie XVII wieku stosunkowo najwyżej pod względem wyrobu masła stały Niderlandy. Później przyszedł wszakże długi okres przewagi Francji na tem polu. W ostatnim zaś czasie masło innych krajów, przedewszystkiem Danii, wypiera coraz bardziej masło francuskie na międzynarodowym targu.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

P. J.

Ze względu na coraz bardziej powiększający się odbyt naszych wyrobów, jakoteż dla wygody naszych Szanownych Odbiorców, urządziliśmy dla zachodniej Galicyi skład

w Krakowie przy ulicy Długiej 1.

w gmachu Izby handlowo-przemysłowej. — Przez doskonałą konstrukcyę, wydatność i wytrzymałość naszych **oryginalnych**

„**LAVALA**” wirówek „**ALFA**”

odbyt tychże ciągle się powiększa, co też spowodowało, że sposób prowadzenia mleczarni pomału systematycznie a racjonalnie się przekształcił. Świętym więc będzie obowiązkiem nowo założonego składu odpowiadać wzrastającym wymaganiom naszych Szanownych Odbiorców, jakoteż ich życzeniom zadość uczynić.

Prosząc o przyjęcie niniejszego do wiadomości, polecamy się łaskawej pamięci i pozostajemy z wyrazami głębokiego szacunku

Towarzystwo akcyjne ALFA SEPARATOR

Praga, Wiedeń, Graz, Kraków.

MOWA

posła Dra Natana Loewensteina

generalnego mowcy przeciw wnioskowi większości komisji administracyjnej

W sprawie reformy wyborczej

wygłoszona na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego w dniu 24 listopada 1905.

(Ze stenograficznego protokołu rozpraw sejmowych).

Dostojny Panie Marszałku!

Wielce Szanowni Panowie!

Nie bez uczucia trwogi zabieram głos, aby po tylu istotnie znakomitych mowcach i wbrew wypowiedzianej opinii niepospolitych myślicieli zwalczać wnioski większości komisji administracyjnej. Otuchy dodaje mi przeświadczenie, że bronię rzeczy nie tylko sprawiedliwej i politycznie mądrej, nie tylko słusznej ze względu na odwieczne prawa przyrodzone, ale także wskazanej przez wzgląd na praktyczną politykę doby teraźniejszej.

Idzie o reformę wyborczą a więc o zmianę w tej dziedzinie prawa, która dotyka wprost osobistych praw jednostek, ich obywatelskiej a nawet ich ludzkiej godności. Idzie o usunięcie stanu prawnego, który tysiącom obywateli, dźwigającym ciężar publicznych obowiązków, odmawia publicznych praw.

Nad całym wielkim obszarem praw zapanował w ostatnim półwieku duch nowy, duch społecznej opieki. Uwydatnia się on w orzecznictwie sądów, które się emancypują w imię słuszności z pod panowania martwej litery prawa, znajduje wyraz w ustawodawstwie socjalnym i żąda też wpływu etyki społecznej na nowe ukształtowanie konstytucyjnych praw. Granice prawa i etyki coraz bardziej się schodzą a w formę ustaw przelewa się powoli etyczne przekonanie społeczeństwa. I w imię tej etyki społecznej domagają się dziś tysiące naprawy swojej krzywdy, uznania swoich praw obywatelskich.

Wyznajemy zasadę, że ów proces przekształcenia się prawa ma objąć także dziedzinę konstytucyjnych, zasadniczych uprawnień; żądamy, aby jak w prawie prywatnym, tak też w publicznym, etyka była wytyczną (brawa), a równoległe z tem też starać się musimy usunąć dotychczasową, razącą różnicę między tem, co w życiu prywatnym bywa potępione a w publicznym codziennie praktykowane, musimy starać się, aby tu i tam ta sama zapanowała moralność, aby to, co w życiu prywatnym jako fałsz lub podstęp, potwarz lub malwersacja jest zabronionem, nie było w życiu publicznym zasługą lub uznania godnym fortem. Jedną miarą etyczna tu i tam.

Istotnie nie potrzeba było wezwania z ust dostojnego ostatniego mowcy, przemawiającego dzisiaj rano, ażebyśmy się do tych zasad przyznawali (Brawa).

Wyznając je, nie mam prawa nikogo pomawiać o złą wolę, niczyjej dobrej wiary nie podaję w wątpliwość. Wychodzę z założenia, że wszyscy pomni swego poselskiego obowiązku wobec kraju i narodu pracować chcemy dla dobra publicznego, ale przez rzeczony roz-

biór krytyczny wniosku większości będę się starał sprawdzić, czy ten wniosek służy temu celowi, czy spełnia wspólny nam wszystkim postulat etyczny.

Idzie o reformę wyborczą. Znakomity fascynujący mowca wczorajszego wieczora postawił kwestję tak, że się pyta, czy Sejm dotychczasowy był zły i czy Sejm zreformowany będzie lepszy, a opierając się na historii nauki politycznej od Arystotelesa aż do angielskich badaczy, wywodzi, że właściwie w państwie temu powinny przypadać funkcje publiczne, który im najlepiej sprostą, ten powinien mieć władzę, który z niej najlepszy zrobi użytek, że cnota i zasługi mają być miarą politycznych praw. Tylko zapomniał dodać, gdzie miarę tę znaleźć można i jak się zabezpieczyć, że praktycznie będzie stosowaną przy przyznawaniu wyborczych praw.

Mnie się zdaje, że ta cała ideologia polityczna przypomina bardzo Platona. A z całego Platona przetrwały wieki i utrzymały się w świadomości przeciętnego ogółu tylko dwie rzeczy i to dwie rzeczy, które właściwie nie istnieją — platoniczne państwo i platoniczna miłość. (Głosy: doskonale!) (Wesołość i oklaski.)

Ja wolę Arystotelesa, a wiedząc, że człowiek jest „zoon politikon“, stworzeniem, które nie buja po obłokach, tylko stąpa po ziemi, staję na gruncie realnym i muszę się liczyć z faktem, że człowiek chociażby najlepszej doznawał opieki i pod najsukuteczniejszą znajdował się kuratelą, przecież woli być samowolnym. Dlatego, licząc się z realnymi warunkami naszego życia politycznego, stawiam pytanie, czy obecna ustawa wyborcza wymaga reformy i jeżeli tak — jakiej?

Zasadą obecnej ustawy wyborczej jest census podatkowy, który od opłaty pewnej kwoty podatków bezpośrednich czyni zawisłem prawo wyborcze w ten sposób, że ze wszystkich opodatkowanych pierwsze dwie trzecie części mają prawo wyborcze a trzecia część, obejmująca najniższej opodatkowanych, prawa tego niema. Ten census podatkowy jest przede wszystkim niesprawiedliwy i nielogiczny, bo zupełnie nie uwzględnia podatków pośrednich, które w gospodarstwie kraju coraz ważniejszą odgrywają rolę a tem samem odmawia uprawnień publicznych obywatelom, którzy pośrednio przyczyniają się do pokrycia materialnych potrzeb kraju znaczną kwotą, a przyznaje je tym, którzy przymusowo, bezpośrednio drobnostkę na te same cele świadczą. Drobnostkę, bo kwota podatkowa, która daje głos przy wyborach dochodzi w niektórych gminach do 80 h.

Skąd, pytam się, ta wyższość podatku bezpośredniego nad podatkiem pośrednim, na czem opiera się większa jego społeczna wartość, co uzasadnia przywilej wyborczy do jego opłaty przywiązany? Chyba nie okoliczność,

że ilość opłacanych podatków pośrednich zależy od ilości spotrzebowanych, podatkiem obciążonych przedmiotów, bo podatek ten obciąża faktycznie artykuły, które w danych warunkach życia i miejsca należą w pewnej mierze do niezbędnych potrzeb a zużywane bywają, nie — bo jednostka chce, tylko dlatego, że ją do nich tak przyzwyczajono, że ich używać musi. niesprawiedliwość ta staje się wprost krzyczącą w chwili, kiedy Sejm uchwalił nowy podatek konsumcyjny, mający zapewnić funduszowi krajowemu w miejsce dawnych propinacyjnych dochodów tak obfite źródło nowych opłat, że w przyszłości podatki bezpośrednie zasilać będą budżet krajowy tylko w kwocie 16.000.000 koron, podatki konsumcyjne zaś w sumie 30.000.000 koron. (Głosy: Bardzo słusznie!).

Ten census podatkowy jest nadto inkarnacją materializmu, bo uzasadnia całą budowę konstytucyjnych uprawnień na pieniężnych świadczeniach a pomija pracę, patriotyzm, zasługi i wszystkie inne pierwiastki moralne a na wsi nawet w braku przynależności do gminy nie uwzględnia osobistej naukowej kwalifikacji. Ten census podatkowy daje ostatecznie prawo wyborcze zmienne, bo wobec tego, że uprawniony do głosu opodatkowany mieścić się musi w pierwszych dwóch trzecich częściach opodatkowanych gminy, zmienia się jego prawo w miarę tego, czy inni wyżej opodatkowani do tej gminy nie przybyli; zmienia się skutek każdej nowej ustawy podatkowej, zmienia się skutek nowych ustaw o podatku osobisto-dochodowym i o podatku zarobkowym.

Obywatel kraju, który ma prawo wyborcze w stolicy, nie ma go, kiedy się przenosi do Kulikowa albo odwrotnie. Dzisiaj je ma, jutro je traci; ustawa ta wyborcza dziś odbiera, co wczoraj dała, jutro daje, co dziś odebrała. Taka ustawa wyborcza jest chwiejną, nie jednostajną, wprowadza niepokój i niepewność w sferę najważniejszych uprawnień konstytucyjnych i dlatego wyłączne panowanie tej miary praw publicznych musi ustać. (Brawa. Głosy: Bardzo słusznie!).

Drugą zasadą, na której się opiera dotychczasowa ustawa wyborcza, jest system kuryalny. Jakkolwiek wywodzi się historycznie z początków feudalnych — siąd dla stronnictwa, imieniem którego przemawiam, jest dziedzinie obciążony (Wesołość), to jednak wniosku o zniesienie kuryi nie stawialiśmy, bo uprawiamy po pierwsze politykę realną, która się liczy z tem, co w danych warunkach wskazane i z tem, co w danych warunkach możliwe, a powtóre, że jesteśmy polskim stronnictwem demokratycznym i w nazwie tej przed słowem „demokratyczne“ położyliśmy słowo „polskie“, bo przedewszystkiem względy narodowe musimy mieć na oku. (Brawa).

Ale jeżeli ten tolerowany system kuryalny ma się ostać, jeżeli niema przybrać charakteru wprost rażącego przywileju, jeżeli niema wprost wyzywać do walki, to musi uwzględniać rozsądną proporcję w reprezentacji przeróżnych warstw i rozmaitych interesów.

Wniosek mniejszości żąda powiększenia ilości mandatów z miast, których jest dziś 28, do liczby 41 i z tego tytułu spotkał się z zarzutem egoizmu klasowego ze strony p. Oleśnickiego. Otóż pytam się p. Oleśnickiego, czy stosunek zaludnienia, inteligencji, siły produkcyjnej i siły podatkowej miast jest dziś ten sam, jakim był przed laty 40 i czy w realnych warunkach rozwoju kraju jest uzasadniony taki stosunek, iżby miasta miały 28 posłów, a 118 wieś? (Głosy: Bardzo słusznie.) Czy nie należy raczej usunąć ten stan, a temsamem usunąć nietylko krzywdę dla miast, ale i szkodę publiczną? (Brawo!)

Ale znalazł zarzut p. Oleśnickiego sukurs w innym pośle, który w ogólnej dyskusji budżetowej zarzucił stronnictwu demokratycznemu z tego samego tytułu, że wygórowane stawia żądania. I to poselstwo miasta, ba, nawet poselstwo dwóch miast odrazu (wesołość), Jasła i Gorlic, które są centrami przemysłowymi, siedzibą produkcji ropy, która światło daje! (Wesołość.) (P. ks. Pastor: Dziękuję za komplement!)

Otóż tego szanownego mówcę proszę, aby zaglądnął do karty dziejów miast z ostatnich wieków i rozważył ich treść, nim zarzut podnosi, że ich żądanie szerszego udziału w pracy ustawodawczej jest wygórowane.

Miasta, to kopciuszek naszego ustroju społecznego. Przez wieki upośledzone, a obudzone z końcem wieku XVIII do życia, do patriotycznej pracy, powołane do praw i obowiązków, w dzielnicy naszej nie zaznały owej reformy społecznej, podjętej przez Wielki Sejm. Przypadła im natomiast w udziale opieka rządu zaburzonego, niegorliwego i niestarego w podniesieniu ich dobrobytu i ich zamożności, ale gorliwego i starannego w zacieraniu ich polskości — opieka fortyfikująca obcych przybyszów i odnajdująca pilnie ślady ich dawnej z przed trzech wieków niemieckości.

Te miasta oparły się jednak owym uśłowianom. W rozwoju kraju i jego polskości wzięły żywy udział, stały się ogniskiem propagandy narodowej. Z nich wyszli ludzie, co stawać mogli i stawali w walce o prawa narodowe w jednym szeregu z Lubomirskim Jerzym, Leonem Sapiehą, Adamem Potockim, Grocholskim, jak Dietel i Helcel, Majer i Zybkiewicz, Smolka i Ziemiałkowski (Brawa.)

One, koncentrując w sobie przedsiębiorczość i wytwórczość na każdym polu pracy społecznej i narodowej, podnoszą i wytwarzają kulturowy postęp narodu. (Brawa.)

One stały się ogniskiem oświaty, pracy na polu nauki i sztuki, z nich wyszli członkowie naszej Akademii, z nich profesorowie uniwersytetów i szkół średnich, z nich Matejko i Grottger, z nich szereg pracowników myśli i pióra polskiego, z nich owe zastępy mężów nauki i sztuki, którzy w świetle ducha stworzyli nową niepodległą Rzeczpospolitą polską. (Okłaski i brawa.)

Jak wobec tych miast zachowała się komisja administracyjna?

W toku obrad wszyscy mówcy zapewniali miasta o swej żywej sympatii a w pierwotnej rezolucji p. referenta wyraźnie zaznaczono, że Sejm życzy sobie powiększenia ilości miejskich mandatów. Ale po niejakiem czasie, po odrębnych naradach klubów i komisji parlamentarnych, ten wyraz jednoznaczności w uznaniu żądania miast znikł z rezolucji, która miała uzyskać sankcję uchwały sejmowej. Sympatia dla miast wyrugowana z wniosku, mieszka tylko „kąt” w motywach sprawozdania (wesołość) i to w ogólnych granicach sakramentalnej cyfry 15 mandatów, której przekroczyć nie wolno, a w której mieścić się muszą i nowe mandaty dla miast i mandaty dla tych szerokich warstw społeczeństwa, które dotąd prawa wyborczego są pozbawione. A tę zmianę frontu ma uzasadnić uwaga sprawozdania, że sama liczba mogłaby udaremnić przyjęcie do skutku reformy, wywołując trudności ze strony reprezentantów kuryi gmin wiejskich, czyli innymi słowy, że posłowie włościańscy mogliby przez zdekompletowanie Izby udaremnić reformę. Argument to niebezpieczny. Jeżeli pewne stronnictwa przy każdej sposobności tak wymownie bronią potrzeb rządu i ładu, porządku i karności w społeczeństwie, to z pewnością potrafią i w tym wypadku wymódz na posłach włościańskich karność wobec objawionej woli większości, posłuszeństwo dla uchwał większości. (Głosy: Słusznie!)

Gdyby tego nie uczyniły, to musielibyśmy z żalem sądzić, że przychylność większości dla miast jest sympatią według recepty Scherlinga: w teorii zgoda — w praktyce odmowa. (Brawa.)

Mówiłem dotąd o powiększeniu ilości mandatów poselskich z miast. Przechodzę obecnie do drugiej kwestyi, do rozszerzenia samego prawa wyborczego.

Czego chce mniejszość komisji? Jaka jest różnica zasadnicza między jej wnioskiem a wnioskiem większości? Otóż przedewszystkiem: zasada powszechności. Stara zasada rzymskiego prawnika: „iuris praecepta sunt, honeste vivere, neminem laedere, suum cuique tribuere” i dziś jeszcze ma znaczenie. Chcemy, aby każdy obywatel państwa, który spełnia uczciwie swoje obowiązki, miał obywatelskie prawa.

Postawiono w toku dyskusji tezę, że ci, którzy się praw publicznych domagają, powinni pierw przez spełnienie obowiązków publicznych udowodnić, że dorosli do tego. I twierdzenie to nie jest ścisłe, bo ani od spełniania obowiązków nie jest zawisłe prawo obywatelskie, ani od posiadania prawa nie można uczynić za-

wisłem spełniania obowiązków, jak na drugim krańcu utrzymują. Prawo i obowiązek, są to tylko dwie strony jednej i tej samej istoty obywatelskiej, dwie emanacje nierozdzielonego charakteru obywatela praworządnego państwa. Zasadą praworządnego państwa jest, że każdy obywatel, który się bytem swoim przyczynia do utrzymania bytu państwa, ma także prawo wolać swoją przyczyną się do kolektywnej woli całości, która się ujawnia w jego ustawodawczym ciecie. *Kto ma obowiązek płacić, bić się i być posłusznym, powinien także mieć prawo wiedzieć, dlaczego to robi i możliwość dać na to pośrednio swoje przyzwolenie, albo go odmówić.

Według słów angielskiego badacza zjawisk społecznych jest poniżeniem dla człowieka, kiedy drudzy przywiązują sobie nieograniczoną władzę stanowienia bez niego o jego losie. Jeżeli ta zasada: „nihil de nobis sine nobis” (nic o nas, bez nas) jest już wpływem praworządnego ustroju państwowego, to staje się wprost koniecznym warunkiem w nowożytnym państwie socjalnym, którego ciało ustawodawcze, powołane do przeprowadzenia doniosłych reform społecznych, musi dowiedzieć się wprost od interesowanych warstw, co je boli i czego im potrzeba, musi dopuścić je do wspólnego zbadania i wyjaśnienia sprawy, do wspólnej rady, pracy i naprawy.

Tego pola socjalnego działania nie brak Sejmowi. Wszak jest prawo ubogich, norma dla sług, opieka nad chorymi, jest biuro pośrednictwa pracy, cała dziedzina wychowawcza, opieka nad zaniedbanymi, a wreszcie tak ważna, najszerszych warstw dotykająca kwestya konsumcyjnych podatków.

Jeżeli teoretyk z zasady praworządnego państwa wyprowadza konieczny wniosek o powszechności uprawnień publicznych, to polityk praktyczny żądać musi tej powszechności w imię utrzymania ładu i porządku publicznego i pogłębienia poszanowania dla ustaw, bo poszanowanie dla ustaw zależne jest od ogólnego poczucia prawnego, z którym ustawy muszą pozostawać w zgodzie. Jednostka, która widzi, że dla niej niema prawa, neguje jego byt, bo w prawie każdego człowieka odzwierciedla się cały majestat idei prawnej, a kto idei tej przeczy w jednym wypadku, naraża cały porządek prawny. (Brawa i okłaski).

Za powszechnością prawa wyborczego przemawia także wzgląd polityczny. Przeważna większość Sejmu pragnie rozszerzenia samorządu krajowego, pragnie szerzyć granic dla ustawodawczej i administracyjnej kompetencji kraju. Dla przeprowadzenia takiej autonomii na zdrowych podstawach z warunkami istotnego rozwoju nie wystarczy uchwalenie ustaw. Dla wprowadzenia i skutecznego przeprowadzenia takiej autonomii potrzeba chętnego i entuzjastycznego współdziałania całego społeczeństwa. (Brawa.) A jak stanąć wobec szerokiego masu ludu i żądać od nich zszeregowania się około hasła samorządu krajowego, kiedy im kraj ten odmawia praw obywatelskich? — jak żądać od tego ludu, żeby zwalczał centralizm, bronił samorządu, kiedy w centralnym parlamencie zasiadają jego reprezentanci a w krajowym ich niema, kiedy rząd centralny przyznał im prawo głosu, którego im kraj udzielić nie chce? A w imię polityki narodowej żądamy od reprezentacji naszej w Wiedniu podwójnej solidarności, solidarności wszystkich posłów w Kole polskim i solidarności Koła polskiego ze Sejmem krajowym. Jakże żądać od reprezentantów poselskich tych warstw społecznych, które nie mają prawa wyboru do Sejmu, a żeby w Radzie państwa szli solidarnie i żalów swoich przed obcym forum nie wytaczali, jeżeli im się wzbrania wstępu na forum krajowe? Jak można żądać od nich wstąpienia do Koła polskiego i uznania solidarności tego Koła ze Sejmem, skoro każde z tych ciał reprezentuje całkiem inny ogół wyborczy, skoro jest ludność reprezentowana w jednym a nie zastąpiona w drugim, skoro jest różnorodność podmiotów mocodawcy tu i tam. Sejm i Koło polskie to tylko mandatarysze woli społeczeństwa, a skoro mandanci się różnią, to może i wola pełnomocników być rozbieżną i logicznie rozbić solidarność reprezentacji narodowej.

Mógłby ktoś zarzucić, że w takim razie sejmowa ordynacja wyborcza musiałaby być zawsze równą z ustawą wyborczą dla Rady państwa i że każda nowa reforma tej ustawy musiałaby pociągnąć za sobą ponowną reformę wyborczą w kraju. Ale takie rozumowanie byłoby tylko pozornie słuszne a w gruncie rzeczy mylne, bo nie o to idzie, a żeby cała ludność krajowa miała takie same prawo wyborcze do Sejmu, jak do Rady państwa, ale żeby je wogóle miała, nie o to, aby rozciągłość uprawnień wyborczych była ta sama, tylko żeby wogóle istniały. Stan taki, jaki obecnie jest, że tysiące, którym państwo dało prawo polityczne, nie mają tego prawa zupełnie w kraju, oddala te masy od kraju, przyzwyczajają je do tego, że od obcych spodziewają się pomocy i u obcych jej szukają a dla nich samych ideę krajowego samorządu i narodowej samopomocy czynią obcą. (Brawa.)

Dlatego też ostatnim a może nasilniejszym argumentem za powszechnością wyborów jest argument narodowy i społeczny: wpływ wychowawczy udziału w sprawach publicznych na szersze warstwy. Powołano się w toku dyskusji na zdanie Milla. Posłuchajmy, co mówi John Stuart Mill (Czyta):

„Jednym z najważniejszych dobrodziejstw rządu wolnego jest owo kształcenie władz umysłowych i uczuć, zstępujące aż do najniższych warstw ludu, gdy lud ten powołany jest do udziału w czynnościach dotyczących się bezpośrednio wielkich spraw krajowych. Robotnik, który się z pracy rąk utrzymuje, którego zatrudnienie jest rutyną, którego sposób życia nie nastrocza mu wielkiej różnorodności wrażeń i myśli, tylko za pomocą dyskusji

dość może do zrozumienia wpływu dalekich przyczyn na jego interesy osobiste i tylko zapomocą zbiorowego politycznego działania uczy się współczuć ze swoimi współobywatelami i przychodzi do świadomości, że jest członkiem wielkiego społeczeństwa”.

Do tych słów wielkiego angielskiego badacza zjawisk społecznych chciałbym dodać tylko uwagę zacierpniętą z ostatniej ogólnej rozprawy budżetowej. Ze strony wprost przeciwległej, ze skrajnej prawicy, z ust generalnego mówcy za budżetem, p. Górskiego, usłyszeliśmy przestrożę, że nie należy wychowywać młodzieży za pomocą anachronicznych środków policyjnych, ale zwalczać fałszywe teorie przez wyświechtanie i naukę, — że nie wystarczy powiedzieć: zabraniam, ale trzeba przekonać, dlatego, że nie wystarczy ostro nadzorować młodzież, lecz potrzeba prowadzić i pouczać ją. Te same zasady, do których słusznie przywiązuję się tak wielką wagę w dziedzinie wychowania młodzieży, mają też swoją wielką pedagogiczną doniosłość przy wychowywaniu mas, a życie publiczne powinno być wielką szkołą obowiązków publicznych. (Brawa.)

Ale — jest jedno: „ale”: obawa przed socjalizmem. — Przed socjalizmem? Przed ideami socjalnymi — chyba nie, bo one i tak przez otwartą bramę wchodzi do Sejmu, wciskają się przez szpary, przedostają się przez mury, powietrze niemi jest przesiąknięte, każdy z nas oddycha niemi, bo nie możemy się uwolnić od wpływu idei, któremi się zajmuje cały świat umysłowy. Znalazły one przystęp do ustawodawstw wszystkich państw europejskich i także w naszych ustawach znalazły wyraz. Konserwatywni mężowie stanu pragną zdrowe idee socjalne urzeczywistnić a walka w znacznej części toczy się o to, kto je ma w życie wprowadzić: mężowie stanu, czy socjaliści przywódcy.

A więc obawa przed socjalistami? My zasiadający po tej stronie Wysokiej Izby nie boimy się ich wcale. I owszem, niech wejdą, niech walczą na tej arenie, niech się wyświecili w dyskusji, czy i ile prawdy jest w ich skargach i żalach, czy i o ile skuteczne ich środki zaradcze, niechaj w świetle dziennem bada się wszelkie rany społeczne, bo rany które się na wierzch wydobywają, można leczyć — tylko te, które się w głębi ukrywają i wewnątrz ropiejąc zatrzucają organizm. Nie ma też obawy, aby przez wejście posłów owych warstw, które dotąd jeszcze w tym Sejmie nie są reprezentowane, zaostrzył się ton obrad i obniżył poziom dyskusji. Przypomnijcie sobie Panowie co się działo, kiedy po raz pierwszy podniesiono żądanie pomnożenia liczby posłów z miast. Brałem wówczas udział w obradach Sejmu z wysokości galerii, ale pamiętam, jak z tamtej strony Izby podnoszono obawy, że powaga polityki krajowej ucierpi, że się dyskusja i przeciwnieństwa zaostreżą. A później jeszcze, gdy poraz pierwszy posłowie ludowi weszli do Sejmu, zdawało się, że dla spokojnych obrad ostatnia wybiła godzina. A spojrzycie Panowie na ten obóz rewolucjonistów, który mnie otacza. (Żywa wesołość).

Słyszałem z tamtej strony Izby, że w życiu narodowym potrzebnym jest hamulec. Zgoda, ale przede wszystkim potrzeba siły rozpędowej, hamulcem samym jechać nie można. (Wielka wesołość i brawa).

Mam czasem wrażenie, że gnuśniejemy tu wszyscy, że obudzą się dopiero duchy, gdy nowe żywioły tu wejdą, że zablyszyna wówczas drzemiące dziś inteligencje, poruszą się siły umysłowe i popchną Sejm na nowe tory, do nowej pracy. Bo tylko tam postęp, gdzie walka, gdzie niema walki, tam zastój, a za nim idzie upadek. Spokój jest martwością, tylko ruch jest życiem. (Brawa.)

Zresztą nie zapominajcie Panowie nigdy, że to polski robotnik, który dobija się wstępu do tej sali. Ten lud robotniczy manifestuje swoją polskość, garnąc się przy każdej sposobności do wszelkich uroczystości narodowych; uwydatnia ją tak, że przywódcy jego nawet w organizacji z zasady międzynarodowej są zniewoleni zaznaczyć swoją ekskluzywność narodową. Ten lud robotniczy dowiódł polskości w Królestwie Polskim, kiedy w śmiertelnych zapasach o byt swój postawił na pierwszym planie swoich żądań byt narodowy przed bytem materialnym i do dzisiejszego dnia głód i nędzę cierpi dla tej idei, dla praw narodowych Ojczyzny.

Twierdzą Panowie, że ten lud zgubnym ulega hasłom. Organizujcie się także, pomnijcie na słowa znakomitego historyka i polityka, który był ozdobą tamtej strony Izby, słowa Józefa Szujskiego, że „potęgą każdej demokracji jest zasilanie się z dołu, wydobywanie sił młodych a nie zużytych, tworzenie obywateli”. Zejdźcie Panowie do ludu, wejdźcie w kontakt z nim, starajcie się go pouczyć, przekonać i poprowadzić i wówczas to, co klęską być miało, stanie się błogosławieństwem. (Brawa.)

Drugą różnicą główną między wnioskiem mniejszości a większości jest, że mniejszość żąda zasadniczej decyzji dzisiaj. Dlaczego? Spójrzcie Panowie na świat. Na Węgrzech z wysokości tronu uciekają się nietylko do powszechnego, ale do powszechnego i równego prawa głosowania, jako do deski ratunku w powodzi konfliktów konstytucyjnych i narodowych. W Austrii zanoszą się na to samo; w Królestwie wre walka ludu robotniczego, w Rosji ruch wolnościowy ogarnął całe państwo. Ćwierć kuli ziemskiej drga w konwulsjach konającego despotyzmu i rodzącej się wolności. Powstaje nowa technika rewolucyjna, która używa ekonomicznej walki do zdobycia politycznych ustępstw, a prąd ducha nie zatrzymuje się u baryery cłowej, pale graniczne nie rozerywały duchowej jedności narodu. (Głosy: Bardzo słusznie!)

Mąż stanu, Panowie, nie tworzy historii, ani wstrzymać nie zdoła jej biegu, tylko wpływa na proces historyczny i społeczny, ułatwia przemianę, unika przesileni i stara się o to, aby poród nowych kształtów odbywał się bez niebezpiecznych dla organizmu wstrząsów. Ale podnoszą zarzut, że wśród niepokojów nie robi się reform, że dla ustawodawczej doniosłej pracy potrzeba spokoju i zimnej rozważ. Ale gdzież racja stanu, pytam się, utrzymywać stosunki, które właśnie niepokój budzą? gdzież rozum jeszcze przez rok cały powiększać rozdrażnienie i podsycać agitację? czy nie należy raczej usunąć przyczynę niepokojów, stworzyć fakt polityczny przez jasne i pewne objawienie woli sejmowej? Czy to rozum stanu, przemienić ostry wybuch gorączki w febrę chroniczną?

Szanowni mówcy z tamtej strony zarzucają wnioskowi mniejszości, że i on nie obudzi zadowolenia u party robotniczej, że więc rezultat społeczny pozostanie jeden i ten sam; więc pocóż się spieszyć i przynaglać uchwałą, kiedy uchwała taka nikogo nie zadowoli? Rozumowanie mylne. Czy wniosek mniejszości party robotniczą zadowoli? Bez kwestyi, nie! Bo stronnictwo, którego racja bytu w całym świecie zasadza się wprost na żądaniu powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania, nie może być zadowolonym, a tem mniej oświadczyć, że jest zadowolonym przez zaprowadzenie piątej kuryi. Ale czy się zadowoli, to inna rzecz. Fakty mają swoją logikę i swoją siłę uśmierającą, a w tym wypadku tem pewniejszy jestem, że się umysły uspokoją w razie uchwalenia wniosku mniejszości, bo z rozmaitych stron a nawet przez usta jednego z najpoważniejszych i najkonserwatywniejszych posłów zaznaczono, że niema żadnej formy prawa wyborczego, o którejby powiedzieć można, że na zawsze zostaje wykluczoną, przeciwnie, że każda jest możliwą, skoro odpowie potrzebom i skoro na nią przyjdzie pora. Nie idzie przecież o to, aby koniecznie dziś ustawa była uchwaloną co do litery, ale o to, aby zasada była ustalona, ażeby Sejm stworzył fakt zasadniczego przyznania praw wyborczych wszystkim, którzy tego prawa dotąd nie mają i równocześnie określił formę zasadniczą, w której to prawo ma być ziszczone.

Dlaczego większość opiera się tak temu żądaniu mniejszości?

Bo tą formą ma być piąta kurya. I ja nie jestem entuzjastycznym zwolennikiem piątej kuryi. Przypuszczam, że ma wielkie błędy i konstrukcyjne i błędy w wykonaniu; przypuszczam, że pojęciowo jest negacją systemu kuryalnego, który właśnie ma uzupełnić. Ale ma jedną wielką zaletę, że jest, że funkcjonuje, że żyje.

Tę samą stanowi w Austrii wzór, który bezpiecznie można naśladować, rzecz, którą łatwo można wprowadzić w życie. Pan p. Oleśnicki zarzucił nam, że proponujemy rzecz nielogiczną i że, jeżeli szczerze chcemy dać ludowi należne mu prawo wyborcze, powinniśmy to prawo uwolnić od wpływu tych, którzy już w innych kuryach głosują i stworzyć taką kuryę piątą, jaką on zaproponował, t. j. kuryę, składającą się wyłącznie z tych, którzy dotąd w innych kuryach głosu nie mają. Ależ chyba jest dobrze znaną p. Oleśnickiemu siła precedensu w Austrii, potęga priorów. (P. Kollischer: szimla!) A czyż nie wie o tem, że namiestnik Tyrolu w Sejmie insbuckim oświadczył imieniem rządu, że nie przedłoży do sankcyi monarszej żadnej innej zmiany systemu kuryalnego, jak tylko kuryę piątą, że w szczególności nie zasankcjonuje takiej kuryi powszechnego głosowania, jaką tu proponuje p. Oleśnicki, a zatwierdzi taką, jaką mniejszość proponuje.

A więc kto seryo, szczerzej i poważniej prowadzi sprawę uzyskania praw wyborczych dla ludu, czy ten, który abstrakcyjnie rzecz stawia i dla niej skutek naraża, czy ten, który drobiazgi i formy poświęca, aby istotę rzeczy zapewnić? (Głosy: Bardzo słusznie!) Ci wyborcy, którzy w innych kuryach są uprawnieni, po największej części w kuryi piątej ze swego prawa głosu nie korzystają i to tło pluralne w praktyce wcale nie rozwadnia prawa wyborczego ludu. Mogliśmy przeto i tę sprzeczność logiczną łatwo przeboleć. Gdybyśmy opuścili grunt realny i poszli za radą p. Oleśnickiego na drogę abstrakcyi, logika będzie miała rację, ale wyborca nie będzie miał prawa głosowania. (Wesołość. Brawa.)

Ta kurya piąta zresztą nie jest wcale tak złą i da się naprawić, skoro się tylko usunie nienaturalne złączenie interesów i żywiołów miejskich i wiejskich w jednym i tym samym okręgu i skoro się ścięni terytorja okręgu. Zarzucają jej, że to ona unieruchomiła parlament austriacki i sprowadziła ową nową formę konstytucyjną: absolutyzm z dyetami posejskimi, który przez lata panował dzięki § 14. (Wesołość). Ale to niewyłącznie wybrańcy piątej kuryi hałasowali, a może najmniej oni. Cały szereg hołratów i profesorów, prawników i adwokatów, literatów i kapitalistów, powagi biurokratyczne i ozdoby inteligencji, wszystko to grało na bębnach, świstało, biło o pulpity, rzucało kłamarzami, jednym słowem urządzało owe orgie parlamentarne, które wstrząsnęły w Austrii podstawą parlamentaryzmu.

Jak wobec dogmatu solidarności Koła polskiego, zachowała się kurya piąta? Daleko mniej posłów z tej kuryi wybranych stoi poza Kołem, niż posłów z kuryi IV. (Głosy: Tak jest, tak jest). Mimo to wszystko większość komisji administracyjnej na razie o kuryi V słyszeć nie chce; ona chce badać jeszcze rzecz, może w inny sposób da się kwestya wyborcza rozwinąć, może da się zaprowadzić jeden ze systemów, o których

teorya rozprawia, system proporcjonalny, pluralny, wota mniejszości i t. d. Ale jak? skoro wniosek większości rozpoczyna się od słów: „Sejm utrzymując zasadę reprezentacyi kuryalnej...“ Rozumiem możność reformy wyborczej o całkiem nowej metodzie, ale w takim razie systemu kuryalnego utrzymać nie można. Jeżeli się stoi przy systemie kuryalnym i stać chce, to pozostaje tylko jedno wyjście: t. j. kurya V. A gdyby nawet w teorii była jakaś inna metoda, nie wypróbowana jeszcze u nas, czyż Galicya, ten kraj tak różnorodnych, krzyżujących się interesów narodowych i wyznaniowych i społecznych nadaje się do robienia prób? czy to teren właściwy dla nowych eksperymentów? czyż takie próby można robić obojętnie, jakby były jakieś doświadczenia chemiczne? Wszak to nie laboratorium, tylko żywy kraj i narodu na niebezpieczeństwo i szkodę narażać nie wolno. Wynik piątej kuryi jest już nam znany, każda inna próba byłaby skokiem w nieznaną głębie.

Po roku namysłu otrzymamy najpierw takie same jak dzisiejszy wniosek większości przedłożenie Wydziału krajowego, a potem taki sam wniosek mniejszości komisji administracyjnej, tylko z tą różnicą, że upłynie tymczasem rok pełen agitacyi, rozdrażnienia, niepokojów, niepotrzebnych konfliktów, że przez ten rok niepotrzebnie zdepopularyzuje się reprezentacyę krajową i wzrośnie odium przeciwko sejmowej większości. (Głosy: Bardzo słusznie!)

Przestępuję teraz do ostatniego punktu mego zadania, do analitycznego rozbioru tego, co wniosek większości daje. Przepraszam byłego sprawozdawcę większości za tę krytykę, gdyby była nieco ostrą, ale ona jego nie dotyczy, bo ten wniosek to nie dziecko jego ducha, ale płód większości sejmowej, płód małżeństwa stronnictwa prawicy, zawartego z pominięciem zasady monogamii. (Wielka wesołość.)

Co daje rezolucya większości komisji? Przeczytałem ją, studiowałem ją, badałem, chciałem się dopatrzyć jej treści — niema nic, nic stałego, tylko guma. (Wesołość). Dla miast według motywów zagadkowy podział na dwa koła, z których jedno obejmie wyżej opodatkowaną część dziś uprawnionych, drugie resztę obecnie uprawnionych, a nadto całą masę nowych wyborców. Na pierwszy rzut oka pomysł ten nie zdawał się być bez pomyślności, bo ma pozory zapewnienia „stanu posiadania“ dla inteligencji miejskiej i zabezpieczenia jej od zalania przez powódź dotąd nieuprawnionych wyborców. Gdzie ma być granica dla Koła wyższego i niższego o tem sprawozdanie milczy; w jakim stosunku mają brać udział w mandatach, o tem ani słowa. Przy bliższym poznaniu projekt traci wszelki urok i prawdziwą zdradza istotę. Według przekonania mniejszości komisji rezultatem takiego podziału kuryi byłoby po pierwsze: utworzenie plutokracji miejskiej w pierwszym kole, któraby się z czasem odosobniła od reszty ludności miejskiej, po drugie: ścięśnienie, bo rozwodnienie. (Głosy: słusznie!) Prawa wyborczego tych, którzy dotąd głosują w kuryi miejskiej a którzy potem byłiby przydzieleni do drugiego Koła wraz ze wszystkimi dotąd nieuprawnionymi, a po trzecie: stworzenie „mixtum compositum“ w drugim Kole, w którym się mieścić będzie socjalizm zawiści zdegradowanych dzisiejszych wyborców, demagogiczny socjalizm robotniczy, syonizm i antysemityzm, anarchizm i wszelki demagogizm, jednym słowem „kociołek dyabelski“ dla wszelkich rozkładających, harmonię społeczną rozsadzających żywiołów.

Przeciwko takiemu utworzeniu „paralelek“ w kuryach stanowczo oświadczyć się musi stronnictwo, imieniem którego mam zaszczyt przemawiać, bo rezultatem tego podziału byłoby tylko rozprężenie i rozbięcie społeczeństwa. To stronnictwo nie chce, iżby kurya miejska była królikiem dla doświadczeń konstytucyjnych in corpore vivo i na taką deteryoracyę kuryi miejskiej stanowczo nie pozwoli. (Brawo). Oświadczam imieniem tego stronnictwa, że póki na tych ławach zasiadać będą posłowie tych samych, co my przekonani, taki projekt mocy ustawy nie osiągnie, z tych ław będzie zwalczany do ostateczności, bo taka reforma jest reformą wstecz. (Brawa.)

Więc co i komu istotnie daje rezolucya większości? Otóż przyrzeka dać prawo wyborcze „kwalifikowanym robotnikom“. Co to jest ten kwalifikowany robotnik, tego na razie nikt nie wie. Sprawozdanie podaje w motywach swoich jako definicyę „robotnika kwalifikowanego“ pojęcie takiego robotnika, — cytuję dosłownie — „którego pracy, praca innego robotnika zastąpić nie zdoła“. Żeby istotnie tak być miało, to koło uprawnione nie wzmogłoby się ani o jednego wyborcę, (wesołość), bo niema na Bożym świecie człowieka, którego by innym zastąpić nie można, a już całkiem nie robotnika. P. hr. Piniński podał nam wczoraj drugą definicyę, określającą jako kwalifikowanego robotnika każdego, który jest zapisany w Kasie chorych. (Wielka wesołość). Definicja bardzo prosta, tylko w prostej sprzeczności z definicyą sprawozdawcy i z określeniem samem, bo do Kasy chorych należą wszyscy, bez wszelkiej kwalifikacyi. Fakt, że już przy samem urodzeniu nomenklatura prawnej tak sprzeczne odzywają się zapatrywani na jej treść, nie wymaga komentarzy.

Ala powiadają obrońcy wniosku większości: Toć teraz idzie tylko o wytyczną, wszak nie pisze się jeszcze ustawy, w ustawie dopiero określi się dokładnie i niewątpliwie pojęcie kwalifikowanego robotnika, odesłamy spokojnie rezolucyę do Wydziału krajowego a Wydział krajowy na drugi rok już nam powie, co to jest kwalifikowany robotnik (Wielka wesołość i brawa).

Ależ Panowie, nie wolno zapominać, że większość sejmowa może czekać na przedłożenie i definicyę Wydziału krajowego, ale że lud robotniczy i przywódcy ruchu na tę definicyę czekać nie będą. Na setkach zgromadzeń będzie się odczytywało uchwałę sejmową; ta rezolucya będzie dokumentem, jak Sejm krajowy chce pojąć prawa ludowe. Na tych zgromadzeniach robotnik, czytający tę rezolucyę pytać się będzie: czy kwalifikowanym robotnikiem nie ma być przypadkiem robotnik, który ma dowód uzdolnienia, czy nie zechcą przypadkiem możności zarobkowania robotnika uczynić także zawisłą od egzaminu, albo przyzwolenia władzy, czy ostatecznie przyznanie lub odmowa prawa wyborczego nie będzie zależną od widzimisię urzędnika, układającego listy wyborcze, lub komisarza, przeprowadzającego akt wyborczy? Czy to całe prawo wyborcze wskutek tego nie wisi w powietrzu i nie jest urąganiem jego słusznemu prawom? A gdzie przyznaje rezolucya większości tym robotnikom prawo wyborcze? — „W miastach będących ważniejszymi ogniskami przemysłu“. Które to miasta? Nikt nie wie, każdy to może sobie tłumaczyć według swego uznania. Każde miasto może być tu dowolnie w tę ilość wliczone, albo z niej wyjęte. — A jak służy to prawo wyborcze? „Z zastrzeżeniem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe zapobiegnie się bezwzględemu zmajoryzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych“. Jakie postanowienia ustawowe są odpowiednie — to odgadnąć jest rzeczą fantazyi czytelnika. (Głosy: Bardzo słusznie.)

Ostatecznie jaka ilość mandatów ma być przyznana nowozacinnym wyborcom? „Ogólne powiększenie mandatów, wszystko razem wzięwszy, niema przekroczyć cyfry 15“. Wiele dać — większość komisji nie wie, wie tylko, ile nie dać. (Wesołość.)

Dać taką broń agitatorom w ręce, pozwolić na takie rozdrażnienie umysłów, na takie zaniepokojenie tyśiącznej rzeszy robotniczej, to ma być zmysł zachowawczy, (Brawa.) zmysł polityczny! (Okłaski.) A więc rezolucya, której się nikt dowiedzieć nie może, ani kogo, ani jak, ani o ile, nowe uprawnienie wyborcze obowiązywać będzie, to jest rezultat 4 tygodniowej pracy umysłowej większości komisji administracyjnej! Te ramy bezbarwne, elastyczne, w które każdy obraz włożyć można, to utrwalenie niepokojów, ten środek do rozkładczej demagogicznej agitacyi, to ma być objawem politycznej mądrości i zmysłu zachowawczego! (Brawa.)

Kto się przysłuchiwał obradom komisji administracyjnej w pierwszych dniach i kto słuchał wczoraj świetnych wywodów posła Milewskiego, temu trudno zrozumieć, jak mogła przyjść z wnioskiem takim cała prawica sejmowa. „Nie uwalniam nikogo od publicznych obowiązków i nie usuwam nikogo od publicznych praw“, to credo polityczne wypowiedział wczoraj p. Milewski. Z ust byłego sprawozdawcy usłyszeliśmy na posiedzeniach komisji administracyjnej całkiem równoległe poglądy, zapatrywania i zamiary, które zdawały się być zapowiedzią daleko idących i głęboko obmyślanych reform wyborczych, a po wszystkim taka rezolucya, — wynik kompromisowej roboty! W niejednym jaśniejszym umyśle odbywa się w ciszy duszy ciężka walka między obowiązkiem wobec stronnictwa, a lepszym własnem przekonaniem, tragedia myśli, która padła ofiarą karność partyjnej.

Z pierwotnych zamiarów i idei byłego sprawozdawcy pozostał tylko jeden zwrot: uznanie potrzeby przeprowadzenia reformy wyborczej „w wyższym stylu“.

I mniejszość podziela to zdanie, a stylem tym nie może być ani feudalny gotyk niemiecki, ani styl barokowych pomysłów, ani styl bizantyzyzmu, ani empire demagogicznego cezaryzmu, ale tylko styl odrodzenia, (Huczne okłaski.), styl odrodzenia narodowego na szerokich ludowych podstawach, na podwalinach mas, które bez różnicy stanu i wyznania garnąć się będą do wspólnej wszystkim i równej dla wszystkich ojczyzny. (Żywe brawa i okłaski.)

Przyspieszyć tę odbudowę, jest wszystkich nas celem; niechajże będzie i wszystkich nas pracą.

Przypuście panowie te legiony polskiego ludu robotniczego do udziału w uchwałach o sprawach publicznych, powiedzcie tym tysiącom, które się zwą wydziedziczonymi, że nie są wydziedziczone, bo mają wspólną ze wszystkimi spuściznę po tych, którzy mówili o sobie „ja cierpię za miliony“ i tych, których ideałem życia był ten jeden wielki cud połączenia całego narodu w jednym obozie. (Brawa i okłaski.)

Zapomnijcie Panowie o osobach, o przywódcach, o urazach i o groźbach — pamiętajcie tylko o ludzie samym, który nie może być nieszczerym, który jest i chce pozostać polskim.

Wysoki Sejmie! — Ten tytuł nie bez głębszej myśli służy tej Izbie. Nie dla jej architektonicznych kształtów, ale dlatego, że ten Sejm wyższy powinien być zawsze ponad wszystkie klasowe uprzedzenia, ponad wszystkie egoistyczne zachcianki, ponad wszystką małoduszność — na wyżynie, z której wzrok obejmuje całość spraw narodu, na szczytach, na straży dobra ojczyzny. (Brawa i okłaski.)

Do tych wyżyn apeluję imieniem mniejszości; dajcie panowie bez małodusznej trwogi i ze wzrokiem w przyszłość skierowanym, wszystkim prawo im należne, a wówczas na froncie tego gmachu, mieszczącego w sobie odnowiony Sejm, obyśmy mogli wypisać słowa, które w innym parlamencie wypowiedział jeden z najświetniejszych mówców tej Izby, a znakomity uczony polski: „Przez społeczną sprawiedliwość — do społecznej zgody“. (Długotrwałe brawa i okłaski. Mowca odbiera gratulacye.)

Wilna 11.



Wytworna 7 dzielna spódnica kostymowa, wysoko pikowana z angielskimi szwami, z angielskich mocnych sukienkowych materiałów w kratkę, popielatą, brązową, oliwkową, drapp, sporządzona dokładnie podług miary za kor. 5-75. Przy zamówieniu wystarczy podać: barwę, długość z przodu, objętość w pasie i biodrach. 11566
We Lwowie do nabycia u firmy „AU LOUVRE”, Sykstuska 6, (Pasaż Hausmana).
Fabryka spódnic kostymowych
MLADY & PUŠ, Chrudim 17, Czechy.

Budzik konkurencyjny

według systemu amerykańskiego w każdym położeniu idący, 18 cm. wysoki, dobrej konstrukcji, nadający się do ciągłej służby z trzyletnią pisemną gwarancją za dobry i dokładny chód. Cena zł. 1-45, 3 sztuki 4 zł., z tarczą wieczór świecącą zł. 1-65, 3 szt. 4-50.

Żadnego ryzyka!
Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy.

Wysyłka za zaliczką przez **Hannsa Konrada**

1. fabrykę w Brux, Nr. 1449 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunków zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franko. 11318



Originalne Alfa-Laval Separatory



niedoścignione. Przeszło pół miliona sztuk w użyciu i przeszło 600 pierwszych nagródami premiiowane. Katalogi darmo i oplatnie. Towarzystwo akcyjne Alfa Separator Praga Wiedeń Graz Fabryka specjalna pierwszorzędnych maszyn i naczyń mleczarskich. Zastępcy poszukiwani wszędzie. 986



Główne zastępowstwo dla Galicji i Bukowiny: S. A. BUBERA Synowie, Lwów.

Na 30 dni do obejrzenia

według warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobraniem moją „Volksfreund-Harmonikę” Nr. 663, aby każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada nielamelowe pod gwarancją sprężyny spiralne nietylko przy klawiszach, lecz także dla basów i klap wentylowych, dalej 10 klawiszów, 2 rejestry, podwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trapek, politurowana na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny młot, metalowe ochraniacze narożników i przytrzymywacz, wielkość 31:15 cm. i kosztuje sztuka fl. 3-50. Szkoła gry do wyczerpania się bez czyjejkolwiek pomocy dołącza się do każdej harmoniki gratis. Tańsze i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po fl. 1-00. 2-20, 2-40. Lepsze harmoniki po 4-50. 5-6-7-8-9, opisane w moim cenniku. Moja harmonika nie podlega żadnym opłatom cłowym, wszystkie bowiem są wyrobem czeskim, prosimy na to zwrócić uwagę. Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub pieniądze się zwraca. Wysyłka za pobraniem przez „Erzgebirgisches Musikwaren-Versandhaus”

Hanns Konrad w BRUX nr. 1452 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 1000 rysunków, wysyłam każdemu na żądanie darmo i oplatnie. 11320



Maszyny do szycia i haftu

— poleca —

od 33 lat znany P. T. Publicz.

SKŁAD MASZYN

Józefa Iwanickiego

mechanika i specjalista

Lwów, Hotel George'a.

Nauki szycia i haftu udziela firma bezpłatnie — agentów nie wysyła. — Cenniki darmo i oplatnie. 8592

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnione i działają znakomicie kapsułki tarolinowe zawierające w swym składzie olejki santalowy, salol i ekstrakt kulebowy. Kapsułki te zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie Groetnera kapsułek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną.

Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony. Na porto dołączyć należy 45 hal., zaliczka 3-65. Do nabycia w aptece Piepasa-Poratynskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicji Apteka pod węgierską koroną J. Piepasa-Poratynskiego, Lwów, plac Bernardyński 1.

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znunym ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brunn, Ferdinands-gasse 14 21



Automatyczne masowe łapka na szczury 2 zł., na myszy 1-20 zł., łapie bez nadzoru do 40 sztuk jednej nocy, nie zostawiają fetoru i same się nastawiają. Łapka na karaluchy „Eclipse”, wyłapująca w przeciągu jednej nocy tysiące karaluchów i karakonów po 1-20 zł. — Wszędzie najlepsze rezultaty. Wysyłka za pobraniem J. Schüller, Wiedeń II. Kurzbauergasse 4/4. Liczne podziękowania i uznania na piśmie. 8406

Kanarki



sławne na świat cały śpiewaki.

Oryginalna krew „Seifert” z cudownie pięknymi tonami basowymi i tzw. Schockelrollen Hohlrollen, Dau-

Pfeifen z długotrwałym i bogatym w urozmaicenie śpiewem poleca sztuka po koron 8, 10, 12, samiczki po 3 kor. egzemplarze wystawowe po 16, 18 i 20 koron (wysyłka za pobraniem) A. Brezina, wielka hodowla kanarków, Ormunic nr. 22. Obsługa rzeczywiste rzetelna. Każdy zadowolony. — Tysiące pism dziękczynnych. 10680

Cailler

Najlepsza szwajcarska czekolada nr. 1001.

Gratisowe próbki otrzymać można wszędzie! 8876

MOËT & CHANDON

jest winem szampańskim najwyższego dworu i arystokracji

1960



Generalne zastępowstwo dla Austro-Węgier i Rumunii:
J. WEIDMAN, Wiedeń. III. Strohgasse 43
Brut Impérial, najwyborniejszy z szampańów suchych.
White star — ani słodki, ani zbyt suchy.

Najkrótsze, najwygodniejsze i najbardziej interesujące połączenie

od kontynentu do Anglii

via Ostenda—Dover.

Trzy tury dziennie. Przejazd w 3 godzinach.

843

Podróż trwa

Wiedeń—Londyn

tylko 29, 31 resp. 33 godzin.

Wiedeń (dworzec zachodni) odjazd 8.35 przedp., 10.45 przedp., 8.20 wiecz. Natychmiastowe połączenie z luksusowym okrętem w Ostendzie.

Informacje i bilety w Międzynarodowym Biurze podróży Schenker & Co., Wien I, Schottenring 3, Thos Cook & Son I., Stephansplatz i we wszystkich biurach podróży, agenturach Towarzystwa wagonów sypialnych i na dworcu Zachodnim.

KOLEJE LINEWKOWE

T. A. Fabryk maszyn i budowy wagonów w Simmering

Wiedeń XI.

5314

Międzynarodowe przedsiębiorstwo handlowe (Szczególnie z Rosyą).

N. KATZNER

Dom spedycyjny i komisowy w Podwoleczyskach, Wołoczyskach, Brodach i Radziwillowie.

Stałe taryfy przewozowe (Stawki) do Rosji i z Rosji wraz z wszelkimi kosztami, oraz fachowe ocenle.

Poleca wyroby z kamienia porfirowego: płyty posadzkowe, klocki brukowe, nagrobki, schody, cokie i piramidy, bruki i tocydła (t. zw. Trembowelskie) z własnych kamieniołomów, po umiarkow. cenach.

Wywóz wełny drzewnej i desek na skrzynki do jaj. Adres: N. Katzner w Podwoleczyskach.

2318

Przyszlizioie 40 centów

w znaczkach pocztowych a otrzymanie dyskretnie 3 hyg. próbki w lep. gaunku (6 próbek 80 ct., 12 próbek zł. 1-60, 24 próbki zł. 3-20) i obszerny cennik z wskazówkami nycia o franc. ameryk. artykułach gumowych od 5 ct. za tuzin w zwyż. Skład wszelkich esobliwosci — sporządza się wszelkie artykuły gumowe. Irrygatory kompl. po zł. 1-20, 1-80, 2-75, 3-20. Peryodyczne kompl. zł. 1-50, 2-50. Suspensorya po 45 i 60 ct. Najtansze środki zakupu dla aptekarzy, fryzjerów etc. Sprzedaj tylko na zamówienie listowne.

H. AUER.

Wiedeń, IX/2, Nussdorferstrasse 3—S. 10024

Najstarsza i najszlachetniejsza marka



do nabycia we wszystkich odnośnych handlach.

Wodozbiór

John'a maszyna do prania
w pełnej parze „Voll dampf“.



w chwili użycia.

na ogniu.

John'a „Maszyna do prania w pełnej parze“

jest dzisiaj w dziedzinie maszyn do prania parą wyrobem najdoskonalszym, jak najstaniej wykończonym we wszystkich swych częściach składowych. Pod względem osiągnięcia bielizny śnieżnej białości przy absolutnej ochronie tkaniny maszyna ta jest niedoścignioną. — Dowodem jej zalet są liczne najpochlebniejsze poświadczenia nabywców oraz fakt, że jest ona najczęściej naśladowaną maszyną do prania w parze; bo złego wyrobu nie biorą sobie naśladownicy za wzór! Komu zależy na otrzymaniu oryginalnej maszyny, niech zważa bacznie na tę jedyną gwarancję prawdziwości, jaką daje znak towarowy „VOLLDAMPF“.

Kto dotąd jeszcze nie sprzedaje naszego wyrobu, niechaj zażąda szczegółowej oferty dla odsprzedawców wraz z wskazówkami rozsprzedaży.

J. A. John, A. G., Wien, IV/1, Frankenbergg. 8. 1/21

Składy we Lwowie: Jan Schuman, Alojzy Hübner, Franc. Chładek, Antoni Halski, Józef S. Löwenwirth.

W Galicyi utrzymujemy składy prawie w każdym mieście. Interesom wymienionym na zapytanie nasze składy.

Najlepszy interes do zrobienia przed Bożem Narodzeniem; proszę o tem już teraz myśleć.

Losy tureckie

są w danej chwili najcenniejszymi papierami loteryjnymi. Ten gatunek losów nastrocza:

6 ciągnięć rocznie: 1 lutego, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 sierpnia, 1 października, 1 grudnia z 3 głównymi wygranymi w kwocie fr. 600.000 i z 3 głównymi wygranymi w kwocie fr. 300.000 oraz z licznymi wielkimi wygranymi pobocznymi. Najniższa wygrana 228 k. Los turecki jest przeto przy obecnym kursie najcenniejszym i największe mającym warunki do pójścia w górę.

Polecam nabywanie losów tureckich i odstępuję je za gotówkę po każdorazowym kursie dziennym lub 1 los turecki w ratach miesięcznych po k. 6—8, 5 losów tureckich w ratach miesięcznych po k. 25 do 35.

Cenę normuje się jak najtaniej na podstawie każdorazowego kursu. Najbardziej zalecenia godnym jest przesłanie pierwszej raty przekazem pocztowym. Dalsze spłaty uskutecznią się przez pocztowe kasy oszczędności bez kosztów porta, odnośnie czek pocztowy zaś z ostemplowanym kwitem sprzedaży wysyła się po uiszczeniu pierwszej raty. Natychmiastowe prawo gry po złożeniu 1 raty miesięcznej.

Edward Urban

Dom bankowy, Berno, grosser Platz Nr. 23—25 (dom własny).

Rzetelni stali odsprzedawcy w każdej miejscowości zostaną przyjęci. Ceny niskie, dobra prowizya. 659

Północno Niemiecki Lloyd

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, ulica Gródecka 1. 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki: (Nowego Yorku, Baltimore Galveston) Brazylii; Argentyny (Buenos Aires), Australii; Japonii etc. 11031

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki. 221 Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd'a we Lwowie, ul. Gródecka 1. 93.

PATENTY

na wynalazki wydajnywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik patentowy 15

WIEDEŃ VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney



I. konc. Zakład instalacyjny

Schlachter & Preis

LWÓW, Pasaż Hausmana.

Filia: DROHOBYCZ.

w y k o n y w a

Urządzenia GAZOWE

WODOCIĄGI

KŁOZETY

LAZIENKI

UMYWALNIE

według najnowszych wymagań

Wszelkie reparacje uskutecznią się tanio i szybko.

Kosztorysy bezpłatnie.

Telefon 578. 11088

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

— LWÓW, —

plac Halicki 1.

polecają w wielkim

wyborze, po cenach

najtańszych:

okulary, ewiery,

lornety, binokle, dale-

kowidze, barometry,

ciepłomierze, różne

Aerometry, mikroskopy,

lupy, kompasy,

rajscegi, tasmy mier-

nicze, piony, libele,

manometry, oczyszcza-

czne, dzwonki elek-

tryczne itp. 6

Globin

jest



najlepszym i najdel-

kalnijszym środkiem do

czyszczenia obuwi

Rok założenia 1789.

Kawa podróżna

pomimo to

ceny nie podniosła

najstarsza firma

skład kawy i herbaty

FRYDERYK SCHUBUTH i Sp.

we Lwowie Rynek 45

poleca

KAWY GWATEMALA

dosk. pół kg. po 60 i 75

KAWY CEYLOŃSKIE

znakomite pół kg. po zł.

1—, 1.04, 1.08, 1.12.

Cenniki szczegółowe na

żądanie. 9418

W ciągu

kilku godzin

czyszczy chemicznie nie-

próte suknie męskie i

damskie, pierwszy che-

miczny zakład

SZYMONA WEISSA

tylko Kopernika 12.

LWÓW.

Specjalność w czyszcze-

niu futer i palt zimowych

nieprótych. 10526



Proszę nam pokazać

kupca

który nie zamykając szuflady z pieniędzmi, nie jednak przez to nie traci. Potrafimy bez trudu udowodnić, że jest przeciwnie, i podać mu pomoc radykalną. Wyjaśnienia darmo i opłat. przez

11067

National Cash Register Co. Lmdt.

Wiedeń VI.

Mariahilferstrasse 101.



Wpisany w „Official-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego

Syrup Tagliano

otrzymał na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, oraz na wystawie higienicznej 1900

prof. Ernesta Pagliano

złoty medal

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i drogeriach.

NEAPOL.

Ostrzega się przed sfałszowaniami i naśladowni-

NEAPOL.

ctwami. Każdy flakon, względnie pudełko ma mieć nasz znak rejestrowany. Przy zamówieniach oraz

z zapytaniami zwracać się należy do firmy: Prof. Ernest Pagliano Neapol, Calata

San Marco 4.

9778

Dewiza: Każdy kawałek mydła z napisem „Schicht“ jest domieszek szkodliwych. Gwarancya: 25.00 koron zapłaci firma Georg Schicht, Anss. każdemu, kto udowodni, że mydło tej nazwy „Schicht“ wiera jakiegokolwiek szkodliwe przymieszki.

MYDŁO SCHICHT'A

(Mydło z jeleniem albo kluczem).

6366



Oszczędza pieniędzy, czasu i trudu.

Konserwuje i ochrania bieliznę.

Do każdej bielizny i każdej metody prania najlepszej najtańszej.

Nadaje bieliznę śnieżną białości. Podnosi siłę barwy, czyni je wyrazistszemi i jaśniejszemi.

Przy kupnie należy przedewszystkiem baczność, by każdy kawałek mydła zaopatrzony był w nazwisko „Schicht“ i jeden z znaków ochronnych „Jeleń“ lub „Klucz“.

RUDOLF BAUR

Tyrol, INNSBRUCK

poleca swoje 9443

prawdziwe insbruckie

materyały z wełny owczej

lodeny dla panów i pań



nieprzemakalne płaszcze od deszczu.

Wysyłka na metry.

St. Louis 1904. Medal złoty.

Kto jest niedokrewnym

niechaj pije tylko

9776

„Perłę Adryatyku“

słodkawe Wino Dalmatyńskie czerwone.

Cena za 1 oryg. butelkę litrową 1 kor. 80 hal.

Składy we Lwowie: Szymon Hay, apt., Kozłowski Wład., ul. Grodecka, Lasocki M. i Sp., pl. Maryacki 9, Markiewicz St., Rynek 42, Szkowron Albert.

W miastach prowincjonalnych Galicyi do nabycia w lepszych handlach korzennych.

Ochrona przed nieszczęściem.

Płoszenie się koni

odtąd wykluczone, zapobiega mu nowy patentowany mundszuk bezpieczeństwa.

Odsprzedawcom rabat.

Prospekty gratis.

Jeneralny Karol Pfeiffer

11000

Wiedeń, III., Steingasse nr. 13.

Największy dom wysyłkowy wytworów przemysłu tkackiego w Czechach S. Öhler & Comp., Praga, Obstgasse 17/m.

oferuje na nadchodzący sezon po bezkonkurencyjnie niskich cenach:

Sukna damskie, 120 cm. szerok.	za mtr. k. 1'30	Barchany, tylko w trwałych kol.	za mtr. — 38 do k. 1'50	Spódnice z flaneli sportowej	k. 1'30
Zibeliny w każdym kolorze	„ „ „ 1'56	Flanela sportowa, najpięk. desenie	za mtr. k. — 42	Bluzy flanelowe sportowe	„ 1'30
Najnowsze materye na kostymy	„ „ „ 2'50	Szyfony i b. płótno	za mtr. 30 do 50 halerzy		
Angielskie materyały modne	„ „ „ 3'—	Gradle i adamaszki	za mtr. k. — 50 do k. 1'70	Garnitur bieliźniane:	
Eleganckie materye na bluzki	„ „ „ 2'50	Garnitury stołowe na 6 osób, płócienn.	k. 6'—	1 koszula damska, 1 gorset damski,	
Materye jedwabne, gład., czysty jedw.	„ „ „ 1'16	Ręczniki i ściereki do naczyń	„ — 20	1 para majtek z doskonałego szyfonu,	
Materye jedw. w deseń, za mtr. k. 1'70 do	„ 5'50	Prześcieradła bez szwu	„ 2'20	haftem ozdobione	„ 7'50

Kolekcyja próbek franko odwrotnie! — Wszystkie nasze ceny w koronach! — Zamówienia wyżej koron 20 — wysyłamy opłatnie.

8410

ALFRED FRÄNKEL

Towarzystwo komandytowe

— sprzedajemy —

wyroby najznacniejszych fabryk obuwia w monarchii bez pośredników — wyłącznie w naszych własnych filiach wprost publiczności po cenach najniższych stałych i bezkonkurencyjnie niskich.

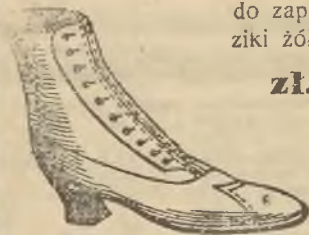
Kamasze męskie skórzane
do sznurowania
wygodne, trwałe, czarne
zł. 3'25



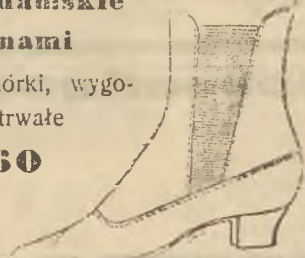
Kamasze męskie skórzane
obkład. i gładkie
doskonałe na wszelkie trudy.
czarne
zł. 2'90



Buciki damskie doskonałe
do zapinania na guziki
żółte lub czarne
zł. 3'25



Buciki damskie z gumami
z czarnej skóry, wygodne i trwałe
zł. 2'60



Eleganckie damsk. pantofelki salonowe
od **zł. 1'30**

Eleganckie damskie
do sznurowania i zapinania ze skóry szewro fason „Comptes“ para **złr. 5'—**

Eleganckie damskie buciki
sznurowane ze skóry Boks para **złr. 3'90.**

Bardzo dobre damskie buciki
do sznurowania para **złr. 2'90.**

Wielki wybór rosyjskich kaloszy i śniegowców.

Nasze niskie ceny wzbudzają podziw!

Buty sukienne z cholewami **zł. 5'75**

Eleganckie buciki męskie
z gumą ze skóry Boks para **złr. 4'25.**

We Lwowie
— tylko —
8 Hetmańska 8
„Hotel Viktoria“

Eleganckie buciki męskie
sznurowane ze skóry Boks para **zł. 4'50.**

Niezwykła trwałość. — Doskonałe przystający kształt! Prawdziwe buciki światowe Goodyear, uznane za najlepsze obuwie teraźniejszości.

PANOM

Capsulae c. Oleo Santali 0,25 marka **Kapsułki zamba**
Gorąco zalecane przez lekarzy przeciw cierpieniom pecherza i dróg moczowych itd. nie szkodzą żołądkowi, szybki skutek.
Jedyny wytwórca Prawd. tylko wczewron. pakietach po k. 4. — Do nabycia E. Brady, Wiedeń, I, Fleischmarkt 1, we Lwowie: apteka Piepesa-Poratyńskiego plac Bernardyński I. 1, apteka pod srebrnym orłem Z. Ruckera, apteka J. Wewiorskiego i we wszystkich aptekach. 3246

Na nadchodzącą zimę polecamy nasze 10206

lodeny

znakomitej jakości, gładkie w deseń, dla Panów i Pań. Próbkę darmo i opłatnie, do nabycia u firmy Erste Oberinntaler Loden u. Schafwollwarenfabrik A. Draxl's Söhne Flirsch am ARLBERG, Tyrol.

Wyroby złote i srebrne, ZEGARKI GENIEWSKIE, srebra firmy „CHRISTOFLE i Ska“ poleca, oraz skutecznie wszelkie reperacje i zamówienia 10196
E. M. BEER
długoletni współpracownik byłej firmy J. Ostrowski i J. Strzelecki. Lwów, Akademicka 4.

Sensacyjna nowość!

Bezpłatnie proszę żądać zeszytu okazow. nowej powieści p. t.

Nienawiść a miłość

Adres wydawnictwa: R. LANDAU, LWÓW, Czarneckiego I. 3. 10791

Znakomita

HERBATA z WIEŻĄ

do nabycia 11085

w 129-ciu miastach i miasteczkach w kraju. Z miejscowości, gdzie jej nie ma, zgłaszać się wprost do firmy:

Szarski i Syn

w Krakowie.
Rok założenia 1853.



Dla Samochodow

„LUX“

paryski wyrób pierwszej klasy od 8 H. P. począwszy, pojazdy osobowe, ciężarowe, przemysłowe, omnibusy z wszelkimi warunkami konkurencyjnymi. Poszukuje się wypłacalnych zastępców na Lwów i okolice. Łaskawe zgłoszenia pod „LUXAUTO“ do ekspedycji anonsów Edwarda Brauna, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 11622



Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Pat. wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancja za całość !!!
52 własnych wosów mechanicznych patent.

CARO i JELLINEK

Fabryka pieców kuchennych H. KOLOSEUS. Wells (Górna Austria)



polecają swoje niezrównane kuchnie z żelaza, emalii, porcelany i majoliki, z regulacją ciepłoty, nadające się do każdego komina, patentowane wazelnie i kuchnie gazowe, oraz kombinowane kuchnie do węgla i gazu, kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 3

Kobiety w tramwajach.

Sprawę na pozór drobną, a jednak mającą znaczenie żywotne, podniosła gazeta nowojorska „Evening World“ i wywołała polemikę w pismach innych niemal w całym świecie. Rzecz idzie o zachowanie się mężczyzn w tramwajach i wagonach kolei miejskich wobec pań, starszych lub młodszych wiekiem.

Przedewszystkiem dla wiadomości czytelników naszych zaznaczyć należy, że gród nasz bynajmniej nie posiada monopolu na skargi, co do „niedostatecznej“ komunikacji, braku miejsc w tramwajach i innych niedogodności. We wszystkich większych miastach ta sama piosenka rozbrzmiewa nawet głośniejsz, aniżeli u nas. Nam tylko, którzy na chwilę wpadamy do miast cudzoziemskich, zdaje się, że tam urządzenia komunikacji miejskiej są idealne; mieszkańcy miejscowi zupełnie innego są zdania.

W Nowym Jorku naprzykład, gdzie miasto całe wraz z przedmieściami pokryte jest ogromną, a gęstą siecią linii tramwajowych konnych, elektrycznych, podziemnych, nadziemnych i biegających po ziemi, — publiczność skarży się, że nigdy miejsca znaleźć nie może. Najgłośniejsz skarżą się panie nowojorskie, dowodzące, że nigdzie na świecie niema tak gburowatej publiczności męskiej, jak w Nowym Jorku.

„Evening World“ postanowił sprawdzić słuszność tych skarg i wydelegował współpracowniczkę swoją, aby pomiędzy godziną 5 a 7 popołudniu, gdy ruch na kolejach jest największy, przejechała tam i z powrotem dystans na moście Brooklińskim, gdzie znów najbardziej jest ożywiony punkt w całym Nowym Jorku. Głównie szło o przekonanie się, ilu z pomiędzy siedzących w wa-

gonach mężczyzn ofiaruje jej swoje miejsce, zazwyczaj bowiem dojeżdżające do mostu wagony mają już wszystkie miejsca zajęte.

Redakcja, oprócz kosztów tej niezwyklej podróży, wyasygnowała swej współpracownicy, pannie King, kilka przekazów 10-dolarowych, aby każdemu mężczyźnie, który ustąpi jej miejsca, ofiarowała przekaz taki, jako uznanie od redakcji za okazaną grzeczność.

Ośm razy panna King przejechała dystans wskazany tam i z powrotem, stojąc, popychana poszturchiwana, zmęczona, aż nareszcie za dziewiątym razem, gdy już blizką była omdlenia, w wagonie, w którym stało 32 pań i dziewcząt, jakiś czeladnik krawiecki ulitował się nad jej losem i ofiarował jej swoje miejsce „siedzące“. Gdy mu w zamian dała przekaz na 10 dolarów, sądził początkowo, że to żart. Rzecz stała się wnet głośnie w wagonie; nauczka na razie poskutkowałą: prawie wszyscy mężczyźni ofiarowali swe miejsca paniom.

„Evening World“, opisując tę „próbę“, doszedł do przekonania, że skargi pań nowojorskich na gburowatość mężczyzn są zupełnie usprawiedliwione.

W obronie brzydkiej połowy rodzaju ludzkiego wystąpiła jedna z gazet berlińskich, doradzając swemu nowojorskiemu koledze, aby wydelegował współpracownika, któryby jadąc tramwajem, za każdym razem ustępował swego miejsca jednej z pań stojących. Przekonałby się wówczas, ile to pań, którym ustępuje się miejsce z grzeczności, nie raczą nawet spojrzeć na „uprzejmego“, a często nawet usłyszałby odpowiedź opryskliwą: „Dziękuję. Niepotrzebnie się pan fatyguję“.

Tak przynajmniej dzieje się w Berlinie. Kto często jeździ tramwajem, ten dochodzi do przekonania, że uprzejmość względem pań rzadko bywa należycie oceniana.

Kwestya poruszona w Nowym Jorku i w Berlinie, odezwiała się też echem w Wiedniu. I tam skarżą się głośnie na brak uprzejmości względem pań ze strony mężczyzn, jeżdżących tramwajami, pomimo że wiedeńscy cieszą się opinią „najgrzeczniejszych z pośród Niemców“.

Jeśliby zaś u nas chciał kto płacić za „uprzejmość“ chociażby w tramwaju — nie zrujnowałby się.

Żyjące barometry.

Zwierzęta, a zwłaszcza ptaki uważane są przez lud za zwiastunów zmian atmosferycznych. Z angielskiego „House holds words“ notujemy co następuje o tych żyjących barometrach.

Najulubieńszą i najczęściej na zaufanie zasługującą jest jaskółka: jeżeli wzbija się wysoko w powietrze, to można mieć nadzieję, że pogodne niebo nieprędko okryje się chmurą; ale jeżeli lot swój niższy i latając nisko nad wodą muska swem skrzydłem jej powierzchnię, to deszcz pewnie niedaleki. Jaskółka posiada charakterystyczne cechy wysłańca: lekka i zwinna, o długich zgrabnie wydłużonych skrzydłach, zdaje się spieszyć przez powietrze, aby oznajmić ludziom że zmiana w pogodzie nastąpi.

Niechętnie przysłuchujemy się przeraźliwemu krzykowi pawia. Pyszny ptak malowniczo wygląda na zielonym ogrodowym trawniku, ale czemuż nie jest niemy! Chyba dla tego aby przypominał ludziom, że na brzmienie jego głosu z dobytciem swoim rychło do dosłodu chronić się powinni.

Niektórzy rolnicy uważają także wronę za ptaka

Odznaczona trzema srebrnymi medalami.

Pierwsza krajowa fabryka organów i harmenium

Mieczysława Janiszewskiego

11657

Lwów, ul. Szpitalna l. 36.

Przyjmuje zamówienia na organy nowe, rekonstrukcje i strojenia. Fortepiany i pianina skórkuje i stroi. Liczne podziękowania tak za ustawione już organy, jakoteż i za rekonstrukcje.

Gotowe harmonia są stale na składzie.



KAZIMIERZ LEWICKI

c. k. nadworny dostawca

Lwów, plac Maryacki liczb 10, Lwów.

(dawniej ulica Trybunalska)

poleca

11741

Porcelanowe serwisy przeważnie dekorowane we własnej pracowni po zhr. 4'45, 6'50, 7'50, 8'90, 9'50 i wyżej na 6 i 12 osób. Szkłane serwisy doskonałej jakości po zhr. 1'90, 2'25 i wyżej na 6 osób. Serwisy do kawy i herbaty po zhr. 1'60, 2'30 i wyżej na 6 i 12 osób. Garnitury do umywalni oryginalne, angielskie, francuskie i czeskie po bardzo niskich cenach we wielkim wyborze. Stołki do umywalni mosiężne z płytami marmurowymi. Tace drewniane, niklowe, blaszane i z chińskiego srebra. Niklowe naczynie do gotowania pod gwarancją trwałe, dobre a tanie. Samowary rosyjskie mosiężne, niklowe i tombakowe, w rozmaitych formach i wielkościach.

Wielki wybór w wazonach i żardynierkach szklanych na kwiaty, w wyrobach artystycznych z oryginalnej francuskiej terakoty, w wyrobach majolikowych z własnej fabryki. Cenniki i wzory na żądanie wysyłam.

Rafinerya nafty

i fabryka produktów chemicznych

w Galicyi — jest do sprzedania

Oferty pod „S. C. S. Nr. 51933” do Ekspedycji anonsów 11564 M. Dukes, Nachfolger, Wiedeń I. Wollzeile 9.

A. E. G. UNION

TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

LWÓW, MIKOŁAJA 11 A. urzędu

Choinki Elektryczne

o wczesne zamówienia uprasza się.

11522

Zakład wyrobu przyborów fotograficznych

FRUWIRTH & Comp.

Wiedeń VII

Gumpendorferstr. 12/13.

11398

Fotograficzne aparaty i utensylia

tylko pierwszorzędne. — —

Hensoldt'a i Goerza binokle.

Okazyjna sprzedaż wigilijna —

— ewent. na raty.

Katalog darmo i opłat. — Tel. 5886



Węgiel pierwszorzęd. górnośląski (7216 kaloryi) oraz najlepszy krajowy (5914 kaloryi) dla gorzelni i celów przemysłowych poleca i wysyła wprost z kopalni firma

Adolf Blumenfeld

11724

Kraków

ul. Pawia 12

Kraków

Zadziwiające skutki zapewnia

Hella

mentolowa wódka francuska

Znak: „Edelgeist“.

Wcieranie uśmierzające bóle, wzmacniające muskulaturę i ożywiające nerwy. Higieniczno-profilaktyczny środek do omywania w osłabieniach, orzeźwiający środek do wachania.

10588

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.

Cena flaszki kor. 2—, flaszka próbna lub dla turystów kor. 1'20. — Proszę żądać wyraźnie „Edelgeist“, aby nie dostać pośledniejszej marki.

Hurtownie: G. Heli & Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Składy we Lwowie: apteka pod „węgiel koroną“, plac Bernardyński, apteka pod „opatrnością“, ul. Karola Ludwika, apteka pod „czarnym orłem“, Rynek, apteka pod „złotą gwiazdą“, ul. Kopernika, apteka pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska, dalej w aptekach: w Kołomyi, Jarosławiu, Łańcucie, Mikołajowie, Nadwórnie, Przemyślu, Rzeszowie, Stryju, Stanisławowie, Sanoku, Ropczycach, Buczaczu, Złoczowie i w przeważnej części aptek i drogueryj Galicyi wschodniej.

KAKAO odfuszczone proszkowane wyrobu własnej fabryki w puszkach blaszanych po 40 i 70 ct. oraz czekolady funt po 70 ct. i 1 zł. poleca H. Treter, parowa fabryka czekolady przy ul. Kopernika 3. 11419

Nauka kroju!

Nauczycielka kroju sukni damskich stowarzysz. pracy kobiet udziela tej nauki także we własnej pracowni przy ul. Łyczakowskiej l. 4. I piętro. VII schody. Dwumiesięczny kurs tej nauki zaczyna się zawsze 1 i 15 każdego miesiąca po 5 zł. miesięcznie. Formy sukni różnego rodzaju zawsze do nabycia. Przyjmuje suknie do przykrojenia. 9824

zwiastującego zmianę pogody. Gdy rankiem te ptaki wlatują niespokojnie na najwyższe gałęzie drzew i biąc skrzydłami krzyczą głośno, wtedy wieśniak spodziewa się deszczu. Kiedy wrony wracają w porze zimowej lecąc cicho po zachodzie słońca w długich szeregach, zapowiada to mróz i śnieg.

Gęś domowa rzadko wyrzeka się przyjemności chodzenia, gdy to jednak uczyni i podlatywać zacznie bez żadnego widocznego powodu, wtedy czyni to w przeczekaniu ulewnej deszczu. Kiedy tylko kaczki porzucają wodę i na stałym lądzie rozpoczynają polowanie na ślimaki, nie ufajmy pogodnemu niebu i jasnemu słońcu, bo maluczką, a znikną za ciężkimi chmurami. Głuszcze okazują pewien niepokój wobec zbliżającego się deszczu; uciekają szybko z głową naprzód wysuniętą.

Jeżeli dzikie ptactwo, gnieźdzące się nad morzem, zaczyna uciekać w głąb lądu i tam sobie wyszukiwać schronienia, natenczas należy się spodziewać burzy na morzu. Największą wrażliwość wobec nadchodzącej burzy okazują jednak ryby. Kto obeznał się z obyczajami tego podwodnego świata, zauważy natychmiast przyspieszone i niespokojne ich ruchy, odmienny sposób brania pożywienia i będzie mu to służyć za najpewniejszą przepowiednię zmiany pogody.

Z zachowania się pszczół można również co do pogody cennie otrzymać wskazówki. Jeżeli pszczoły przeważnie siedzą w ulu, a tylko niewiele z nich wylatuje, będzie to oznaką zbliżającej się niepogody, na którą pszczoły nie chcą się narażać, wolą pozostać w ulu.

Owce również przeczuwają niepogodę i na długo przed rozpoczęciem burzy, chronią się, będąc na pastwi-

sku, pod skały lub budynki, aby na szerokiej, otwartej przestrzeni nie pozostać w czasie burzy.

Podług ilości kretowisk i zawartości tychże, można z pewnością wnioskować jaką będzie zima. Jeżeli kretówki są nieliczne i niezbyt zaopatrzone, zima będzie łagodna. Jeżeli myszy polne spieszą do swoich kryjówek, zima nie długo da na siebie czekać. Przed nadejściem burzy wszystkie zwierzęta wogóle okazują niepokój. Można to najlepiej obserwować w ogrodzie zoologicznym, gdzie już przed pierwszym uderzeniem piorunu zwierzęta okazują podrażnienie, pewną nerwowość i niezwykłą ruchliwość. Szczególnie rodzina kotów zdaje się mieć we krwi wrażliwość wobec burzy, tygrys uderza ogonem po bokach i niespokojnie chodzi w przód i w tył. Rys przebiega z jednego kąta klatki w drugi; nawet u zwykłych kotów dostrzegamy szczególną ruchliwość, bezcelowe bieganie w różne strony i inne oznaki niepokoju i niezadowolenia.

Kacik humorystyczny.

Kwestya higieny.

Dama (na widok całej rodziny świń rozłożonej tuż pod drzwiami chaty): Ależ gospodarzu, zanadto blisko waszego mieszkania trzymacie te świnię!...

Chłop (skrobiąc się po głowie): A mówił mi to już i doktor, proszę pani, ale nie miarkuję, żeby im to szkodziło...

Racyonalna arytmetyka.

Nauczycielka: Kupiec nabył w kopalni 10.000 kilogramów węgla. Sprzedaje je po 20 kor. za 1000 kilogramów. Ile weźmie za cały zakupiony zapas?

Uczeń: Dwieście dwadzieścia koron.

Nauczyciel: Żle obliczyłeś.

Uczeń: Nie, proszę pana, bo tak się robi w handlu.

Szczyt odwagi.

Żona: Mężczyźni są tchórze.

Mąż: A jednak znalazł się jeden, który miał odwagę ożenić się z tobą.

Kalambur.

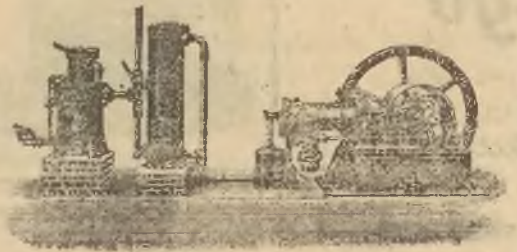
— Gustaw głosi wszędzie, że jesteś nieoszacowanym skarbem.

— Ah! komóż on to mówi? — pyta narzeczoną.

— Swoim wierzytelom...

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotnie 40 k. jeźdnorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w Galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Hetmańska 12).

Przeszło 100.000 koni parowych
siły produkujące motory,
uruchomione gazem ssącym
naszego systemu, znajdują się w ruchu.



Karol Krejcar
zastępstwo

Langen & Wolf

5 03 Lwów, Jabłonowskich 2.

Wszystkie używane wielkości do 100 HP. ciągle
w robocie, w obrębie odpowiedniego czasu mogą
być dostarczone.

Zegary wahadłowe z muzyką



są najświeższą nowością w dziedzinie fabry-
kacji zegarów. Francuskie te miniaturowe ze-
gary wahadłowe mają 72 ctm. wysokości,
skrzynka, ściśle według rysunku, jest z natu-
ralnego drzewa orzechowego, najwytw. polit.
z artyst. rzeźbionym naczółkiem i gra co go-
dzinę najpiękniejsze marsze, tańce itd. Cena

zł. 6.—

Ten sam zegar bez muzyki, bijący godziny
i półgodziny tylko zł. 4.50. Z dzwon-
kiem wielowym o pełnem brzmieniu
zł. 5. Te zegary wahadł., nietylko pod gwa-
rancją idą na minutę, a to za 3-letniem po-
ręczeniem, lecz są także dzięki swemu prze-
pysznemu wykończeniu sprzętem nader cie-
ganckim i pięknym. Skrzynka drewniana na
zegar 30 ctm., opakowanie darmo. **Wielki
z muzyką**, który gra zamiast dzwonić zł. 6.
Niklowy Roskopf-remontoar zł. 2. Wysyłka
tylko za pobraniem. Co się nie spodoba, przy-
mujemy z powrotem, zwracając pieniądze, ry-
zyko zatem wykluczone.
Wielki ilust. cennik zegarków, łańcusz-
ków, pierścionków itd. darmo i oplatnie.

Józef Spiering, Wiedeń

L. Postgasse nr. 2/13.

11569

Skutkiem nabycia mechanicznego urządzenia

Przyrowskiej cukrowni

jest na sprzedaż:

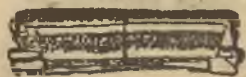
14 machin parowych od 40—150 HP, pompy zasilające
oraz do kwasu węglowego, 5 t. zw. Tischbeinkessel
o 150 i 222 m. □ powierzchni ogrzewalnej z ciśnieniem 5
atmosfer, naczynia na sok surowy, melanzery, 14 sa-
turatorów, 25 pras do filtrowania, filtry z blachy falistej,
pateni Danek, 19 Füllmassewagonetów, 20 centryfug,
części składowe transmisji, połączenia rurowe, 3 le-
żące aparatu do odparowania, system Lexa i Wellner-
Jelinek z 120, 258, 345 m. □ powierzchni ogrzewalnej,
2 warzelnie syropu, ogrzewacze soku, 1 tzw. Rübenhu-
brad, 1 Wiesnerowska maszyna do przemywania, ba-
teryja dyfuzyjna. — Na żądanie szczegółowe spisy do
usług. 11174

Dalej nabywać można następujące przedmioty znajdujące
się na składzie: 250 sztuk prawie nowych rezerwua-
rów pojemności 5—800 hl., 150 rezerwuarów okrągł.,
rezerwuary nadające się na spirytus, panwie, Montejus,
skrzynie kotłowe, chłodnie, filtry, duplikatory, kompres-
sory, prasy do filtrowania systemu Dehne, Monstre, Ja-
naczek, Kroog, Cizek, maszyny parowe stojące i leżące
o 3, 4, 6, 8, 10, 12, 15, 20, 25, 30, 40, 50, 60, 80, 100,
150, 250 HP. Kotły Cornwall z 17, 20, 24, 27, 30, 40, 45,
50, 60, 72 i 90 m. □ powierzchni ogrzewalnej, Dupuis,
Bouilleur oraz kotły z rurami żarowymi, motory parowe
o 2, 4, 6, 8, 10, 12 i 16 HP, lokomobile o 6, 25, 30, 40,
70 HP, 2 kompl. urządzenia browaru, zbudowane przez
Ringhoffer, składające się z 1 warzelni na 100 hl., pan-
wi browaru, zaciernicy, chłodnicy, kadzi do klarowania,
mieszalni, tzw. Bierberieselungs-apparate itd., pomp
centryfugalnych, skrzydłowych, Worthingtona, iniektorów,
Benzindämpfer, centryfug, wyciągów, 2000 kół rzemien-
nych, pasowych transmisji, połączeń, podpór wiszących,
półki składowe, rury z flaszami, 80 wózków t. zw.
Kippwagerl, jak również wozów na wałkach, wozów
pomostowych na cegły, dalej różnych urządzeń dla
gorzełni, browarów, młynów, tartaków, cukrowni, cegielni u

ERNESTYNY KULKA

zakup i sprzedaż maszyn i urządzeń fabrycznych,
PRZYRÓW, dworzec.

Patentowane łóżko do składania



polecamy dla: szpitali, sanato-
ryów, uzdrowisk, zakładów
leczniczych, do podróży i na
polowania, a w szczególności



dla każdej kuchni

z gwarancją za dobry materiał i trwałą konstrukcję.

Kompletne łóżko K. 21, z materacem K. 26

loco fabryka Wiedeń.

10485

Generalne zastępstwo składanych łóżek dla Galicyi i Bukowiny

Emanuel Schönkopf w Jasle.

W r. 1905 premiiowane złotym medalem z koroną.

Jedzcie

zupy, sosy, legominy, a

oszczędzicie

drogich, świeżych jaj.

Używajcie

zamiast nich do potraw

„Pacific“

**mącznego prepara-
tu z suszonych**

KURZYCH JAJ

W pakietach od 10 hal.

Wszędzie do nabycia.

Skład główny na Austryę

Ludwik Wild

Wiedeń VI.

Magdalenenstrasse 14-42

10894

Kaszel!

Kto go lekceważy, grzeszy
przeciw własnemu ciału!

Kaisera 10476

Karmelki Piersiowe

z trzema jodłami.

Wypróbowane przez lekarzy
i polecane przeciw kaszlowi,
chrypce, katarowi, zaflegmie-
niu i nieżyłowi gardła.

4512 notar. uwierzyt. świa-
dectw dowodzi, że do-
trzymują, co obiecały.

Pak. 20 i 40 halerzy

Składy we Lwowie: Piepes-Pora-
tyński, A. Fauerstein, Szymon Hay
apt., Zygmunt Rucker apt., Piotr Mi-
kolasch i Sp. drog., J. Beiser apt.,
Winckler i Syn, E. Brückner apt.,
Lang i Pilarski drog., J. Wiewiórski
apt., Karol Düll apt., A. Gelles Ry-
nek 12, E. Kurzer drog. Gródecka 44,
I. Pineles, Adolf Aschenazy, Antoni
Ehrbahr apt., M. Łazowski apt., K.
Pilewski apt., w Brodach: W. Lan-
desberg apt., L. Kalier apt., Zdzisław
Zawatkiewicz apt. w Kamionce Str.,
W. Filipka apt. pod Białym Orłem
w Nowym Sączu, Maurycy Zim-
mermann magist. farm., A. Wein-
beer w Podwołoczyskach, Fran-
cisek Górski w Rudkach, H. M. Fi-
scher, apt., M. Bibring apt., B. Falk
drog. w Stanisławowie, J. Friedman
ap. w Mikołajowie, Z. Rothenberg apt.
w Olesku, H. Engländer w Przemy-
ślanach, M. Sobel w Stryju, D. Rein-
ger apt. w Zborowie, St. Bursa w Ko-
sowie, J. Nowicki apt. w Peczeniz-
nie, E. Stenzler apt. w Kotołach, Ad.
Durst apt. w Brzeżanach, Fabian Fal-
ber apt. w Wiśniowicy, Wład. Nahl-
lik obw. apt. w Brzeżanach, E. Wy-
soczyński apt. w Sokalu, J. B. Link
drog. w Jarosławiu, E. Heller w Nad-
wórnie, S. W. Langinger w Sambor-
rze, Dr. J. Francos apt. w Tarnopo-
lu, Otm. Thader apt. w Glinianach,
lg. Heschels apt. w Gródku, Juliusz
Goldstaub, apt. w Dubiecku, Szymon
Edelman apt. w Bohorodczanach,
A. Gross apt. w Belczu, T. Silber-
g apt. w Grzymałowie, Wł. Popiel apt.
w Lubieniu Wielkim, W. Allerhand
apt. w Korolówce, Józef Reintus apt.
w Krokowicach, J. Kruh apt. w Zba-
razu, E. Podobinski apt. w Rawie
Ruskiej, Kałużniak apt. w Uhnowie,
Henryk Arzt apt. w Turce, E. Will-
ner apt. w Waszkowcach, Zajacz-
kowski apt. w Strzyżowie, S. Klahr
apt. w Skatolicy, K. Walaszkiewicz
apt. w Strzeliskach, Ludwik Noss
apt. w Czortkowie, P. Jaskiewicz
w Radziechowie, B. Kozak w Topo-
rowie, R. Zasiecki apt. w Frystaku,
Artur Seidler apt. w Tysmienicy, H.
Sienkowski w Kulikowie, Bronisław
Misiólek w Wołnowie, Karol Woj-
da w Tartakowie, H. Fabiszewski
w Baligródzie, Joachim Kaczka
w Niemirowie, J. Hodbad w Grybo-
wie, A. Berger w Zydaczowie, I. Wroń-
ski w Ulanowie.

Marek Feuerstein

Lwów, ul. Gródecka 51

jako główny zastępca

dla Galicyi i Bukowiny,

światowej fabryki kas

Becher i Hildesheim

w Wiedniu 10282

poleca poleca

swój skład zaopatrzony

w Kasy ogniowate

i opancerzone wyrobu

też fabryki

po cenach przystępnych.

Ugi w spłatach.

Darmo i oplatnie



posyłam każdemu
mój wielki bogato
ilustrowany cennik
z przeszło 1000 ry-
sunkami dobrych
instrumentów mu-
zycznych wszelkie-
go rodzaju Hanns
Konrad, Dom eks-
portowy towarów
muzyczn. w Brülx

Nr. 1454 (Czechy). Skrzypce dla po-
czątkujących, już za zł. 240, 275, 8 i
340 i wyżej. Smyczki po 40, 50, 70, 90
ot. i wyżej. Cytry, harmonie etc. rów-
nież na składzie. Żadnego ryzyka.
Zamiana lub zwrot pieniędzy podług
woli. 11392

Czy konieczne!

trzeba z Hamburga i Tryestu
sprowadzać?

Znany w kraju główny i wy-
łączny skład herbaty i kawy
pod firmą Adolfa Singera
we Lwowie, Sykstuska 1,
poleca spróbować.

KAWY

Santos dobra 55 ct zapokg.
Portoriko prima 65 „ „ „ „
Ceylon wysm. 75 „ „ „ „
„ plantac. 90 „ „ „ „
„ perłowa 90 „ „ „ „
Mocca arabska 80 „ „ „ „

HERBATY

Congo dobra 140 ct pół kg.
Moring familijna 160 „ „ „
Kaysow dobor. 180 „ „ „
Souchong wysm. 2. — „ „ „
„ najlep. 250 „ „ „ „
Kintuk arom. 3 — „ „ „ „
Wysyłki 2 kg. kawy i 1
kg. herbaty razem za pobra-
niem franco. 8868

Dom zdrowia

Dr. Soleckiego

KAZIMIERZA

Lwów, ul. Hausnera 11.

Telefon 678. 11599

Adres dla depesz: Sana-

toryum, Solecki, Lwów.

Przyjmuje chorych po-
trzebujących ciągłej tro-
skliwej opieki lekarza,
na stały pobyt, celem le-
czenia wszelkiego rodza-
ju chorób z wyjątkiem
zakaźnych i umysłowych.

100 proc. zysku!

Wszędzie opłacająca się
natychmiast, pojedyncza
fabrykacja!

do której potrzeba niewielkiego ka-
pitału, skromnych zdolności, za-
dnych zaś wiadomości fachowych
tłumy do zbycia

masowy artykuł użytkowy

dla każdego gospodarstwa. Wielkie
wyniki można już wykazać. Szczegółowy
prospekt darmo przez Chem.
Industrie-Werk. Siebenhirten koto
Wiednia. 6487



(przedtem Neusteina pigułki Elżbiety).

wypróbowane od szeregu lat i przez wybitnych lekarzy po-
lecane, jako łatwo przeczyszczające, rozwalniające środek,
nie przeszkadzają trawieniu, są całkiem nieszkodliwe. Z po-
wodu ocukrowanej formy nawet dzieci chętnie zażywają te
pigułki. Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 30 h., ru-
lon zawierający 8 pudełek t. j. 120 pigułek kosztuje tylko
2 korony. Za przystaniem z góry należytości kor. 245 wy-
syła się oplatnie 1 rulon pigułek.



Należy **FILIPA NEUSTEINA** pigułek prze-
żądać tylko wtedy, jeżeli każde pudełko za-
patrzne jest na odwrotnej stronie, w nasz
prawie protokołowany znak ochronny „Sw. Leo-
pold“ w czerwono-czarnym druku. Nasze reje-
strowane pudełka, przepisy i opakowania mają
zawierać podpis: **Filip Neustein, apteka**

FILIPA NEUSTEINA

apleka pod „Sw. Leopoldem“, Wiedeń I. Plankengasse 6

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha, w aptece S. Haya
c. i k. dostawcy, J. Piepesa-Poratynskiego apteka pod
węgierską koroną, w aptece Zygmunta Ruckera, J.
koba Beisera i we wszystkich aptekach. 10022

Koncegno

**naturalne zdroje żelaziste zawierające
arszenik znane jako stacya klimatyczna
już od r. 1856.** 3314

Używane są z najlepszym skutkiem przez cały rok, tak,
że jako kuracje domowe we wszystkich krajach zaleca-
ne są przez wielu wybitnych lekarzy przy niedokrew-
ności, chlorozie, słabościach krwi i malarii, cierpie-
niach nerwowych, skórnych i słabościach kobiecych.
Do nabycia w aptekach. 11372

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku
dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich,
wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fi-
chowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9. — Kosztorysy gratis.

Prezes

Towarz. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Członków uprawnionych do głosowania na mocy art. 10
statutu, że **dnia 15 grudnia 1905** odbędą się

wybory czterech Delegatów

do Zgromadzenia ogólnego tegoż Towarzystwa z okręgu wy-
borego miasta Lwowa.

Wybory odbywać się będą w sali ratuszowej we Lwowie od godziny 9 rano
do 1 w południe pod przewodnictwem JWgo M. MICHAŁSKIEGO, prezydenta
miasta Lwowa, względnie JWgo wiceprezydenta dr. Tadeusza RUTOWSKIEGO.

Uprawnieni do głosowania P. T. Członkowie Towarzystwa
otrzymają w myśl § 3 instrukcji wyborczej karty legitymacyjne
na 15 dni przed terminem odbyć się mających wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownem
brzmieniu obowiązująca instrukcja wyborcza, wyciąg ze statutu
Towarzystwa odnośnie do prawa wyborczego, oraz blankiet na peł-
nomocnictwo.

Lista wyborców wyłożona będzie począwszy od dnia 1 gru-
dnia w biurze prezydyalnem Magistratu miasta Lwowa i w gma-
chu Reprezentacji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Reklamacye w sprawie uprawnienia do głosowania nadsyłać na-
leży do Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krako-
wie, nie później jednak niż na 8 dni przed dniem wyborów.

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania
i załatwienia Przewodniczącemu Zgromadzenia wyborczego, który
wspólnie z komisją wyborczą na zasadzie art. 10 statutu Towa-
rzystwa o ważności reklamacyi orzeknie.

W razie, gdyby przy pierwszym głosowaniu nie wybrano całej
wymaganej liczby Delegatów, o czym przewodniczący wyborów za
pomocą ogłoszeń w dziennikach lwowskich dnia 16 lub 17 grudnia
P. T. Wyborców zawiadomi, to § 1 instrukcji wyborczej przewidziane

głosowanie ściślejsze odbędzie się 11559

dnia 18 grudnia 1905

w sali ratuszowej, między godziną 9 a 1 w południe

Kraków, dnia 25 listopada 1905.

Józef Meciński

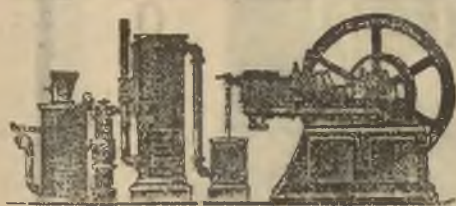
Prezes Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie



Cudem techniki zowią fachowe powagi patentowany zamek **Protektor**
w jaki zaopatrzone są ogniotrwałe bezpieczne od włamań **KASY HESKY (S. WERTHEIMER)**

Fabryka: Wiedeń, XVII/3

aprobowane przez cesarsko-niemiecki Bank państw., używający tychże wyłacznie. — Kasy nieprześcignionej, najnowocześniejszej konstrukcji. — Najniższe ceny fabryczne. 9306



MOTORY gazowe

SSACE
Koszt ruchu 1-2 1/2 hal. na godzinę i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe

OSERS & BAUER, Wiedeń

XX, Dresdenerstr. 81-85. 687

Pierwszorządny fabrykat — korzystne warunki spłaty.
Biuro sprzedaży na Galicyę: **Herman Hamel, Lwów, ul. Hetmańska 22. — Telefon Nr. 663.**

Otrzymałem świeży transport herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo zł. 1'60
Souchong 2'—
Souchong zbiór maj. 3'—
Kaysow 4'—

Wysiewki z herbaty zł. 1'30.
Wysiewki z najlepszych herbat zł. 1'60 za pół kilograma

Handel herbaty i kawy 10977

Edmunda Riedla

we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Na wieczne czasy jako podarek gwiazdkowy!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony, że to uskuteczni. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziw. angielsk. klingą
- 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra
- 6 łyżek z amerykań. patent. srebra
- 12 łyżeczek z amerykań. patent. srebra
- 1 chochla z amerykań. patent. srebra
- 1 chochla z amerykań. patent. srebra
- 6 angielsk. spodek. Viktoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypywacz cukru

11219

42 przedmioty tylko za zł. 8'60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 8'60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszym publicznemu, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuszcza sposobności nabycia tego wspaniałego garnuru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe

jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy amerykań. patent. towarów srebrnych

Wiedeń, II. Rembrandtstrasse 19/B.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewni prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. Księżna Amalia Czertwińska.

Eks. baronowa Edelsheim poleciła mi bardzo gorąco Pańską zastawę stołową, proszę przeto przysłać mi także takie 2 garnitury po 6 zł. 60 ct. Ilona Tisza z domu hrab. Degenfeld.

GRIES obok BOZEN

Najłagodniejsza miejscowość klimatyczna i lecznicza w niemieckim Tyrolu południowym.
Sezon od 1 września do 1 czerwca. — Prospektu przez zarząd zakładu. 9304

Premiowany najwyższemu odznaczeniem „GRAND PRIX” — — 3393 — — na wystawie światowej w St. Louis 1904.



Żądać wyraźnie ekstraktu do czyszczenia Globus

jak na rycinie obok.

ponieważ liczne naślady bez wartości weiskane bywają zewsząd. Jedyny wytwórca: Fritz Schulz jun. Akt.-Ges., Eger i Lipsk.

Zastępstwo: **FL. KRAUSE, Lwów, ul. 3-go Maja 7.**

Krakowski Zakład Witrażów, Oszkleń artystycz. i Fabryka Mozaiki Szklanej

Prof. Wł. Ekielski i Antoni Tuch
Wolska 36. Telefon 137.

Premiowany medalem srebrnym na wystawie wszechświatowej w St. Louis w 1904 r. i wielu innych.

SPECYALNOŚĆ! Okna kościelne. SPECYALNOŚĆ! wykonane w szkłe katedralnem, oprawnem w ołów, malowane i wypalane w ogniu.

CENNIK.

- I. 1. Oszklecie artystyczne według rysunku geometrycznego, za 1 m² od kor. 20.— do 40.—
 2. Oszklecie artystyczne jak wyżej z fryzami dookoła, za 1 m² od kor. 35.— do 60.—
 3. Oszklecie artystyczne jak wyżej z malowaniem fryzami dookoła za 1 m² od kor. 40.— do 70.—
 4. Oszklecie artystyczne dywanowe malowane, za 1 m² od kor. 50.— do 100.—
 5. Oszklecie artystyczne dywanowe malowane w środku medalion z wizerunkiem Św. Pańskich z dowolnym wyborem za 1 m² kor. 120.—
 - II. 1. Witraże figuralne z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznym, za 1 m² kor. 160.—
 2. Witraże figuralne z wizerunkiem Świętych w nadnaturalnej wielkości w obramieniu architektonicznym, za 1 m² kor. 200.—
 3. Witraże figuralne o kilku postaciach (grupy), za 1 m² od kor. 250.— do 500.—
 4. Witraże figuralne o kilku polach, lub medalionach z bogatą kompozycją figuralną za 1 m² od kor. 300.— do 600.—
- Przy wykonaniu witrażów lub oszkleń w stylu barokowym, lub rococo dolicza się do powyższych cen 25 prc.
- Ceny rozumieją się loco Kraków bez osadzenia i konstrukcji żelaznej.
- Zakład podejmuje się wszelkich prac wchodzących w zakres oszkleń artystycznych we wszystkich stylach, jak: plafony, przeświecające tarcze zegarowe itp., jak również mozaika witrażowa i prawdziwa. 11490

Żyjąca lalka,



elegancko ubrana, z najwytworniejszą głową z porcelany biscuit, szklanymi oczyma i najmocniejszą fryzurą, z dobrym mechanizmem zegarowym (do nakręcania kluczem) i maszyną do chodzenia, jest

najpiękniejszym podarkiem wigilijnym

a zarazem sensacyjnym wynalazkiem w przemyśle fabrykacji lalek i cudem subtelnej mechaniki. Sama chodzi, ubrana w wytworną jedwabną sukienkę i elegancki kapelusik. Jednym słowem a szczyt radości dla każdego dziecka.

Cena sztuki k. 3'50, 3 sztuki k. 9'—.

Wysyła za nadesłaniem z góry należności, lub za pobraniem. 11627

Jedyna i wyłączna sprzedaż

Leon Silberberg, Wiedeń II, Ferdinandsstrasse 20.

Pisma nadzwyczajnego uznania.



Kaiser-Borax

Do codziennego używania w wodzie do mycia. Chemicznie czysty „BORAX CESARSKI” jest najnaturalniejszym, najłagodniejszym i najzdrowszym środkiem upiększającym dla skóry, czyni wodę miękką, lecz szorstką i nieczystą skórę i nadaje jej delikatność i białość. Wypróbowany środek antyseptyczny do pielęgnowania ust i zębów oraz do medycznego użytku. Baczność przy zakupie! Prawdziwy tylko w czarnym ysh pudełkach po 15, 30 i 75 halercy, z szczegółowym objaśnieniem. Należy bez opóźnienia! Dalej: Etydo Pasta Bisk, Mydło z Boraxu cesarsk., Mydło z oliwowej miodu, Mydło Tola, Prospek na zęby z boraxu cesarsk., i Puder na skórę z boraxu. Jedyny wytwórca dla Austro-Węgier: **GOTTLIEB VOITH, Wiedeń III/7. 7374**

Odnaczone medalami, srebrnym Lwów 1892, dyplomem honorowym Lwów 1894, wielkim złotym medalem wystawy higienicznej Kraków i wszechświatowej Paryż 1900 r.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów platerowanych i srebrnych M. JARRA w Krakowie

ul. Berka Josełowicza I. 19, magazyn Sukiennice I. 2 od strony pomnika Mickiewicza

znana powszechnie w Galicyi i w wielu krajach Monarchii austriackiej, utrzymująca składy: w Budapeszcie IV Arany kir. utca 4, w Bukareszcie Strada Smardau 16 i 49 u braci Bloch, której wyroby sprowadzane są także po za Ocean do Ameryki, Kanady itp. z komisową sprzedażą w Smyrnie (Mała Azja) zwiększa stale zakres wyrobu przez przybranie nowych działów fabrykacji

świeczników gazowych i elektrycznych wyrobu wszelkich armatur oraz wodociągowych, okuć wagonowych itd.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że od lipca br. wszelkie wyroby swoje pomieszcza

w Magazynie wyrobów platerowanych

M. Jakubowskiego

we Lwowie plac Maryacki I. 10

gdzie odbywa się sprzedaż komisowa po cenach fabrycznych a mianowicie:

sztućce stołowe, przedmioty do użytku domowego, ozdobne na podarki, wyroby stylowe zakopiańskie, drobne wyroby patriotyczne itd., kościelne jak krzyże, lichtarze, lampy kościelne, żyrandole, pajaki, kielichy, puszki do Komunii św. itp.

Przyjmuje wszelkie reparacje i odnawia przedmioty wraz ze srebrzeniem lub złoceniem w ogniu i galwanicznie po cenach przystępnych.

Cenniki na żądanie.

Hurtowna sprzedaż dla kupców: **M. Hirschprung, Lwów, pl. Gołuchowski I. 5** oraz **H. Hirschprung, Kraków, ul. Krakowska I. 7, 10519**

Cierpienia żołądka

bywają często następstwem zaburzeń trawienia. występujących najczęściej w postaci braku apetytu, obstrukcji, zgagi, wzdęć, mdłości, niesmaku, bólów głowy itp., które przechodzą nieraz w ciężkie przypadłości, jeśli się temu zawczasu nie zapobiegnie. Znakomitym środkiem przeciw wszelakim objawom ze psutego żołądka okazały się już od lat dziesiątków znane pod nazwą „Mariacelskich kropli” i powszechnie lubiane 10030

Bradyego Krople żołądkowe wielokrotnie wypróbowane

skutkiem swego działania pobudzającego apetyt, wzmacniającego żołądek i łagodnie przeczyszczającego. — Cena za flaszkę wraz z przepisem użycia K. — 80, podwójna flaszką K. 1'40.

Kupując w aptece proszę żądać wyraźnie tylko prawdziwych Bradyego kropli żołądkowych i nie pozwolić na narzucenie sobie czegoś innego. Proszę przytem uważać na opakowanie w czerwonych pudełkach fałdowanych z wizerunkiem Maryi jako znakiem C. Bradyego ochronnym oraz podpisem

Skład główny C. Bradyego apteka, Wiedeń, I., Fleischmarkt Nr. 1/379 wysyła za przysłaniem z góry należności lub za pobraniem K. 5'— sześć małych, a K. 4'50 trzy duże flaszkę opłatnie do każdej stacyi.

Środek do farbowania włosów „Effektor”

v. K. Lalka prawnie chroniony (nie trujący)

premiowany złotym medalem, krzyżem honorowym i dyplomem: Wiedeń, Paryż i Londyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancją nieszkodliwy, farbuje siwe, rude włosy na głowie i brodzie, brwi trwale, nie puszcza przy kąpielach lub myciu, na czarno, ciemno i jasno kasztanowato jasno i ciemno blond. — Wielkie pudełko ztr. 2. Probné pudełko ztr. 1. —

z przesyłką pocztową ztr. 1'15
Smotowa woda na włosy, jedyny środek skuteczny przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. Flaszką kor. 3.

H. Link,

fryzjer, kosmetyk i specjalista w barwieniu włosów. Wiedeń, I. Spiegelgasse 19 (vis a vis Dorotheum). — Skład we Lwowie: **H. Rubla** przedtem **Z. Ruckera** apteka pod srebrnym orłem. 20

HERBATA-POPOWA

Wszystkich herbat najlepsza marka, bywa sprzedawana tylko w oryginalnych pakietach z ołow. banderolą

Wszędzie do nabycia.

Kaloryj 5911 Najtańszy i najlepszy **Węgiel Salonowy** sprzedaje 10'52

Biurowy wyłączny zastępstwa **Krajowego węgla kamiennego** z kopalni gwarectwa jaworznickiego

Lwów, ul. Sykstuska I. 10, I p. — Tel. 767.

w piombowanych workach po 50 kg. z dostawą do domu po 58 ct.

W całych wagonach znacznie taniej!

Kaloryj 5911 Kaloryj 5911

NOWO OTWARTOŚĆ

NOWO OTWARTOŚĆ

Właśnie
odpowiednie na święta
Wspaniałe brylantowe Stella dyamenty
oprawne w trwałych i gustownych najnowszego wykonania wzorach
klejnoty z zakresu jubilerstwa.

Nadają się one przedewszystkiem na podarki świąteczne i zalecamy je szczególnie
dla ich umiarkowanej niskiej ceny.

Stella dyamenty są najlepszą imitacją
na świecie.

11713

Wysyłka pocztowa

Każdy powyżej uwidoczny klejnot wysyłamy po otrzymaniu zł. 4 i 30 ct., lub za zaliczką.
— Wysyłka bezzwrotna. —

KAŻDY KLEJNOT

1 sztuka **4** zł.
względnie para **4** w oprawie

Największy wybór pierścieni, brosz, kolczyków, szpilek do krawatek, bransolet, szpilek do kapeluszy, obrączek ślubnych itp., teraz tylko 4 zł.

W interesie Szan. Publiczności polecamy wczesne zakupno. Proszę żądać naszych bogato ilustrowanych cenników, gratis i oplatnie.

STELLA AMERICAN DIAMOND COMPANY

Lwów, plac Maryacki l. 3.

KINEMATOGRAF. Wysoce zajmujące dla dzieci i dorosłych



da się użyć także jako „latarnia magiczna” 38 cm. wysokości, z 3 barwn. paskami obrazów (filmami) i 12 obrazami szklanymi z lampką naftową, reflektorem i przepięssem użycia, komplet w kartonie kor. 17.

Za pomocą tego kinematografu można rzucić na ścianę tak bardzo ulubione przez młodzież i starszych obrazy żyjące. Mechanizm jest nader dokładny i prosty tak, że każde dziecko jest w stanie się nim posługiwać. Do nabycia wprost

w pierwszej fabryce zegarów

Hanns Konrad

w Brüx Nr. 1455 Czechi.

Bogato ilustrowane cenniki kinematografów, latarni magicznych, maszyn fotograficznych, zabawek mechanicznych etc. wysyła się na żądanie każdemu darmo i oplatnie.

Tylko 5 kor. Kotwiczny zegarek przyszłości

Tylko 5 kor.



to mój prawdziwy, szwajcarski antymagnetyczny, patentowany, kotwiczny, remont. „System Roskopf” z maszynym silnym werkiem kotwicznym, z cyferblatem z praw. emalii, w maszynym prawdziwym plombie ochr. opatrzonej niki. kopertach oraz pokrywą na szarni, na werku z owalnym uszkiem, idący 36 godzin, o ozdobnych, połączonych wskazówkach, dokładnie obciążony, z 3-letnią, piśmnią gwarancją za sztukę

koron 5 koron

3 sztuki k. 14—, 6 sztuk k. 27—.
Ten sam zegarek idący w kamieniach z tarczą sekundową sztuką koron 6—, 3 sztuki koron 17, 6 sztuk k. 33—.

Ten sam zegarek z czarnymi kopertami stalowymi k. 650, 3 szt. k. 18—, 6 sztuk k. 34—.

Ten sam zegarek z podwójnymi kopertami w prawdziwym niklowym pokryciu bez tarczy sekundowej k. 8—, 3 sztuki k. 22—, 6 sztuk k. 40—.
Ten sam zegarek z podwójnym pokryciem z czarnej stali sztuką k. 850, 3 sztuki k. 23—, 6 sztuk k. 42—.
Ten sam zegarek podwójnie kryty w kopertach z prawdziwego niklu z tarczą sekundową k. 9—, 3 sztuki k. 24—, 6 sztuk k. 45—.
Ten sam zegarek w srebrnej kopercie, otwarty, bez tarczy sekundowej szt. k. 10—, 3 sztuki k. 25—, 6 sztuk k. 52—.
Ten sam zegarek w miedzianych kopertach niklowych, otwarty, z tarczą sekund. sztuką k. 1250, 3 sztuki k. 35—, 6 sztuk k. 68—.
Ten sam zegarek podwójnie kryty w srebrnym pokryciu (trzy srebrne koperty) z tarczą sekundową k. 16—, 3 sztuki k. 46—, 6 szt. k. 90—.
Ten sam zegarek podwójnie kryty w miedzianym, bogato grafirowanym pokryciu srebrnym z tarczą sekund. k. 18—, 3 sztuki k. 50—, 6 sztuk k. 96—.

Proszę nie brać zegarków tych za jedno i to samo z tanieniami zegarkami, Rosskopia, zalecanymi przez handlarzy za pomocą wszelkich możliwych środków reklam. Mój kotwiczny zegarek przyszłości przyczynił się do zysku P. T. Publiczności, za istotnie rzetelny, dobry i zaufania godny czasomierz i całkowicie odpowiada wymaganiom, stawianym pewnemu, dobremu zegarkowi.

Corocznie rozsyłam moim P. T. Odbiorcom ku największemu ich zadowoleniu z górą 50.000 sztuk zegarków. Liczba ta jedyna w Austrii najlepiej dowodzi rzetelności mej firmy.

Każde, najmniejsze nawet zamówienie zatawiam jak najstaranniej. Zamiana w nieuszkodzonym stanie dozwolona, lub zwraca się pieniądze bez potrącenia.

Wysyłka za pobraniem przez
Pierwszą fabrykę zegarków **Hanns Konrad, Brüx, nr. 1455 (Czechy)**

Odynasto, y c. k. austr. orlem państwowym, złotem i srebrnem medalami wystawowem i więcej niż 100.000 pism z uznaniem i wszystkich części świata.

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunków przesyła się każdemu na żądanie darmo i oplatnie.

Dlaczego tak tanio?

Ponieważ dostarczam tylko za gotówkę, dlatego znacznie zmniejsza koszt, to też w kalkulacji nie mam do obliczenia strat. Oferuję

Singera maszyny do szycia

z rzetelną gwarancją 5-letnią. Ręczna maszyna do szycia z pokrywą 42 k. Familijna nożna 49 kor. Z czółenką i pierścieniem

78 kor., Aparat do haftowania 4 kor. Central-Bobbin 92 kor. wraz z eleg. pokrywą i polskim podręcznikiem. — Wysyłka za zaliczką po otrzymaniu zadatku 15 kor.

— M. RUNDBAKIN —

Wien IX/I, Lichtensteinstrasse nr. 23. Korespondencja polska. Cennik nr. 60 gratis. 10956

PATENTY

na wynalazki
wyjednywa 18

inż. K. Ossowski

BIURO PATENTOWE
Petersburg Wozniesienskij Prospekt nr. 3.

Księgarnia Polska
B. Połonieckiego
we Lwowie, Akademicka 2a
poleca dzieła pedagogiczne
Plato v. Reussnera
do bardzo przedkier i najłatwiejszej nauki Obcych Języków bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytuł.

SAMOUCEK

Polsko-Niemiecki kurs
I-szy k. 2'10, kurs II-gi k. 4'80.

Polsko-Francuski kurs
I-szy k. 3'60, kurs II-gi k. 9'60. 1575

Polsko-Angielski kurs
I. k. 2'24, kurs II. k. 3'60.

Polsko-rosyjski kurs I-szy
k. 4'20, kurs II-gi k. 5'40.

Amerykański Przewodnik z
rozprawkami i angielskimi koron 1'50

Oprawa każdego tomu po 50 h.



Dra Ottona E. v. Trnkoczy

Likier wzmacniający

Kraft-Bitter-Likör

11178

wyrobiony z ziół aromatycznych

Do nabycia wszędzie w oryginalnych „utelnach”.

„JODELLA”

oto obecna urzędowa, patentem chroniona nazwa szeroko znanego, zarówno u lekarzy jak i wśród publiczności ulubionego

Lahusena wątrobianego tranu z jodem i żelazem

Najlepszy, najdoskonalszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany

Przełożył nad wszystkie inne konkurencyjne preparaty, mające zasiał, pić tran wątrobiany. Nieprześcigniony w skuteczności przy gruczołach, zółtach, ang. chorobie, wyrzutach skór., gęścu, reumatyzmie, chorobach krtani i płuc, zaziębieniach, kaszlu, krztuścu, na wzmocnienie i pokrzepienie anemicznych, słabowitych, bladeo wyglądających dzieci. Wzmacnia po przebytych chorobach, influenzy, febrze, chorobach dziecięcych i t. d. i t. d. jako

uniwersalny środek domowy i zapobiegawczy.



Działa energicznie, wytwarzając krew, odnawiając soki, wzbudzając apetyt i oczyszczając krew. Podnosi w krótkim czasie siły organizmu. Odbyt roczny z każdym rokiem wzrasta. Żyć można w zimie i w lecie, ponieważ ciągle świeży jest do nabycia. Cena kor. 3'50 i 7'— Wyłączny fabrykant aptek. LAHUSEN w BREMIE. Z powodu naśladowców należy odtąd kupować tylko pod nazwą „JODELLA”, która ma się znajdować na wierzchu każdej paczki.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny, we Lwowie mają na składzie apteka pod węgierską koroną J. Piepies-Poratynskiego, S. Hay, Kazimierzowska 26, Jakób Baiser, Karola Ludwika, Dr. Mikolasch, ul. Kopernika; J. Pineles, Rynek 29, Ruckera apt. pod Orłem ul. Krakowska; apt. pod Orłem M. Schwarza, apt. F. Bajera i apteka obwodowa w Przemyśle, Apt. pod Orłem w Drohobyczu, Apt. Paich R. w Jasle, apt. dr. Franzos i apt. M. Krzyżanowski w Tarnopolu. Apt. J. Wróblewski w Łańcucie. Apt. F. Bajera w Przemyśle, J. Hescheles apt. w Gródku. Apt. obwodowa M. Sobel w Stryju. Apt. A. Feuerstein w Brodach pod „złotą oroną”.

8912



Najpiękniejszym

Podarkiem Świątecznym

jest

Graphophon Columbia

Bogaty repertuar zdjęć krajowych i zagranicznych.

Graphophony Columbia
są najlepsze!

Trwały w użyciu.

Nieprześcigniony w reprodukcji.

Nowe zdjęcia ukazują się co miesiąc.

„Grand Prix” Paryż 1900.

Dwie „Grand Prix” St. Louis 1904.

Columbia-Phonograph Co

Wiedeń, I, Seilergasse Nr. 14.

Peprezentant na Austro-Węgry i państwa bałkańskie: R. E. THALMAYER.

Najstarsza i najwybitniejsza w świecie fabryka maszyn mówiących.

Ilustrowane katalogi i spisy zdjęć A. I.

11683

darmo i opłatnie

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 2 grudnia 1905.

T O S C A

opera w 3 aktach, słowa L. Jiliki i G. Giacosa, podług dramatu W. Sardou, muzyka Pucciniego.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Colosseum Hermanów. — Od 1 grudnia: 15 niedźwiedzi polarnych w tlesurze Miss Louise Mary. The Daman Family, ikaryjskie igrzyska. The Burnelys, fenomenalni akrobaci na szczytach. „Wesoły konkurent” wodewil. 11 sensacji! — W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o g. 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika 9. 11702

W Filharmonii lwowskiej pod dyrektora L. Lityńskiego.

W sobotę d. 2 grudnia 1905 r. 11-ty koncert Filharmoniczny Aino Acté, primadonny Wielkiej opery paryskiej ze współudziałem Klary Czop-Umlauf, pianistki. — Bilety są do nabycia w kasie Filharmonii. — Początek o godz. 7 1/2 wiecz. 9873

TEATR ROZMAITOŚCI DEPENDANCE BRISTOL 11726

codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów, dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o 8 1/2 g.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór. 11727

Oryginalne płyty gramofonowe z aniołkiem piszącym, sprzedają od dziś po kor. 5 i kor. 2-60, jakoteż najlepsze „Gramophony” w największym wyborze po najtańszych cenach. Jakob Kahane, Lwów, ul. Sykstuska 12. 11200

ABBAZIA Willa Mascagni Pension Harsanyi,

pierwszorządny dom rodzinny. Wysoce eleganckie pokoje, wszystkie z widokiem na morze, wodociąg górski, wyborna kuchnia, polska obsługa, pensjonat od kor. 7—w górę. Do wynajęcia również mieszkania z kuchnią. 11492

Bernard Połoniecki poleca fortepiany i pianina pierwszorzędnych fabryk, jak: Steinveya, Blüthnera, Ehrbara, Hezmana, Schmida, Stingla i wielu innych. Wypożyczalnia fortepianów i pianin zupełnie nowych. Wyłączne zastępstwo dla Galicji **Pianoli.** 2802

Ważne dla Pań! Tylko za 10 zł wyczyć się można w 12 lekcyjach kroju francuskiego pod gwarancją — W SZKOLE KROJU — **Eugenie Weckerównej** Lwów, Kopernika 8, II p. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, pelerynki, szlafroki i t. d. — Przyjmuję się do skrócenia całej suknie, a na żądanie do sztygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odroczoną pocztą, za podaniem dokładnej miary. Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs. 12

Zegar z kukułką kor. 8-50 pięknie rzeźbiona tarcza z rzeźbionym ptakiem u szczytu, liczby godzinowe i wskazówki z kości, kuka co pół godziny, 33 cm. wysokości, komplet z dwoma brązem pozłoczoną wagami w kształcie szyszek, dokładnie uregulowany. Werk I. jakości tylko kor. 8-50 tylko 11317 Zegar okrągły z 30-godzinny sprężynowym werkiem do nakręcania, 16 cm. średnicy, kor. 3—. Ten sam idący przez 8 dni, 30 cm. średnicy kor. 5-60. Za każdy zegar 3-letnia gwarancja na piśmie. Rok w rok rozsyłam z górą 50.000 zegarów ku najwyższemu zadowoleniu moich P. T. Odbiorców. Cyfra ta zaiste jedyna w całej Austrii, najlepszym jest dowodem rzetelności mej firmy. Każde najmniejsze nawet zamówienie załatwia się z największym staraniem. Rozsyłka za pobraniem przez firmę: Pierwsza fabryka zegarków w Brülz nr. 1448 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunków wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Hanns Konrad Już wyszedł **Cennik Nowości** Składu aparatów i przyborów fotograficznych. — **Władysław Borzemski i Spółka** Lwów, ul. Teatralna 7. 11755

Przeszło 1000 podziękowań! i atestów Pp. Lekarzy, klinik i szpitali, świadczą najwymowniej o wysokiej wartości leczniczej **Ichtyomentholu** (prawnie chroniony) który częstokroć po kilkurazowym użyciu, usuwa niezawodnie i trwale: Reumatyzm, nerwobole, guściec, porażenie, ból głowy, ból zębów i inne dolegliwości natury reumatycznej i nerwowej. Cena flaszki z opisem użycia 1 korona. **Ichtyomenthol** do nabycia we wszystkich aptekach lub też wprosi z laboratorium chemicznego aptekarza **Szymona Edelmana w Bohorodczanach.** Pocztą wysyła się najmniej dwie flaszki. Ostrzega się przed naśladownictwem. 11750

Rzadka okazja bajecznie taniego kupna książek nowych. Dr. KŁOBUKOWSKI ST. Wspomnienia z podróży po Brazylii, Argentynie, Paragwaju, Patagonii i Ziemi Ognistej zamiast kor. 3 — tylko kor. 1. Mała gramatyka języka portugalskiego wraz z rozmówkami i słownikiem, zamiast kor. 1 — tylko 40 hal. PARCZEWSKI A. Emigracja z wschodnich prowincji monarchii pruskiej, zamiast kor. 1 — tylko 40 hal. Polska kolonizacja zamorska, zamiast k. 1 — tylko 30 hal. Dr. J. ROSZ. Szkic dziejów Muzeum narodowego w Rapperswylu, tylko 20 hal. Dr. J. SIEMIRADZKI. Za morze! Szkice z wycieczki do Brazylii, zamiast kor. 2 — tylko 80 hal. BRANDÉS JERZY. Lwów, zamiast kor. 2 — tylko 80 hal. WOŁCZYŃSKI W. Brewiarzyk fotograficzny, zamiast k. 3, tylko kor. 1-50. 11708 J. M. STAND, antykwarnia i księgarnia, Lwów, ulica Batorego 22.

INDRA TEA NAJLEPSZA HERBATA Wszędzie do nabycia. GŁÓWNY SKŁAD we LWOWIE - DROGERIA - L. Śliadowskiego, pl. Kapitulny 1. 117000

Drobne ogłoszenia

Wypisane, dotyczących drobnych ogłoszeń, udrugi Administracji „Słowa Polskiego” po otrzymaniu listy pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na literat.

Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Podawany przez „Korespondentów i Inzeratorów” załącznik do słów w wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia nadane korespondentami i inzeratorami, bezwzględnie zostaną umieszczone.

Administ. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Zmiana lokalu!

Z początkiem listopada br. przeniesione zostało sześcioletnie liceum żeńskie z wykładowym językiem niemieckim, oraz pensjonat

p. Fanny Dittner do nowego lokalu przy ulicy Pańskiej (boczna) nr. 5.

Zgłoszenia nowo wstępujących uczennic i pensjonarek przyjmuje dyrekcja zakładu opóźnioną od 3-6 popołudniu.

C. k. profesor gimnazjalny jako uprzedmiotowany inspektor postępu w nauce szkolnej, młodzieży szkół średnich we Lwowie, nadzoruje postęp w nauce, umieszczenie i obyczajność. — Promocya. Adres: Lwów, ul. Zimorowicza 22. 11307

Łudolf Nowicki, Ormiańska 4. Rozpoczyna kurs tańców. Dla osób starszych i przyjeżdżających osobne godziny. 11525

Nauczycielka potrzebna do Borysławia dla przygotowania dziewczynki (5-ta klasa) i chłopczyka (2-ga klasa) gimnazjum rosyjskich do odpowiednich klas gimnazjalnych tutejszych, prócz łaciny. Księgę świadectwa, oraz warunki podawać poste rest. „J. G. Borysław”. 11632

Nowożytny języki franc., angielski, niemiecki, polski c. k. szkoła języków dla dorosłych

BERLITZ SCHOOL ul. 3 Maja 1. 2. Najlepsza, najszybsza metoda. Ceny umiarkowane. Próbné lekcje bezpłatne. Wpisy co dzień. 11753

Przygotowuję do egzaminu na majstrow murarskich, ciesielskich i kamieniarskich. Zgłoszenia listowne pod Egzamin praktyczny W. Z. XII. Politechnika. 11739

Stenografii niemieckiej (Gabelsberger) uczę gruntownie w dwóch miesiącach. Zgłoszenia „Biegle” Administracya Słowa. 11675

Przygotowanie do egzaminu kwalifikacyjnego przez profesorów od 27 grudnia do 14 lutego. Informacye Zakład Bielskiej, Lwów, Ossolińskich 8. 11716

English lessons wanted. B. A. R. Słowo Polskie. 11768

Nauczycielka znająca znakomicie język francuski i niemiecki, udzielająca wszystkich przedmiotów, szuka umieszczenia w zamian za 2-3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod „Nauczycielka” do Adm. Słowa Polskiego. 11731

Posady poszukiwane

Asystent pocztowy z większego miasta zamieni się za dopłatą z kolegą ze Lwowa. Zgłoszenia M. Chrupowicz, ul. Koralmicka 6, I p. 11597

Bona z świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady do dzieci. Lwów, Unii Lubelskiej 2. Jezierska. 11618

Aspirant farmacji po rocznej praktyce za zgodą i rekomendacją szefa zmiany posady. Nowy Sącz, apteka WP. Gorzeckiego. 11609

Magister farmacji (kurs analityczny, b. dobra praktyka i referencye) poszukuje stałej posady od stycznia. Zgłoszenia pod „B” do Administracyi. 11608

Koncypiant adwokacki z praktyką sądową i krótką adwokacką, poszukuje posady od 1 stycznia 1906. Oferty pod „Dr. P.” Biuro dzienników Buchstaba. 11645

Osoba z dobrego domu poszukuje miejsca do zarządu domu lub towarzystwa. Poste restante Rzeszów — „M. K.”. 11637

Uczeń 7 kl. pragnie wstąpić do apteki. „X. Y.” pr. Brody. 11695

Ekonom w średnim wieku poszukuje posady „J. P.” pr. Szczurowice. 11699

Agencya.

Kupiec, pracujący w swoim zawodzie samodzielnie od lat dwudziestu, szuka zastępstwa pierwszorzędnego, produktywnych fabrykantów i kupców en gros dla Chrystyanii lub Norwegii. Wielkie rozgałęzienie koło znajomości. Oferty pod „Energię 100” do „Ohme's Bureau”, Chrystyania, Norwegia. 11570

Osoba intel. poszukuje posady do zarządu domu zaimie się też dziećmi. — Zgłoszenia pod „Zarządczyni” do Administracyi. 11598

Zastępstwa

dla Chrystyanii i Norwegii szuka kupiec samodzielnie od lat wielu pracujący w dziale olejów i artykułów technicznych. Ma wielkie, rozległe koło znajomych szczegółowo i dokładnie obeznany z towarami. Reflektuje tylko na firmy pierwszorzędne. Oferty pod „Erstklassig” do „Ohme's Bureau”, Chrystyania, Norwegia. 11621

Młoda osoba, z dobrej rodziny, wykształcona, władająca językami, posiadająca muzykę i malarstwo, poszukuje miejsca do towarzystwa lub jako nauczycielka. Oferty pod literami: A. H. M. w Admin. Słowa pol. 11458

Przyjmę administrację kamienicy lub realności we Lwowie za miernym wynagrodzeniem. Właściciel realności i urzędnik państwowy. Zgł. pod „Administrator” do Słowa Polskiego. 11719

Aspirant na 3 roku farmacji poszukuje posady poste restante „Aspirant” za okazaniem kwitu inzeratowego. 11729

Biuro stowarzyszenia sług ruskich, Ossolińskich 11 (3 piętro) poleca wszelkiego rodzaju służbę, oraz szkołę gotowania, gdzie dostać można smaczne i tanie obiady.

Koncypiant z praktyką sądową i krótką adwokacką poszukuje posady. Dr. Nadel, Stryj. 11734

Asystent farmacji poszukuje posady. J. G. Apteka, Jasło. 11735

Aspirant wstąpi na dalszą praktykę do apteki. Zgłoszenia post. rest. „Farmacya” Lwów. 11712

Biuro Niemczyńskiego we Lwowie Rynek 12a poleca młodą Francuzkę, nauczycielkę muzyki w miejscu, oficjalistów, służbę wszelką. 11745

Rysownik techniczny, konstruktor, z długoletnią praktyką budowlaną, poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod A. Z. 56, restante Lwów. 11674

Krawczyńni samodzielna poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub na prowincyi. Zgłoszenia pod S. M. Adm. Słowa Polskiego. 11718

Bony Niemki poleca Biuro Bodyńskiej, Lwów, Rynek Pasaż Andriolego. 11748

Posady załatwowane

Cukiernia „Angelo” w Stryju, poszukuje zdolnego subiekta, oraz chłopca do praktyki. 11619

Zaraz znajdzie umieszczenie inteligentna osoba. Piekarska 5. 11746

Kancelarya adwokata dr. Kohla w Przemyslanach poszukuje od połowy grudnia br. rutynowanego koncypianta obeznanego z praktyką prowincjonalną. Panowie refleksanci zechcą do swoich zgłoszeń dołączyć dokumenty odnoszące się do odbytej praktyki. 11787

Pomocnik handlowy z działu farbowego, katolik, z dokładną znajomością języka niemieckiego i polskiego, zdolny ekspedyent potrzebny zaraz. — Własnoręcznie pisane oferty w obu językach, z fotografią i podaniem warunków oraz referencyi wnoszą należy do firmy Reim i Sp., Kraków. 11614

Apteka w Komarnie poszukuje aspiranta II-go lub III roku praktyki. 11592

Aranzera wystawy poszukuje pierwszorzędnego magazynowosia dla panów we Lwowie. Zgłoszenia pod „Aranzera”, do Biura dzienników Buchstaba, Lwów. 11648

Poszukuje się rymarza Wilhelm Kiser. Ktoby wiedział jego zamieszkanie, upraszam donieść kartką. Emil Jakubowski, Wysocko, poczta Zabłotce, za grzeczność odeśle 4 korony. 11633

Kolporterzy mogą osiągnąć znaczne dochody przez rozszerzanie dzieła zupełnie nowego w języku polskim na spłaty. Szczegółami służę chętnie. Korespondencya polska. Adres: Księgarnia katolicka O. Thoma Stuttgart (w Wirtembergii). 11562

Pomocnik handlowy lub księgarski, obznajomiony najdokładniej z branżą papierową i składem przyborów piśmiennych do samodzielnego prowadzenia tego działu — znajdzie korzystną posadę w księgarni S. Komoniewskiego w Tarnopolu. 11588

Zastępcy na całą Galicyę poszukuje dla stoniny i smalcu firma komisowa. Stefan Huber, Budapeszt, VIII., Josefing 77. 11590

Koncypianta rutynowanego poszukuje adwokat dr. Serwacki w Samborze. 11678

Praktykanta obznajomionego potrzebuje handel delikatesów M. Balas we Lwowie. 11691

Kucharka inteligentna, umiejąca wykwintnie gotować, potrzebna do Sanatorium we Lwowie. Wiadomość w handlu Wgo P. Bałabana. 11076

Poszukuję dla poważnej firmy kierownika ewent. spółnika z małym kapitałem do otworzyć się mającego domu agencyjno komisowego. Oferty tylko pisemne pod: Wrzesniowski, Lwów, Łyczakowska 11. 11638

Ukończona seminarzystka znajdzie umieszczenie na wsi z płacą 25 koron miesięcznie i całem utrzymaniem. Zgłoszenia: Ukończona seminarzystka Adm. Słowa Polskiego. 11710

Wysokie dochody mogą osiągnąć osoby uczciwe i pracowite, przyjmując zamówienia na przedmiot nowy, dający się sprzedać w każdej rodzinie katolickiej. Szczegóły bezpłatnie. Korespondencya polska. Zgłoszenia pod adr.: „S. K. 1073” Rudolf Mosse w Wiedniu. 11561

Nauczycielki, bony, panny służące, pokojowe, kucharze, gospodynie, kucharki, praczki, do wszystkich lokajów oraz wszelką służbę poleca Biuro Tarnawskiego, Lwów, Bernardyński 11. 11764

Manipulant biurowy z pięknym piśmem, obznajomiony dokładnie ze sprawami tabularnymi, znajdzie natychmiast stałą posadę. Zgłoszenia do Kasy zaliczkowej w Złoczowie. 11656

Buchalter obeznany w podwójnej buchalterii, zdolny w języku polskim i niemieckim, poszukiwany dla technicznego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Zdolny”. Biuro dzienników Buchstaba. 11754

Artykuły spożywcze

TROCZYŃSKIEGO

FABRYKA — Lwów — ul. Fredry — poleca wyborne cukry deserowe nadziewane najlepszymi masami funt 60 ct., czekoladek 1 zł., karmelków 40 ct., berbatników 60 ct., cukierków ozdobnych na drzewko 1 zł. 11697

Wikt higieniczny sumienny sporządzony dla najwybredniejszych. Zyblikiewicza 2, parter, (na lewo) 11747

Masło codziennie świeże, smaczne i tłuste, 4 1/2 kg. netto za 10 k. 50 h. opłatnie, za zaliczką wysyła L. Nagiel Jasienica. Przy większym odbiorze taniej. 11631

Jablka w rozmaitych odmianach koszyk 5 kg. zhr. 120, 100 kilogr. od zhr. 18 wysyła za zaliczką „Flora” dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie. 10844

70 ct.

pół kilograma kawy aromatycznej, niezrównanej jakości, HERBATEJ ciemnonaciągającej z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem pół kg. 150 zł. poleca MARKUS PARNES, Lwów, ul. Karola Ludwika 31. 11082

Miód patoka deserowy-kuracyjny bez domieszek, 5 kgr. puszką 5 kor. 80 hal. opłatnie z własnej i największej podolskiej pasieki. Doskonałe miody do picia i owocowe domowego wyrobu, trzema medalami odznaczone (lub ozdobione) w r. 1905, po niskich cenach, rozsyła Eugeniusz Billński w Zbarażu. Za czystość i prawdziwość gwarancya. 10280

Wikt domowy, wyborny przy ul. Akademickiej 1. 15 parter na prawo. 11571

Miód pszczoły

prawdziwy patoka, deserowy, lipcowy, z łąk podolskich, z własnej pasieki, — wysyła w blaszankach 5 kg. pod gwarancją za 5 kor. pocztą nieopłatnie Franciszek Ziemia, Podhajce. 8978

Masło 1. deserowe codziennie świeże deserowe masło netto 9 funtów za 9 kor. 80 hal. wysyła franco za zaliczką. Za najlepszą obsługę ręczną. Antoni Drobner, Brzesko, Galicya. 11740

Kupno i sprzedaż

Maszyna do pisania amerykańska Olivera zupełnie nowa do sprzedania za koron 500. (cena fabryczna kor. 580). Wiadomość w Adm. Słowa pol. 11473

Na Św. Mikołaja!

Największy i najtańszy wybór krawatek poleca Krajowa Fabryka Krawatów, Lwów, Zimorowicza. Z prowincyi uskutecznią zam. odwrotną pocztą. 11762

Mikroskop 1000 razy powiększający z aparatem oświetlającym za 80 złr. sprzedam. Boczkowski 15, II p. drzwi 12. 11763

Wyżła dobrze ułożonego w pierwszym lub drugim polu, pięknych kształtów poszukuję do kupna, zgłoszenia do administracyi Słowa pod „Wyżła”. 11766

Najnowsze, kompletne, jubileuszowe wydanie

Encyklopedyi BROCKHAUS'A (Konversations-Lexikon) w 17 pięknie oprawionych tomach, może każdy natychmiast otrzymać, bez poprzedniego zadatku, płatne jedynie ratami miesięcznymi po kor. 6. Zgłoszenia pod „S 100” do Administracyi Słowa. 11733

Do sprzedania lokomobila 8 konna z młocarnią całkiem w dobrym stanie i zupełnie nowym sterownikiem (elewator) do słomy wszystko od firmy Schutlewortha. Zgłoszenia Jan Sambor, Kałuszczyna, poczta Romanówka. 11594

Smółki różnobarwne do butelek poleca Pp. kupcom polska fabryka chemiczna „Ster”, Stróże. 11591

Na św. Mikołaja!

Mikołajki, pierniki, ciasta, cukry, pomadki własnego wyrobu smaczne i zdrowe po cenach hurtownych, sprzedaje Cukiernia WITYŃSKIEGO Lwów, Batorego 10, Zółkiewska 61. 11491

Jablonie i grusze w wyborowych gatunkach sprzedają Szkołki domu ogrodniczego ul. Sichowska 1. 10. Zgłoszenia ul. Akademicka 6. 10130

Nowość dla amatorów wypalania! Rzeźbo-wypalanie (Tiefbrand). Przedmioty do tegoż wypalania w wielkim wyborze na składzie u ALOJZEGO HUBNERA we Lwowie. 11186

Pełnej krwi ogier do rozplodu Sal Chali w stadninie hr. Henckla odhodowany, z powodu przepełnienia stajni i zastępczych okazów bardzo korzystnie do sprzedania. Sal-Chali ma 7 cali wysokości, jest kasztanowato brunatny z znamieniem. Bez błędów ani skazy. Świetne potomstwo można na miejscu obejrzeć, Zapytania i oględziny w zarządzie zamku Polnisch-Krawarn, Górny Śląsk. 11180

Damskie prezerwatywy czyli ochraniające higieniczne pewne dyskretnie wysyła. Na objaśnienie marka. Karolina Sieglowa Stanisławów, fach pocztowy. 11658

Fortepiany Boesendorfera, Schweighofera, Wirtha i innych fabrykantów, tudzież pianina i fisharmonie w wielkim wyborze w składzie fortepianów, J. Mussil dawniej J. BALKO we Lwowie, ul. Karola Ludwika 7. 11698

Rękawiczki sarnie zimowe, tanio, słynnej dobroci poleca Jakob Führer, Lwów, ul. Trybunańska 1. 10, także hurtownie. 10154

Obrazy olejne, sztychy, grafiki i oprawy tychże — poleca najtaniej skład ram i obrazów, ul. Batorego 1. 30. 11227

Pamiętką i ozdobą jest piękny portret, który według każdej fotografii wykoną, począwszy od 4 zł. „MAKART” Lwów, ul. Trzeciego Maja 10. 10929

Album z markami kupię. Tomasik, Lwów, Pasaż Hausmana. 11673

Fortepian krótki, Hofbauera, tanio, i nowe pianino, możliwa zamiana. Akademicka 8, I p. oficyny. 11714

Wanny, piece, kłozety, parnie pokojowe poleca Feliks Książkiewicz. Lwów, Jagiellońska 18. Cenniki na żądanie. 11761

Najlepsze higieniczne wyroby gumowe i rybne poleca do celów sanitarnych najtansza drogeria MENKESA Lwów, ul. Kaźmierzowska 19 Róg Rzeźnickiej. 11228

Losy m. Krakowa mają jeszcze tylko 7 ciągnięć. Najbliższe 2 stycznia o głównej wygranej 50.000 koron itd. — Zapas losów u nas jest mały, wogóle losów prawie już dostać nie można, dlatego nie wiemy czy pod koniec roku ew. zamówienia można będzie wykonać. Aż do odwołania polecamy losy krakowskie po 120 k. (30 rat po 4) Pierwsza rata łącznie z asekuracją przed najbliższą wygr. i stemplami wynosi 12 k. 80 h. dalsze po 4 k. Asekuracja kosztuje 7 koron, a bez asekuracji losów krakowskich nie sprzedajemy, bo w razie wyl. nieubezpie. losu traci się około 60 k. Nabywca ma prawo gry już 2 stycznia. Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Narwański 7.

W połowie grudnia wyjdzie: Podręcznik w sprawach najmu mieszkań dra Jana Wierzbowskiego z objaśnieniami, tekstem polskim i niemieckim ustawy, postępowania i orzeczeniach. Str. 120, ceną kor. 160. Zamówienia w Księgarni Feliksa Westa, Brody. 11610

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, I p. 10175

Złote rybki, akwaria, siatki, skafy, muszelki, rośliny wodne, wyłącznie we Lwowie M. Jankowski, pl. Bernardyński 2. 11378

Dla gospodarstw rolnych praktyczny samouczek rachunkowości pojedynczej i podwójnej polecony przez czasopisma rolnicze do nabycia za 7 k. Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego Lwów, Rynek. 11537

Teodor Olearnik handel towarów kościelnych Lwów, Teatrna 20. Poleca wszystkie sprzęty kościelne z jedwabiu, materij wełnianych, brzozy, miedzi, rzeźb na drzewie głoconych, po cenach konkurencyjnych. Ulgi w spłatach według umowy. 11239

Pierścionki

obrazki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Franciszek Kwaśniewski, pl. Halicki 4. Przyjmuje wszelkie obstarunki i reperacye. 10263

Najlepsze rowery po umiarkowanej cenie i na dogodną spłatę miesięczną, Kasy org. Wemheimera, piasek gumowy, artykuły techniczne, sikawki i przyrządy pożarnicze, maszyny rolnicze, siewniki Prazner — dostarcza L. Madfes, Czerniowie, Hauptstrasse 40. Bukowina, korespondencya polska. 4316

Kasy ogniotrwałe org. K. Wertheimera dostawcy dla c. k. sądów, poleca na dogodną spłatę jenerały zastępcą M. KORKES. Skład maszyn rolniczych i pracownia slusarsko-mechaniczna, Lwów, ul. Gródecka 10, telefon 829. 9761

Chorzy na liszaj

tacy nawet, którzy nigdzie pomocy lekarskiej znaleźć nie mogli, niech żądają prospektu i uwierzytelnionych świadectw z Austrii darmo. Aptekarz C. W. Rolle, Altona (Elba). 10623

Mieniam używane marki pocztowe na podstawie najnowszego katalogu Senfa. Obecnie kursujących, uszkodzonych, nie przyjmuję. Rządkie, tanio zaofierowane, kupię. Przy zapytaniach marka na odpowiedź. Korneli Senyk, proboszcz, Bereźnica Królewska. 11723

Materiały do robót ręcznych juty miciane i wełniane, kanwy Congress, włóczki, wełny do robót drutowych i szydełkowych. Bawełny D. M. C. Złoto prawdziwe lyońskie poleca najtaniej Ferdynand Gütler ul. Halicka 20. Próbkę darmo i opłatnie. 11736

Luksusowe ceny

to nie są, bo 5 zł. za sztukę

prawdziwe harteniejsze kanarki z wspaniałym śpiewem fletowym i wyciszonym. Wyuczone według najnowszego aparatu systemu Seiferta. 10 dni próby. Wymiana dozwolona. Samiczki do rozplodu zhr. 150. Pokarm dla kanarek-wspiewaków, wotek 5 kg. zł. 150. 11769

A. Sauer Meierhöfen k. Karlsbadu.

Interesy handlowe

Willa z ogrodem z komfortem urządzona z wszystkimi możliwymi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość w biurze dzienników Płonna. 11344

ZAKŁADY fotograficzne w Złoczowie, bez konkurencji, sprzeda pod przystępnymi warunkami Jaworski, fotograf. 11593

Pożyczek udzielam na 11 miejscu na realności lwowskiej i majątki ziemskie. Procent bankowy „Leopold“ po rest. Lwów. 11651

Poszukuję kupna apteki z większym obrotem w Galicji. Dysponuję znacznie większą gotówką. Łaskawe zgłoszenia z dokładnym podaniem obrotu pod „A. I.“ Wien, III. Göschtgasse 10. Th. 11. 11641

Z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio parcelę budowlaną o 1009 kw. sążniach całą lub częściowo. 1000 metrów nowego drutu kolczastego, 1200 starego, gładkiego, przydatny do ogrodzeń i 20 dużych słoików kompotów. Lwów, stary Dworzec Czerniowiecki, parter, Schneider. 11759

Dozyskał Urzędnicy i oficjerowie mogą otrzymać pożyczki za kondykt i bez. Oferty pod „Pożyczki“ Biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź marki poczt. Lwów. 11751

Dobra rada! Mam do sprzedania majątek, składający się z domu dużego, o pięciu w sobie 16 pokoi: 12 zimowych, 4 letnie, do tego duży obszar gruntu obok domu. tj. morga ogrodu. Nabywca otrzyma bardzo tanio ten majątek, a to z powodu wyjazdu rodziny z Zakopanego do innej miejscowości. Adres Jan D. D., poste rest. Zakopane. 11640

Kupię foto-plastykon. Wiadomość Teatralna 16, Trafika. 11720

Właściciel dóbr, lub kapitalista, mogący włożyć 100.000 koron w artykuł spożywczy, światowy, bez konkurencji, poszukiwany jako trzeci wspólnik. Ryzyko wykłuczone. Do trzech miesięcy po puszczeniu w ruch, zapewniamy czystego dziennego zysku 600 kor. Zgłoszenia. Fabryka Lipowa 42, Stanisławów. 11730

Dla założenia korzystnego przedsiębiorstwa technicznego poszukuje się wspólnika z 30 tysiącami koron

Zgłoszenia pod adresem: „Dla inżyniera“ przyjmuje: Centralne Biuro ogłoszeń — Lwów Kopernika 11. 11557

Apteka realna w mieście obwodowym zaraz do sprzedania. Potrzebna gotówka 100.000 k. Zgłoszenia pod „Apteka realna“ do Administr. Słowa. 11579

Większa pracownia kolarska jest do sprzedania lub wydzierżawienia we Lwowie. Warunki podam listownie zgłoszenia p. r. główna poczta „M. M. 15“. 11607

Wielę pocztową zamienię Zgłoszenia pod „Filia“ Biuro dzienników Płonna. 11705

Nieruchomości

Do sprzedania w Jaremczu dwie wille Maryla i Bagatka, pojedynczo lub obie razem pod korzystnymi warunkami. Bliższe informacje udzieli adwokat dr. Finkelstein w Kałuszu. 11589

Do sprzedania w całości lub parcelami realność przy ul. Kopernika 1. 38 i 40 położona, wyjaśnieni udziela także sekretaryat. 11322

Do sprzedania lub zamiany na kamienicę Willa w śródmieściu o 30 ubikacjach z dochodem około 10.000 koron brutto. Zgłoszenia do kancelarii adwokata dr. Edwarda Lilięna. Lwów, Trzeciego Maja 5. 11756

Mieszkania i sklepy

5 pokoi, przedpokój i kuchnia, z komfortem przy ul. Lenartowicza 5, przynależności: pokój służebny, łazienka, spiżarnia, ogród z altaną itd. 11584

Kochanowskiego 42, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 56 zł. Jacka 4, 2 pokoje przedpokój, kuchnia 31 zł. Piekarska 73, 2 pokoje kuchnia 26 zł., izba 7 zł. 11706

Nowy dom, stosowny na hotel, składający się z 6 pokoi, wielkiej sali restauracyjnej lub bilardowej, tanio do wynajęcia. — Wiadomości udzieli naczelnik stacji kolejowej Krasne. 11649

Do wynajęcia 2, 3, 4 pokoje po miernych cenach z komfortem urządzone z wszelkimi wygodami, światło gazowe, łazienki z wspaniałym widokiem na całe miasto. Pokoje duże, zdrowe położenie. Wiadomości: plac Be ma 4. 11090

przy pierwszorzędnej ulicy śliczny, duży, frontowy pokój umeblowany elegancko, z osobnym wejściem z całemu utrzymaniem do wynajęcia. — Zgłoszenia w administracji pod „Wygoda“. 11560

Ul. Akademicka 18, 2 pokoje, niża, przedpokój i kuchnia, 1 piętro do wynajęcia. 11721

Do wynajęcia mieszkanie złożone z 9 pokoi, kuchni, przedpokoju w willi Pałatyn, Kalcza 7. 11757

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, balkon ul. Ścieżkowa 1. 18. 11767

Doniesienia różne

Do sąsiedniego domu przemieszczają się Jan Wojtych obecnie Akademicka 8 Lwów. 11485

Rodzina jadąca do Szwajcarii poszukuje osób jadących tamże dla wspólnej podróży. Europejski Hotel 37 od 10 do 12. 11664

Poszukuję towarzyszy życia z posagiem. Mieszkam na wsi i mam około 6000 koron dochodu. Listy pisać „C. C. Lwów“. Za okazaniem kwitu inseratowe. 11661

Chłopczyk miesięczny, zdrowy, ładny, dobrego pochodzenia jest do oddania za własne uczciwe, inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia p. r. „S.“ Jasto. 11446

Ogłoszenie. Poszukuję dla siostry, panny wykształconej, przyjemnej powierzchowności, gospodarniej, z posagiem 4.000 koron, starszego kawalera lub wdowca (izr.) ze sfer urzędniczych albo inteligentnych kupców. Zgłoszenia pod „Gospodarna“ restante Tarnów. 11586

Sadów i parków zakładanie wykonuje Dom ogrodniczy ul. Akademicka 6. 10168

ADRESY wszelkich zawodów we wszystkich krajach do przesyłania ofert z gwarancją porta Internat. Adressenbureau JOSEF ROSENZWEIG & Söhne, Wiedeń, 1. Backerstr. 3. Budapest, V, Váci-körút 56. Telefon 16881, Prospekty gratis. 10898

Panna przystojna, wzorowa gospodyni, z dobrego domu, pragnie poznać starszego mężczyznę na wyższym stanowisku w celu poważnym, któryby zajął się jej losem sierocym. Oferty „Samotna“. Biuro dzienników Sokołowskiego, Paśaż Hausmana. Anonimy bez odpowiedzi. 11600

Pracownia sukien damskich, Krzyżowa 12, wykonuje wszelkie roboty. Ceny nader umiarkowane. 11765

Münzer, Jagiellońska 1. 6 sprzedaje meble bajecznie tanio i udziela na raty. 11752

Dunajów (Pisarówka) z powodu przebudowy gorzelni ma na zbyciu 4 dobre rezerwuary żelazne na wódkę, na 69—49 i dwa po 22 hektolitrow objętości. 11758

Proszę żądać! gratis i franko mego bogato ilustr. cennika z przeszło 1000 rysunków zegarków, towarów srebrnych i złotych 11315

Hanns Konrad Pierwsza fabryka zegarków w Brün nr. 1446. (Czechy). Prawdziwy niklowy Roskopi tylko kor. 4, 3 sztuki k. 11.50. Żadnego ryzyka! Zamiana lub zwrot pieniędzy podług woli.

Najlepsze i najtańsze amatorskie aparaty fotograficzne dla panów architektów, inżynierów, malarzy, rzeźbiarzy, poleca za gotówkę lub na spłatę

Edmund Brodowski Lwów, plac Halicki 1. 14. I. piętro. 10516

Zamiast 40, tylko 12 kor.

Podwójna lornetka polowa format marynarski konstr. jak najchłubn. wypróbowana

z 6 achromat. szklami pierwszorz. gatunku, model „Zeus“, do podróży, teatru, 144 mm. wys. z kompasem, obiektyw 43 mm. średn., etui skórzane, rzemyki i sznur do zawiesz. Cena 12 kor. Przeszło 10.000 sztuk, jak mogę udowodnić, armiom, klubom sportowym i prywatnym dostarczyłem. Wyślijka za zaliczką przez od 30 lat istniejącą protokoł. firmę M. Rundbäck. Wiedeń, IX. 1. Lichtensteinstrasse 23. Katalog ilustrowany innych optycznych i muzycznych artykułów nr. 60 bezpłatnie. — Korespondencja polska. 10957

Ciasta najsmaczniejsze po 4 centy w cukierni Witwskiego ul. Batorego 10. 10882

MEBLE salonowe i buduarowe w stylu empir, secesyjnym, barokowym i t. p. oraz wszelkiego rodzaju meble miękkie całe — tapicerowane — poleca i utrzymuje na składzie magazyn tapicersko-dekoracyjny **K. TOCZYKOWSKI** Lwów, ul. Pańska 1. 11. Na składzie materace włosienne i sprężynowe. Ceny możliwie niskie. 10659

Maszyny do szycia i do haftu najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją i pod najdogodniejszymi warunkami

S. Wagner mechanik 9386 Lwów plac Bernardyński 1. Warsztat reparacyjny.

Z powodu częstych reklamacyj zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę osób nadsyłających do nas listy z ofertami w odpowiedzi na szyfrowane (zaopatrzone w znak adresowy) ogłoszenia naszego pisma, że nadawcy jednoznacznych ogłoszeń nie są administracji znani, skutkiem czego nie może ona być pomocną w odyskaniu ewentualnych zgłoszeń.

Zaleca się ważniejsze dokumenta, świadectwa itp. dołączać do listów nie w oryginale, lecz tylko w odpisach.

Poleconych listów z ofertami nie możemy przyjmować z tychże samych powodów zarówno w interesie inserujących jak i oferentów.

Admin. Słowa Polskiego.

Marek Federstein Lwów, ul. Grodecka 51 jako główny zastępca dla Galicji i Bukowiny, światowej fabryki kas Becher i Hildesheim w Wiedniu 11728 poleca swój skład zaopatrzony w Kasy ogniowate i opancerzone wyrobu tejże fabryki po cenach przystępnych. Ulgi w spłatach.



Gramophon

po cenach fabrycznych od 22 zł. 50 do 100 sprzedaje za gotówkę i na raty generalny zastępca na Galicję 9979

Tadeusz Górski Lwów — pl. Maryacki 8.



Warszawski magazyn i **PRACOWNIA OBUWIA** damskiego i męskiego poleca obuwie gotowe jak również zamówienia wykonaw starannie i szybko podług najświeższych fasonów.

Jestem w możności zadowolnić najwybredniejsze wymagania Szanownej P. T. Publiczności. — Zamówienia z prowincji załatwiam jak najrychlej — wystarczy zużyty bucik na miarę Skład najl. pasty „Bon ton“ S. Glińskiego w Warszawie. 1122

J. Wojciechowski szewc z Warszawy Lwów, ulica Wałowa liczba 11 A.

Wyjątkowe zniżenie ceny dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“.

Udało się nam uzyskać znaczną zniżkę ceny wspaniałej heliografury z obrazu

GROTTGERA „POCHÓD NA SYBIR“

Obrazy te, wielkości 90 X 60 ctm., dostarczać możemy naszym P. T. Prenumeratom po wyjątkowo niskiej cenie koron 3 za sztukę, zamiast ceny sprzedażnej koron 8. Zamiejscowi abonenci zechcą dołączyć do opakowanie i porto pocztowe 75 halerczy.

Najstosowniejsze i najtańsze podarki gwiazdkowe i noworoczne 11684 tylko u

ALFREDA FISCHERA

Wiedeń I. Adlergasse 10.



Nr. 66. Praw. amer. złoty plaq. damski remont. najwytw. wykon. zł. 4.75, z pr. srebra zł. 4.75, z pr. 14 kar. złota zł. 10.25 zegarek z łańc. Przy każdym z tych zegarków złota, plaq. lancuszek na szyję darmo.

Nr. 175. Prawdz. srebr. złotoplat. z kamieniami kolorow. lub simili brylant. złr. 1.75, z prawdz. 14 kar. złota tylko złr. 3.90.

Nr. 4. Prawdz. ameryk. złotoplat. z kolor. kamieniami. Najwytw. remont. męski, najwytw. urządzen. wskazówek, werk precyzyjny wraz z 1 złotoplat. lancuskiem pancernym tylko złr. 4.50. Wspaniałe złotoplat. pokrycie tego zegarka jest mocne i kute i nawet łachowicie nie odróżni go od prawdz. złota. Za regularny chód wszystkich zegarków 3 letnia gwarancja na piśmie. Ten sam zegarek z prawdz. srebra wraz z złotoplat. łańc. tylko złr. 6.25. Brylanty obok uwidocz.

Nr. 191. Prawdz. srebr. złotoplat. z kamieniami kolorow. w a. żurow. oprawie złr. 2.40 z praw. 14 kar. złota tylko złr. 4.50.

Nr. 22. Pierścień „Allianz“ z prawdz. srebra, złotoplat. z kolorow. kamien. w środku z simili-brylant. złr. 1.90 z prawdz. 14 kar. złota tylko złr. 3.90.

Nr. 220. Pierśc. damski z prawdz. srebra złotoplat. z kolor. kamien. w środku z simili-brylant. złr. 2.25, z prawdz. 14 kar. złota tylko złr. 3.60.

Alfred Fischer Wiedeń, I. Adlergasse 10/61. Bogato ilustr. cenniki darmo i oplatnie. — Jeżeli się towar nie podoba — odmieniamy.

Mikołajki 10% rabatu Czekolada

Podarki św. MIKOŁAJA poleca słiczne, dobre i tanie Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

Największa w kraju parowa fabryka czekolady, cukrów, pierników i herbatników **Dr. Jan RUCKER i Spółka** Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 11760

Pierniki 10% rabatu Cukry

M. Nick Lwów, Rynek 1. 18. 11722

Magazyn towarów bławatnych i modnych poleca **NA GWIAZDKĘ**

w nowo otworzonym lokalu frontowym Rynek 18 po cenach znacznie niższych najpiękniejsze i najpraktyczniejsze podarki w towarach bławatnych i modnych. Ostatnie nowości, jakoto materye wełniane i jedwabne na suknie i bluzki, barchany kolorowe, szyfony, płótna etc. Ogromny zapas kap, firanek, portyer, chodników, dywanów i dywaników, ostatnie poczynszy od 30 ct. Ceny znacznie niższe. Ceny bajecznie tanie.

M. Nick, Lwów, Rynek 1. 18.



GALA PETER

Pierwsza w świecie
czekolada śmietankowa

10482

„Na drzewku dzwoneczki!

Cieszcie się dzieciaczki!

Przytwardza się je zamiast szklanego wierzchołka na szczycie drzewka lub na którejkolwiek gałęzi, umieszczone na stole dadzą się również użyć jako dzwonki stołowe. — Po zapaleniu świeczek daje się słyszeć dzwonienie w harmonijnie zestrojonych tonach i trwa, dopóki świeca nie wypala się zupełnie, tak że się zdaje młomoli, jakby zdaleka dolatywał dźwięk dzwoneczków, co podnosi w wysokim stopniu nastrój wigilijny i radosny charakter święta. „Na drzewku dzwoneczki! Cieszcie się dzieciaczki!” gotowe są do natychmiastowego użytku, a nie jak z innej strony ofiarowane, które dopiero trzeba z trudem składać, nie jest to bowiem żadna tandeta, lecz wyrób wytwórny i pełen smaku, funkcjonujący niezawodnie i dający się umocować zarówno na najmniejszym jak i na wielkim drzewku. Jest raz na zawsze do przycięcia, a do wprawienia go w ruch potrzeba tylko jednej świeczki. We własnym interesie Państwa byłoby już dzisiaj się w nie zaopatrywać, gdyż później w nawaie ramionów nie będziemy mogli wszystkim nastęrczyć. — „Na drzewku dzwoneczki!” kosztują w pudełku zapakowane ze wskazówkami użycia — sztuka 90 ct., za przesłaniem należytości z góry wysyła się je oplatnie. Na żądanie posyłam mój bogato ilustrowany cennik podarków odpowiednich na wigilię i ozdób na choinkę darmo i oplatnie.

Wylączna sprzedaż „Dzwoneczków na drzewko” w Austro-Węgrzech

11568

H. Fenichel, Wiedeń, IX., Höferg. 13 d

5 kor. i więcej dziennego zarobku 5 kor.



Towarzystwo maszyn trykotowych do pracy domowej. Poszukujemy osób pici obojga do robót trykotowych na naszej maszynie. Prosta i szybka robota domowa przez cały rok. Wiadomości przygotowane zbyteczne. Odległość nie ma wpływu, sprzedajemy roboty.

Towarz. maszyn trykotowych do roboty domowej.
THOS. H. WHITTICK & Co.

Praga, Petersplatz 7, I—154. 9309

J. Reif

specjalności gumowe

tylko pierwszej jakości wyroby

tuzin po k. 2, 4, 6, 8, 10, do 16

Wysyłka pod dyskretyą. — Cenniki darmo.

Wiedeń

Brandstätte Nr. 3.

Własnego wyrobu

świeczki kręcone w różnych kolorach na Boże drzewko jakoteż świece stearynowe stołowe poleca

Fabryka mydeł i świec

E. J. FRIEDRICHÓW

LWÓW, ul. Krakowska 1. 13, ul. Lelewela. 10135

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA

W BRDACH (na pograniczu rosyjskiem)

Famijna bardzo dobra . . . 1-40

Mielona de Bockas w or. opak. . . 2-50

Mielona de Bockas w or. opak. . . 3-50

Kawa z najl. kor. kwiat. . . 1-20

Z Brodów! Kawa Ceylon wyśm. 5 kg. 9 zł.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

Budowa maszyn:

37

Maszyny parowe i lokomobile do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, nastęrczające najwyższą oszczędność w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młyny do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwuary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Zybkiewicza 1. 27.



Tanie czeskie pierze na poduszki 5 kilo: nowe darte k. 9'60, lepsze k. 12, białe miękkie jak puch, darte kor. 18, 24, śnieżnej białości, miękkie jak puch, darte, kor. 30 i 36. Wysyłka oplatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone. 8906

Benedykt Sachsel, Lobes 55
poczta Pilzno, Czechy.

Ty

nigdy nie zdolasz znaleźć lepszego i bardziej skutecznego mydła leńskiego do pielęgnowania skóry, specjalnie do usuwania piegów i uzyskania delikatnej cery niż z dawna wypróbowane

Bergmanna Mydło
z mleka liliowego
(marka: 2 górników)
Bergmann & Co. Tetsohen a/E
sztuka 40 ct. Na składzie u aptek: Zygm. Ruckera, Szymona Haya, drog.: A. Hübnera, P. Mikolascha, i Sp. O. T. Winklera i Syna, A. Beacocka, Makarowski i Sp. w drog. J. Kindlera, L. Stodowskiego; w Stryju.

Pierścionki na podarunki
dla przyjaciół i gratulacyjne rucho, srebrne 7-rzędne bez kamieni k. 120, poszlacane k. 140 z nowego złota z pięknymi kolorowymi kamieniami k. 140. Na miarę wystarcza pasek papieru lub podanie średnicy wewnętrznej w milimetrach. — Wysyłka za pobr. lub przest. z góry należytości przez Hannsa Konrada, jubilera w Brüh Nr. 1451 (Czechy). Proszę żądać we własnym interesie bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 rysunków — darmo i oplatnie. 11319

Już!

nadeszły najnowsze wzory do malowania, które wypowiadać można u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek 38.

11187

Ręczy za to

apteka C. Balassy, iż puszczono przez nią w handel. cudownej skuteczności prawdziwe angielskie Balassy „Mleko ogórkowe” jest dla twarzy zupełnie nieszkodliwym. Raz tylko niechaj zechcą Szan. Panie nasze zamówić na próbę Balassy „Mleko ogórkowe” a przekonają się, że środek ten wypielkniący usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, wagner, zaskórniki i wszelkie inne zanieczyszczenia skóry i czyni lica gładkimi, wyposażając je w młodość i świeżość. Flaszka po k. 2—, do tego prawdziwe angielskie mydło ogórkowe k. 1—, puder k. 1-20 i krem ogórk. k. 2. Skład główny: Zygmunt Rucka, Lwów, F. Breyer. Przemysł na Bramie 4, M. Schwarz Reim i Spółka, Kraków. Dostać można we wszystkich aptekach i drogeriach. 1717

Na myszy polne!

Trucizny na myszy polne.

GAŁKI FOSFOROWE.

OWIES strychninowy obłuskany

Pszemica strychninowa.

KOSKOL trujący myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN”.

10019

Św. MIKOŁAJ

zaopatrzył handel J. Januszewskiej, Lwów, ul. Hetmańska 6, w cudowne podarki dla malusińskich.

MIKOŁAJE z piernika jadalnego oraz wiele innych, na sztuki, ceny konkurencyjne. Wysyłka odwrotnie.

Herbata Ceylon „Bee”

11428

HERBATA CEYLON

G. A. Marinitsch

9781

Wiedeń, I., Sellergasse 2.

Prospekty darmo i oplatnie.



Bez konkurencji!

Prawdziwy amerykański niklowy kotwiczny remontar systemu Roskopf-Patent Nr. 99 z płom-bą, idący godzin 36, dokładnie obciążony, w futerale z jeleniej skóry, z łańcuszkiem niklowym i brelokiem po cenie tylko zł. 2—, 3 sztuki zł. 5'75, 6 sztuk zł. 11'25. Ten sam zegarek w podwójnej kopercie sztuka zł. 3'40. Tanie zegarki systemu Roskopfa bez płom-by sztuka zł. 1'50.

Prawdziwy amerykański antymagnetyczny Patent Roskopf kotwiczny remontar nr. 96 z płombą, w patentowanych kopertach niklowych z wspianiem wy-pukłkami oksydowanymi figurami, idący 36 godzin, jak najdokładniej obciążony, w futerale z jeleniej skóry, z łańcuszkiem niklowym i brelokiem sztuka zł. 2'50, 3 szt. zł. 7—, 6 szt. zł. 13'60. PRAWDZIWE SREBRNY REMONTAR przez c. k. urząd probierczy czechowany, z tarczą sekundową, dokładnie uregulowany zł. 3'80, ten sam z podw. kopertą zł. 5'75. Za każdy zegarek 3 letnia gwarancja na piśmie. Zwrot pieniędzy albo zamiana w nieuszkodzonym stanie dozwolona. — Wysyłka za pobraniem lub nadesłaniem z góry należytości przez 9972

Hannsa Konrada

Erste Uhrenfabrik in Brüh Nr. 959 (Czechy).

Proszę żądać w swym własnym interesie mogo bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 rysunków darmo i oplatnie.

Dostawa beczek transportowych do piwa jest do oddania

a mianowicie:

300 sztuk 1/1 Hkt., 1000 sztuk 1/2 Hkt., 1600 1/4 Hkt.

Beczki muszą być z drzewa suchego i zdrowego o grubości 1/1 i 1/2—50 mm w głowie, 35 mm w pęku 1/4—50 34

z odpowiednio głęboką kłmą.

Obreże muszą być silne, a przynajmniej 3 mm grube; nadto 70, 60, 50 i 45 mm szerokie i obreże skrajne z napisem „Tenczynek”.

Termin dostawy ostateczny 1 kwiecień 1906.

Oferty na całą lub częściową ilość składać należy najpóźniej do 10 grudnia rb. pod adresem

11575 Browar akcyjny w Tenczynku.

Już nadszedł świeży transport

HERBATY



rzeczywiście chińskiej o wybornym smaku w 6-ciu wysmienitych gatunkach.

Souchong szlachecki 1/2 kilo złr. 1'60

Nektar książęcy 2'20

Perla Chin 3—

Bukiet królewski 4—

Kwiat cesarski 5—

! Znakomite „wysiewki herbaciane” !

1/2 klgr. tylko złr. 1'44.

Kazimierz Lewicki

ces. król. nadworny dostawca herbaty, porcelany i szkła

Lwów, plac Maryacki 1. 10.

11742

Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo.



Ulgi w spłat-tach wedle umowy!

Wszystkie z WYSPRZEDAŻY

zwiniejącej firmy „A. Krzysztofiowicz we Lwowie” pozostałe towary a mianowicie: dywany, firanki, portyery, dywaniki nad i przed łóżka, chodniki, ceraty, linoleum, dywany perskie i smyrneńskie, oraz różne artykuły dekoracyjne, nabyliśmy aktem notaryalnym do l. rep. 12029 5

Owe zapasy, jako też większą część wysortowanych towarów naszego składu

sprzedajemy z okazji nadzwyczajnej po bajecznie niskich cenach

i udzielamy szan. dobrze sytuowanym osobom na żądanie tak we Lwowie jako też na prowincji chętnie kredytu, wedle ustnej lub pisemnej umowy. — Cenniki ilustrowane wysyłamy na prowincję darmo, za nadesłaniem 10 hl. w znaczkach pocztowych. Polecamy również, jak długo zapasy starczą, następujące towary:

Dywaniki przed łóżka po zł. 25, 40, 50 i wyżej

Dywany nad łóżka po zł. 1'25, 2, 2'10

salonowe 5, 6, 7

Chodniki, metr ct. 15, 20, 25

Portyery, sztuka ct. 60, 75, zł 1

Firanki koronkowe, sztuka ct. 60, 75, zł. 1

Kapy na stoły i łóżka zł. 1'20, 1'50, 2 zł.

Resztki różnych materij na meble i chodników otrzymać można bajecznie tanio.

Zarząd firmy „Au Louvre”

1454 we Lwowie, ulica Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich i dziecięcych znajduje się przy ul. Halickiej 19.